Dziś 8 stron

* POROZUMIENIE ZAWARTE — CZAS NA EFEKTY
* OSOBLIWOŚCI POPIELNA
* W PUNKCIE STARTU
* ZA FASADĄ
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 161 (8252) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 18 lipca 1977 r. Nakład: 128.560 A Cena 1 zł

100 mln ton węgla od stycznia br.

Edward Gierek na uroczystym spotkaniu górniczym w Katowicach

KATOWICE (PAP) — Po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu węglowego, nasi górnicy wydobyli w ciągu 6,5 miesiąca 100 milionów ton węgla. Z tej okazji na spotkanie przodujących ludzi górniczego trudu, które odbyło się 16 bm. w Katowicach, przybył tu I sekretarz KC PZPR, Zasłużony Górnik Polski Ludowej — EDWARD GIEREK.

Każdy tegoroczny dzień pracy polskich górników — to ok. 600 tys. ton węgla — cennego paliwa, niezbędnego dla gospodarki narodowej, ludności i na eksport. **Polska jest obecnie czwartą potęgą węglową świata i systematycznie umacnia tę swoją czołową pozycję.** Dekada lat siedemdziesiątych przyniesie — zgodnie z planem — nie notowany dotychczas w rozwoju kraju wzrost wydobycia węgla: o 70 milionów ton. Będzie to przyrost 2-krotnie wyższy od uzyskanego w ubiegłym 10-leciu. Załogi kopalń i przedsiębiorstw górniczych dają przykład rzetelnej, ofiarnej pracy dla kraju. Trudne, napięte zadania wykonywane są rytmicznie.

★

Na wielkiej widowni, w Wojewódzkiej Hali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach zgromadziła się wielotysięczna rzesza górników: przodujących pracowników kopalń węgla i przedsiębiorstw górniczych, budowniczych nowoczesnych zakładów wydobywczych i producentów urządzeń kopalnianych, naukowców i konstruktorów. Obecni są weterani twardej pracy pod ziemią, bohaterowie socjalistycznego wyścigu pracy z lat pięćdziesiątych i członkowie przodujących brygad młodzieżowych, a także matki i żony górników.

Serdeczną, długotrwałą owacją powitali uczestnicy spotkania I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka.** Wraz z przywódcą partii i narodu zasiedli wśród górniczej braci gospodarze woj. katowickiego z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — **Zdzisławem Grudniem.**

Reprezentacyjna orkiestra górnicza gra hymn narodowy. Do mikrofonu podchodzi minister Górnictwa — **Włodzimierz Lejczak.** Sukcesy górnictwa — stwierdził — mają wymiar wykraczający poza ramy tej gałęzi przemysłu. Węgiel jest bowiem głównym źródłem energii utrzymującej w ruchu całą gospodarkę narodową, stanowi silną polską walutę w handlu zagranicznym i ważki czynnik dalszego rozwoju kraju. Górnicy polscy zdają sobie sprawę, że ich dokonania są własnością i efektem wysiłku całego narodu; wiedzą, że ich dumę z sukcesu podziela całe polskie społeczeństwo. Nie tak dawny jest jeszcze obraz pracy pod ziemią opartej głównie na sile i zręczności rąk górnika. Dzięki dalekowzrocznej polityce partii, szczególnie po VI Zjeździe, przekształciliśmy górnictwo w nowoczesny, zmechanizowany przemysł, o imponującej dynamice rozwoju produkcji. Procesowi temu towarzyszy stały wzrost wydajności, poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy oraz wzrost poziomu życia górniczych rodzin.

W asyście 14 przodowników pracy, min. W. Lejczak składa na ręce I sekretarza KC meldunek, że w dniu 14 lipca br.

Ciąg dalszy na str. 2

Gródek odznaczony Krzyżem Grunwaldu

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia, wczoraj w Gródku odbyła się uroczysta sesja Gminnej Rady Narodowej i Gminnego Komitetu FJN. Uczestniczyli w niej I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN — Władysław Juszkiewicz, wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych, wojska, milicji, kombatanci ruchu rewolucyjnego, uczestnicy ruchu oporu w czasie II wojny światowej.

Sesję poprzedziła uroczystość wręczenia kandydackich legitymacji partyjnych nowo wstępującym do PZPR. Z rąk I sekretarza KW PZPR — **Wł. Juszkiewicza** i zasłużonych działaczy partyjnych **Pawła Kondrusika, Jana Trochimczyka i Konstantego Rogaczewskiego,** legitymacje kandydackie otrzymało 14 towarzyszy, wśród nich wielu aktywistów ZSMP. **Paweł Kondrusik** — członek PZPR od początku jej istnienia — życząc kontynuowania pracy ojca — wręczył legitymację swojemu synowi — **Jerzemu,** pracownikowi gródeckiego GS.

Nowo przyjęci razem z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i gminy, delegacjami społeczeństwa złożyli wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem ku czci poległych w latach 1941—44 sześćdziesięciu bojowników walki o wolność i demokrację.

W czasie II wojny światowej w okolicach Gródka istniał silny ruch oporu. Razem z partyzantką radziecką walczyli mieszkańcy gminy. Byli członkami oddziałów, ich łącznikami, pomagali w wysadzaniu pociągów przewożących niemieckie wojsko i amunicję. Ślady walk pozostały do dziś, w gminie jest wiele miejsc uświęconych polską i radziecką krwią. Za współpracę z partyzantami spalona została cała wieś Popówka, mogiły partyzanckie znajdują się m. in. na uroczysku Lipniki, we wsi Waliły.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie komisji w Panmundżonie

PHENIAN (PAP) — Jak informuje agencja KCNA, w Panmundżonie odbyło się w sobotę posiedzenie Wojskowej Komisji Rozejmowej w Korei. Na posiedzeniu — stwierdza komunikat — strona amerykańska potwierdziła fakt, iż 14 lipca amerykański śmigłowiec wojskowy wtargnął do strefy powietrznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wyraziła ubolewanie z tego powodu.

Główny delegat KRL-D w komisji oświadczył, że strona amerykańska musi ponieść całkowitą odpowiedzialność za incydent, do którego doszło, i podjąć kroki, aby w przyszłości nic takiego się nie powtórzyło.

Strona KRL-D, uwzględniając prośbę strony amerykańskiej i kierując się zasadami humanizmu, zgodziła się wydać władzom USA pozostałego przy życiu członka załogi amerykańskiego śmigłowca wojskowego i zwłoki trzech innych. Śmigłowiec, który naruszył strefę powietrzną KRL-D, został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą Koreańskiej Armii Ludowej.

Zakończenie manewrów „Karpaty"

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS informuje, że w sobotę w zachodniej części Ukrainy wojska radzieckie zakończyły manewry pod kryptonimem „Karpaty". Wszystkie postawione wojskom zadania zostały wypełnione. Obecni na manewrach zagraniczni obserwatorzy wojskowi z **Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD, Polski, RFN, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i Włoch** opuścili Związek Radziecki.

Tragiczny bilans katastrofy górniczej w Kolumbii

MEKSYK (PAP) — Jak stwierdziły władze kolumbijskie nie da się prawdopodobnie ustalić dokładnej liczby ofiar katastrofy, jaka wydarzyła się w ub. czwartek, 14 bm., w kopalni węgla w Villa Diana, położonej 350 km na północ od Bogoty.

Do niedzieli włącznie odkopano 96 zwłok; przypuszcza się jednak, że co najmniej 40 innych górników zginęło lub zostało odciętych od świata, przy czym szanse uratowania tych, którzy być może jeszcze żyją, są niemal równe zeru. Ekipy ratownicze napotkały ogromne trudności. Okazało się bowiem, że czwartkowy wybuch gazu spowodował zawalenie się korytarzy na przestrzeni setek metrów.

Akcję utrudnia ulatniający się jeszcze gaz, który spowodował śmierć jednego z ratowników. W związku z tym podjęto nadzwyczajne środki ostrożności. Rozgłośnie kolumbijskie nadawały w sobotę apele o szybkie dostarczenie tlenu, karetek pogotowia i ekip lekarskich do Villa Diana. Specjalna komisja rządowa bada przyczyny katastrofy.

Suwalski Festyn Prasowy i Święto „Gazety"

Po dobrej pracy atrakcyjny wypoczynek



Spotkanie przodujących kolporterów „Trybuny Ludu" i „Gazety Współczesnej". Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Głównym akcentem obchodów Święta „Gazety Współczesnej" i Suwalskiego Festynu Prasowego był koncert galowy, który odbył się w sobotę w Suwałkach. Uroczystość otworzył redaktor naczelny „Gazety Współczesnej" — JAN SOCHA, witając serdecznie członka Sekretariatu KC PZPR, kierownika Wydziału Handlu, Przemysłu Lekkiego i Spożycia — ZDZISŁAWA KUROWSKIEGO, I sekretarzy KW PZPR w Łomży i Suwałkach — STEFANA ZAWODZIŃSKIEGO i ZBIGNIEWA BIAŁECKIEGO, sekretarza KW PZPR w Białymstoku — JÓZEFA PIECHOWSKIEGO, przedstawicieli: Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, redakcji „Grodzieńska Prawda", „Tiesa", „Trybuna Ludu", „Gazeta Zachodnia", „Gazeta Południowa", „Życie Warszawy" i „Nowa Wieś" oraz wszystkich przybyłych Czytelników i sympatyków naszej „Gazety".

Przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — **Zbigniew Białecki.** (Skrót wystąpienia zamieszczamy obok).

Z kolei uhonorowano laureatów nagród „Gazety Współczesnej". Przewodniczący Rady Redakcyjnej naszej „Gazety", przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — **Jerzy Karaim** wręczył nagrodę zespołową brygadzie pracowniczej Zakładu Mleczarskiego Węgorzewa (województwo suwalskie) w składzie: **Aniela Barczak, Kazimiera Zając, Wacław Gołąb, Kazimierz Klepacki, Adam Nideraus, Józef Kotarba i Antoni Siemaszko.**

Nagrody indywidualne otrzymali: **Janina Piłkowska** — rolniczka i działaczka społeczna ze wsi Szczodruchy (woj. łomżyńskie), ppłk dr **Zygmunt Kosztyła** — społecznik, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, dr inż. **Włodzimierz Poskrobko** — nowator, pionier postępu technicznego, kierownik działu badawczo - rozwojowego w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego oraz inż. **Tadeusz Szklanowski** — dyrektor specjalistycznego PGR w Zalesiu (woj. suwalskie).

W części artystycznej wystąpili znani artyści estrady i scen teatralnych w kraju oraz grupa instrumentalno-wokalna „Format".

ODZNACZENIA DZIENNIKARZY

W drugim dniu Suwalskiego Festynu Prasowego zostały wręczone odznaczenia państwowe czwórce białostockich dziennikarzy. W obecności przedstawicieli KC PZPR — **Jerzego Karaima** i **Edwarda Dębickiego,** władz województwa suwalskiego, gości zagranicznych — redaktorów **Henrikasa Sawickasa, Sigitasa Bledy** oraz **Aleksandra Bogusza,** jak również kierownictwa redakcji „Gazety Współczesnej" Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowani zostali: **Zygfryd Cegiełko** („Gazeta Współczesna") i **Tadeusz Haładyj** (Polskie Radio — Białystok), Srebrnym Krzyżem Zasługi: **Zofia Jadczuk** („Gazeta Współczesna") i **Julia Noak** (Polskie Radio — Białystok).

Aktu dekoracji dokonali: wicewojewoda suwalski **Aleksy Łozowski** oraz sekretarz KW PZPR w Suwałkach **Stanisław Kafar.**

Odznaczonym kolegom serdecznie gratulujemy!

SESJA KLUBÓW SDP

Drugi dzień sesji dziennikarskiej, której przewodniczył redaktor naczelny „Gazety Współczesnej", Jan Socha, upłynął pod znakiem bardzo ciekawych wystąpień problemowych.

Wicewojewoda suwalski **Aleksy Łozowski** omówił społeczno - gospodarcze problemy rozwoju Ziemi Suwalskiej z uwzględnieniem zagadnień ochrony środowiska; prof. dr **Stanisław Bernatowicz** (stacja IMGW Mikołajki) — postępującą degradację wód powierzchniowych na Suwalszczyźnie, z wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami; doc. dr **Tadeusz Januszkiewicz** (AR-T Olsztyn) — alarmującą sytuację jezior województwa suwalskiego; **Janusz Krzyżewski** (KW PZPR) — rozwój turystyki przy jednoczesnej potrzebie ochrony środowiska. dr **Marian Subieta** — przyszłą eksploatację rud suwalskich w sposób zgodny z wymaganiami stawianymi przez przyrodników.

Dyskusja była ożywiona. Sesja okazała się bardzo potrzebnym i szczęśliwie pomyślanym elementem obchodów Święta „Gazety Współczesnej". Uczestniczyli w niej dziennikarze prasy i radia z całego kraju oraz z Grodna i Wilna.

Poza naszą redakcją w jej przygotowaniu uczestniczyły kluby: Ochrony Środowiska, Dziennikarzy Naukowych i Dziennikarzy Turystycznych SDP.

SPOTKANIE I SEKRETARZA KW PZPR W SUWAŁKACH Z DZIENNIKARZAMI RADZIECKIMI

Z okazji Święta „Gazety" i Suwalskiego Festynu Prasowego gościli w woj. suwalskim dziennikarze z bratnich republik radzieckich: red. naczelny „Grodzieńskiej Prawdy" — **Aleksander Bogusz** oraz zastępca red. naczelnego Organu Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Litwy „Tiesa" — **Henrikas Sawickas** oraz red. tego pisma **Sigitas Bleda.** Gości przyjął I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — **Zbigniew Białecki,** informując o najważniejszych problemach województwa, jego aktualnych sprawach i planach perspektywicznego rozwoju. Goście z radzieckiej Białorusi i Litwy wzięli udział w imprezach odbywających się w ramach Suwalskiego Festynu Prasowego i Święta „GW", zwiedzili niektóre miejscowości m. in. Sejnowszczyznę.

Ciąg dalszy na str. 3

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Suwałkach Zbigniewa Białeckiego

(SKRÓT)

Doroczne Święto naszej „Gazety" obchodzimy w przededniu 33 rocznicy Święta Odrodzenia w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku — powiedział tow. BIAŁECKI. — Staropolskim obyczajem zapraszamy Was, Szanowni Goście na zielone polany, na wodne szlaki, zapraszamy na piękne nasze jeziora, do wspaniałych puszcz. Gościnność jest cechą narodową Polaków, ale dla mieszkańców województwa suwalskiego gościnność jest czymś więcej, jest zobowiązaniem wobec kraju, powołaniem wyznaczonym przez naturę.

Chcemy się dzielić z Wami tym wielkim bogactwem, którym obdarzyła nas przyroda, ale dzielić się chcemy tak, aby pozostawić w nieuszczuplonym stanie dla przyszłych pokoleń. Nie jest to łatwe zadanie, ale musimy je podjąć wszyscy: my, gospodarze i mieszkańcy tej ziemi oraz Wy, drodzy goście. Poznajcie i pokochajcie tę ziemię: czujcie się tu jak u siebie w domu, bądźcie za ten wspólny dom na równi z nami odpowiedzialni.

Słowa te głównie kierujemy do licznie odwiedzającej nasze województwo młodzieży. Chcielibyśmy, aby poznała ona nie tylko urodę tej ziemi i jej dzień dzisiejszy, ale także nasze postępowe tradycje i bohaterską historię.

Tu wszak żyli i działali wielcy bojownicy o polskość — Gizewiusz, Kętrzyński, Kajka. Tu pracowali wybitni uczeni i światli reformatorzy, jak Karol Brzostowski i inni. Spośród mieszkańców tych ziem wywodzi się wielu wybitnych uczestników Powstania Styczniowego. W Suwałkach urodziła się autorka „Roty", która rzuciła hasło — bojowe wezwanie do walczącego narodu „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". O tę ziemię walczyli żołnierze Września i partyzanci w czasie drugiej wojny światowej.

W walkach o wolność i polskość tej ziemi zginęło ponad 60 tys. żołnierzy radzieckich. Za nas, za naszą wolność oddali życie. Zostali na tej ziemi na zawsze. Mogiły ich otaczane czcią i szacunkiem stały się symbolem wiecznej przyjaźni i braterstwa naszych narodów.

Z okazji naszego Święta gościmy dzisiaj na ziemi suwalskiej zespoły artystyczne oraz dziennikarzy z Kraju Rad: z „Tiesy" — Centralnego Organu Komunistycznej Partii Radzieckiej Litwy oraz „Grodzieńskiej Prawdy" — organu Komitetu Obwodowego KPZR w Grodnie.

Drodzy towarzysze radzieccy! — Razem z narodami ZSRR naród polski ma szczególne powody, aby doniosłą 60 rocznicę Wielkiego Października obchodzić jako własne święto. Na Wasze ręce pragniemy przekazać najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w budownictwie komunizmu. Ciesząc się Waszymi sukcesami zapewniamy, że zawsze możecie na nas liczyć.

Spotykamy się dziś w dwa lata po reformie administracyjnej kraju, która stworzyła nam olbrzymie szanse — kontynuował tow. Białecki. — Ziemia nasza kryje bowiem olbrzymie bogactwa i w niedalekiej przyszłości sięgniemy po nie. Ale już dziś nasza ambicja jest, aby każdy Polak o województwie naszym mówił jako o wielkim zagłębiu turystyczno-rekreacyjnym, tak jak dziś mówiąc o Śląsku ma na myśli zagłębie górniczo-przemysłowe. Czynimy wszystko, aby stolica naszego

Ciąg dalszy na str. 2



Przewodniczący Rady Redakcyjnej — Jerzy Karaim w towarzystwie redaktora naczelnego — Jana Sochy wręcza dyplomy laureatom nagród „Gazety Współczesnej". Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Suwałkach
Zbigniewa Białeckiego

Ciąg dalszy ze str. 1

województwa — Suwałki — posiadająca bogatą historię, z każdym dniem piękniała i dynamicznie się rozwijała, służąc jak najlepiej jego mieszkańcom i całemu województwu. W tym wytrwałym trudzie aktywnie uczestniczy „Gazeta Współczesna".

Zorganizowany przez „Gazetę" konkurs z okazji swojego Święta i Suwalskiego Festynu Prasowego pod hasłem „Praca—Kultura—Wypoczynek" wyzwolił wiele cennych inicjatyw. Wartość prac wykonanych w czynie społecznym przekroczyła 25 mln zł. Wysoko cenimy takie akcje „Gazety" jak konkursy „Konflikt Współczesny", czy też „Pasze jak złoto". Niech mi wolno będzie Zespołowi „Gazety" złożyć serdeczne gratulacje z okazji Święta życzyć satysfakcji w życiu osobistym wszystkim jej pracownikom.

Chciałbym również gorąco podziękować zespołom redakcyjnym tych wszystkich dzienników i pism, które są współorganizatorami tegorocznego Festynu: „Trybuny Ludu", „Gazety Południowej" z Krakowa, „Gazety Zachodniej" z Poznania, „Życia Warszawy" i „Nowej Wsi".

Współorganizatorem naszych imprez jest Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa—Książka—Ruch" w Białymstoku. Serdecznie za to dziś dziękujemy kierownictwu Przedsiębiorstwa i składamy najlepsze życzenia z okazji 30-lecia jego działalności.

Podziękowanie to kieruję równocześnie do partyjnych kierownictw województw i ośrodków — współpartnerów naszego Festynu. A kiedy mowa o współpartnerach, to wzrok swój kierujemy przede wszystkim na naszych sąsiadów — województwa białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego. Trudno sobie wyobrazić pomyślny rozwój naszego województwa bez ścisłej współpracy z przyjaciółmi zza miedzy.

Festyn, a z nim Święto „Gazety" odbywa się równocześnie w ośmiu miejscowościach województwa: oprócz Suwałk, w Ełku, Piszu, Olecku, Rynie, Gołdapi, Kruklankach i Wiżajnach. Mieszkańcy tych miejscowości oraz ich gospodarze dobrze sobie zasłużyli na to wyróżnienie. I nie tylko mieszkańcy, także turyści przebywający w tych miejscowościach. Stało się bowiem dobra tradycją, że i oni wnoszą swój wkład w upiększanie miast i gmin oraz porządkowanie terenów wypoczynkowych. Serdecznie im za to dziękujemy!

Za kilka dni obchodzimy Święto Odrodzenia. Wielu mieszkańców kraju będzie w tym czasie wypoczywać tu, na ziemi przywróconej Polsce dzięki ideom Manifestu Lipcowego.

M. Konopnicka, K. I. Gałczyński, M. Wańkowicz i wielu innych poddawali się historii i urodzie tej ziemi, czerpali stąd natchnienie do wiernej służby swych piór Polsce. Niech każdy wracający stąd do swych warsztatów pracy, pełnię swych sił odda dla dobra Polski Ludowej, dla własnej i narodu pomyślności.

Taki jest najgłębszy sens naszych spotkań i imprez z okazji Suwalskiego Festynu Prasowego.

Radziecki uczony o przyczynach trzęsień ziemi

MOSKWA (PAP) — Kierownik Katedry Geologii Dynamicznej Uniwersytetu Moskiewskiego, uczony radziecki, **Georgij Gorszkow, uważa, że w latach od 2020 do 2030 w Karpatach wschodnich może znowu nastąpić trzęsienie ziemi o sile 8 stopni.**

Naukowcy sądzą, że przyczyna trzęsień ziemi tkwi w geologicznych właściwościach Karpat. Tam, gdzie łuk gór wysuwa się ku wschodowi znajduje się masyw Vrancea (Rumunia), pod nim na głębokości 100—150 kilometrów, rozciąga się ognisko trzęsień ziemi. Silne trzęsienie ziemi zdarzają się tutaj średnio dwukrotnie w okresie 100 lat.

W przyszłości w strefie tej zdarzyło się ponad 20 trzęsień ziemi o sile 8—10 stop. (w skali 10-stopniowej). Niektóre z nich były odczuwalne w Moskwie odległej ponad 1,5 tys. km od Bukaresztu. Nie zauważono ich natomiast w leżących w podobnej odległości Berlinie, Pradze i Wiedniu.

Uczeni sądzą, że rozchodzenie się drgań właśnie w kierunku północno-wschodnim odbywa się wskutek właściwości budowy skorupy ziemskiej i górnego płaszcza Ziemi na równinie wschodnioeuropejskiej. Może tędy przechodzić strefa załamań tektonicznych, którą cechuje duża łatwość przemieszczania się skał lub odwrotnie — jest to całkowicie monolityczna, strefa równinna, w której wstrząsy przemieszczają się bez przeszkód na dużej przestrzeni.



Angola. W ciągu paru lat groźna choroba Heinego-Medina przejdzie do przeszłości okresu kolonialnego. Angola, jako pierwszy kraj na kontynencie afrykańskim, podjęła na masową skalę szczepienia przeciwko tej chorobie.
NA ZDJĘCIU: dzieci przed punktem szczepień.
CAF — Prensa Latina — telefoto

Jak fikcja spotkała się z rzeczywistością

LONDYN (PAP) — Szczególnego rodzaju przeżyć doznał podczas oglądania — wraz z żoną — filmu pt. „Ręka losu" George Henry Stanbridge, który niedawno, po 19 latach spędzonych na emigracji w Australii powrócił na stałe do rodzinnej Anglii, do Londynu.

Podczas projekcji filmu opowiadającego o człowieku, który zamordował swoją żonę, okazało się, że między mordercą na ekranie a śledzącym akcję filmową widzem zachodzą nieprawdopodobne zbieżności. Morderca, po dokonaniu zbrodni zmienia nazwisko i imiona na — George Henry Stanbridge, jest też podobnie jak prawdziwy mr Stanbridge — sprzedawcą gazet w tym samym punkcie, tj. przy stacji metra — Archway. Niemiłych wrażeń — dzięki filmowi doznała jednak przede wszystkim małżonka mr Stanbridge'a. Oboje wnieśli więc pozew do sądu, który przyznając im rację nakazał dystrybutorowi filmu, firmie EMI, zapłacenie odpowiedniego odszkodowania.

Tragiczny wypadek pod Mogilnem

BYDGOSZCZ (PAP) — Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w nocy z 15 na 16 bm. pod Mogilnem w woj. bydgoskim. Jadący „Fiatem — 125 P" 27-letni **Sylwester N.** stracił panowanie nad kierownicą. Samochód uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca i dwaj znajdujący się w samochodzie pasażerowie zginęli na miejscu, czwarta osoba po przewiezieniu do szpitala zmarła. W ciężkim stanie znajduje się również piąty pasażer „Fiata".

Dochodzenie w tej sprawie trwa.

100 mln ton węgla od stycznia br.

Ciąg dalszy ze str. 1

załogi kopalń węgla kamiennego po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa wydobyły w tak krótkim czasie 100 milionów ton węgla. Zapewnia w imieniu wszystkich górników, że zadania stawiane im przez partię, będą w pełni zrealizowane.

Rozlegają się dźwięki hymnu górniczego.

Wśród gorącej owacji zabiera głos I sekretarz KC PZPR — **E. Gierek.**

SZANOWNI TOWARZYSZE! DRODZY BRACIA GÓRNICY!

Chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie, które stanowi kolejny wyraz uznania wielkich zasług górników dla rozwoju naszej Ojczyzny.

Pragnę — drodzy towarzysze — wyrazić wam w imieniu Komitetu Centralnego partii słowa gorącego podziękowania za imponujące osiągnięcia, za wydobycie 100 milionów ton węgla w czasie trochę więcej niż jednego półrocza. Pragnę pogratulować wam z całego serca tego wielkiego sukcesu.

Wasz piękny czyn — drodzy towarzysze — jest dla mnie osobiście powodem do dumy z przynależności do górniczej braci, która swoimi dokonaniami najlepiej zaświadcza, jak należy współcześnie rozumieć służbę narodowi. Rezultaty waszej pracy są jednocześnie wyrazem waszego stosunku do społeczeństwa, do własnych rodzin, do współtowarzyszy pracy; są wyrazem socjalistycznego patriotyzmu.

Stała gotowość ofiarnego wysiłku dla kraju, czynem wyrażany patriotyzm, wysoka obywatelska odpowiedzialność — to cenne wartości społeczności górniczej, godne ze wszech miar upowszechnienia wśród wszystkich ludzi pracy, wśród całego naszego społeczeństwa.

Tutaj w kopalniach, kształtują się szczególne cechy charakteru i cnoty obywatelskie, obowiązkowość i zdyscyplinowanie, solidarność w pracy i odpowiedzialność za współtowarzyszy, życzliwość wobec innych ludzi, odporność wobec przeciwieństw i wola ich zwalczania, gospodarność, kultura polityczna, odpowiedzialny stosunek do własnej rodziny, do narodu, do kraju.

Wśród górników zrodziła się zasada, że każdy z osobna i wszyscy razem wypełniać muszą rzetelnie i z żelazną dyscypliną swoje obowiązki, wynikające z nakazu zapewnienia bezpieczeństwa sobie i współtowarzyszom pracy.

Wśród górników również zakorzeniona została inna, niezwykle ważna cecha, a mianowicie stałe doskonalenie swoich kwalifikacji i podwyższanie umiejętności zawodowych.

Ten właśnie zespół cech decyduje o rezultatach we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury narodowej, a zarazem decyduje o rozwoju osobowości człowieka, żyjącego i pracującego w społeczeństwie socjalistycznym.

DRODZY TOWARZYSZE!

Nasza partia w zapewnieniu ludziom jak najlepszych warunków pracy i życia widzi swoje główne zadanie. Dlatego też nie będziemy szczędzić środków, by praca górników stawała się coraz lżejsza i coraz bardziej bezpieczna.

Nadal podejmować będziemy konkretne kroki, mające na celu dalszą poprawę warunków pracy załóg w kopalniach, warunków życia i bytu waszych rodzin oraz honorować i wyróżniać ludzi górniczego stanu na miarę ich wysiłków. Pomagać będziemy w doskonaleniu warunków socjalno-bytowych, a zwłaszcza możliwości pełniejszego korzystania z wypoczynku i wolnego czasu po waszej trudnej i imponującej pracy.

Wspólnie z wami czynić będziemy wszystko, by nadal wzrastał poziom bezpieczeństwa w górnictwie.

Wysiłek załóg górniczych jest coraz skuteczniej wspierany przez nowoczesną technikę i naukę. Polskie górnictwo dysponuje obecnie wysokokwalifikowaną kadrą inżynieryjno - techniczną, konstruktorów i projektantów. Współpracują oni z górnictwem, przekazują mu swoje doświadczenia i starają się wdrażać w swej pracy na rzecz górnictwa wszystko to, co ma służyć górnikom. Kadra ta, kadra specjalistów — górników, naukowców wniosła i wnosi do rozwoju polskiego górnictwa bardzo wiele. Jest ta kadra współtwórcą postępu w mechanizacji, w automatyzacji robót, jest ona twórcą nowych, wspaniałych kopalń budowanych coraz częściej w naszym kraju.

W toku wspólnej pracy utrwala się sojusz klasy robotniczej i inteligencji.

Udział wybitnych specjalistów, rozwój potencjału wydobywczego staje się obecnie ważną przesłanką skracania czasu pracy ludzi, a wydłużania czasu pracy maszyn i urządzeń. Staje się również ważnym elementem w pełniejszym i bardziej efektywnym wykorzystywaniu wielkiego majątku trwałego, w który wyposażone jest coraz szerzej nasze górnictwo.

Stały wzrost zapotrzebowania na surowce energetyczne, związany z szybkim rozwojem kraju, a także wysoki i ciągle rosnący poziom cen światowych na te surowce nakazują nam wszystkim szczególną dbałość o właściwe wykorzystanie istniejących zasobów węgla i racjonalne nimi gospodarowanie.

Wymaga to, rzecz jasna, zwiększenia wydobycia w istniejących kopalniach poprzez dalszą mechanizację prac oraz poprzez budowę nowych kopalń i tutaj — w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym, a także w innym zagłębiach, w tym również w nowym, budującym się Zagłębiu Lubelskim. Wymaga to od nas usprawniania transportu, który nie zawsze jak do tej pory, nadąża za dobrą, rytmiczną pracą polskich górników.

W skali całego polskiego przemysłu, całej naszej gospodarki — niezależnie od tego, ile węgla wydobędziemy — dbać musimy o maksymalną oszczędność węgla. Musimy pamiętać, że każda zaoszczędzona tona węgla jest toną węgla najtaniej zdobytą, musimy czynić wszystko, aby wykorzystywać ten cenny surowiec w sposób racjonalny i musimy tak nim gospodarować, by starczało go na dziś i dla następnych pokoleń Polaków. Węgiel to nasz skarb narodowy, skarb, który był podwaliną odbudowy i rozwoju Polski, który obecnie w sposób istotny wpływa na wzrost naszego dochodu narodowego, na nasz bilans płatniczy w handlu zagranicznym i który stawać się będzie w coraz szerszym zakresie podstawą rozwoju nowoczesnej chemii.

Naród nasz wie, że skarb ten znajduje się w godnych, górniczych rękach. Naród nasz wie, że uczynicie wszystko, aby zwiększać wydobycie. Naród nasz wie również, że to co wydobędziecie, będzie wszędzie w sposób racjonalny zagospodarowane.

Pozwólcie — drodzy bracia górnicy — że raz jeszcze wyrażę w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, a także własnym — podziękowanie za wasz patriotyczny trud. Pozwólcie, że podziękuję wam za to, co zrobiliście i że wyrażę nadzieję, że tak jak zawsze nie będzie szczędzić sił, by osiągać w waszej pracy jeszcze lepsze rezultaty.

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia naszej Ojczyzny, w związku ze zbliżającą się XXXIII rocznicą wyzwolenia Polski, pragnę przekazać wam — bracia górnicy — waszym rodzinom i wszystkim waszym najbliższym, dyrekcjom, organizacjom partyjnym, organizacjom związkowym i młodzieżowym — wszystkim górnikom jak najlepsze życzenia pomyślności, dużo szczęścia w życiu osobistym i w waszej pracy.

Przemówienie wielokrotnie przerywają oklaski, okrzyki na cześć Komitetu Centralnego partii, na cześć **Edwarda Gierka**, na cześć pracowitego narodu polskiego. Spotkanie przeradza się w serdeczną manifestację więzi górników z programem partii i jej przywódcą.

Część oficjalna kończy się wspólnym odśpiewaniem Międzynarodówki.

Podczas krótkiej przerwy nawiązują się serdeczne, bezpośrednie rozmowy **E. Gierka** z górnikami. Delegacja z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Bytomiu melduje o rekordowych postępach prac przy głębieniu szybów kop. „Halemba". Górnicy z „Czerwonej Gwardii" informują o rozwoju swojego miasta — Czeladzi, znanej z 750-letniej historii i bogatych tradycji rewolucyjnych. Reprezentanci załogi „Pstrowskiego" mówią o nowych inicjatywach produkcyjnych, podjętych w 30-lecie apelu o współzawodnictwo pracy. Pozdrawiają I sekretarza KC górnicy kopalni „Sosnowiec"...

★ ★ ★

W części artystycznej poeta **Stanisław Ryszard Dobrowolski** wygłosił wiersz sławiący trud górników. W imponującej scenografii, ilustrującej surowe piękno podziemnych kopalnianych chodników, ze specjalnym programem wystąpili dla górniczej braci artyści zespołu „Śląsk", czołowi soliści estrady, amatorskie zespoły z kopalnianych domów kultury.

WIZYTA W HUCIE „SZOPIENICE" I W TYCHACH

Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych **Edward Gierek** w towarzystwie gospodarzy województwa ze **Zdzisławem Grudniem** zwiedził walcownię taśm mosiężnych i miedzianych w hucie metali nieżelaznych „Szopienice". I sekretarz KC zapoznał się z procesem opanowywanej w szybkim tempie produkcji taśm oraz blach mosiężnych i miedzianych. Produkcja ta ruszyła na przełomie marca i kwietnia br.

Z huty „Szopienice", w drodze do Tych, **E. Gierek** przejechał trasę włączonego w tym dniu do ruchu dużego węzła górnośląskiego. Zbudowany zaledwie w ciągu 9 miesięcy, ten ważny fragment bezkolizyjnego rozjazdu, umożliwił skierowanie ruchu samochodowego do Krakowa, Warszawy, Wrocławia i Tych z pominięciem przeciążonego centrum Katowic.

W Tychach poinformowali **Edwarda Gierka** o dalszej rozbudowie tego 140-tysięcznego, zbudowanego od podstaw w Polsce Ludowej, miasta jego projektanci: **Hanna Adamczewska-Wejchert i Kazimierz Wejchert.**

I sekretarz KC obejrzał nowo budowane osiedle w dzielnicy Paprocany, gdzie w pierwszych blokach zamieszkali już pracownicy Fabryki Samochodów Małolitrażowych oraz górnicy kopalń „Piast" i „Ziemowit". Oglądając domy i mieszkania, przygotowane do zasiedlenia, **E. Gierek** interesował się ich rozplanowaniem oraz możliwościami dalszego różnicowania architektury osiedli tego nowoczesnego ośrodka.

E. Gierek odwiedził również kombinat ogrodniczy w Tychach, gdzie powstaje prototypowa jednohektarowa szklarnia polskiej produkcji.

GRÓDEK odznaczony Krzyżem Grunwaldu

Ciąg dalszy ze str. 1

Gródek już przed wojną zdobył przydomek „czerwonego". O swoje prawa walczyli strajkujący robotnicy rozwijającego się tu od końca XIX wieku przemysłu włókienniczego, potem prawie w każdej wsi działały komórki KPZB.

Po wojnie dawni KPZB-owcy, wstępując do PPR, walczyli o nową ludową rzeczywistość. W 1944 roku gminna organizacja PPR liczyła 50 proc. członków całego ówczesnego powiatu białostockiego. Z bronią w ręku zginął m. in. PPR-owiec, znany w województwie bohater — **Józef Sierżan**, powojenny dyrektor fabryki włókienniczej w Michałowie. Poległ też **Włodzimierz Grycuk**, pierwszy komendant gródeckiego posterunku MO. Straciło życie wielu innych.

Za udział w walkach II wojny światowej i aktywne utrwalanie władzy ludowej gmina Gródek otrzymała wczoraj, nadany przez Radę Państwa, Order Krzyża Grunwaldu III Klasy. Na rece delegacji gminy wręczył go I sekretarz KW partii — Władysław Juszkiewicz.

Zasłużony weteran ruchu rewolucyjnego — **Włodzimierz Grycuk** z Nowosiółek odznaczony został **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Jan Baranowski i Mikołaj Michałowski** złotymi honorowymi odznakami **„Zasłużony Białostocczyźnie".** Srebrne odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie" otrzymało 15 najbardziej zasłużonych mieszkańców gminy. (ib)

W. Małcużyński nie żyje

17 bm. zmarł nagle na Majorce w wieku 63 lat światowej sławy pianista polski **Witold Małcużyński.** Zmarły, zamieszkały w Szwajcarii, koncertował na wszystkich kontynentach, zyskując sławę jednego z najwybitniejszych odtwórców dzieł Fryderyka Chopina. (PAP)

Dyrektor generalny UNESCO przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL, 15 bm. przybył do Polski dyrektor generalny UNESCO — **Amadou-Mahtar M'bow** z małżonką.

Na lotnisku powitali go członkowie kierownictwa MSZ, przedstawiciele Polskiego Komitetu d/s UNESCO.

Amadou-Mahtar M'bow złożył krótkie oświadczenie dla prasy. Wyraził on przekonanie, że jego pierwsza wizyta w Polsce pozwoli mu zapoznać się z osiągnięciami naszego kraju w dziedzinie oświaty, kultury i informacji.

Współpraca Polski z UNESCO — podkreślił — rozwija się doskonale. Polska wnosi istotny wkład w opracowanie i realizację programu UNESCO. Spodziewam się, że moja wizyta jeszcze bardziej wzmocni tę współpracę.

Tego samego dnia **Amadou-Mahtar M'bow** spotkał się z ministrem Spraw Zagranicznych PRL **Emilem Wojtaszkiem.**

W godzinach wieczornych Polski Komitet do spraw UNESCO wydał cocktail z okazji wizyty dyrektora generalnego UNESCO Amadou-Mahtara M'bow. Przybyli członkowie kierownictwa szeregu resortów zaangażowanych w realizację programu UNESCO. Obecni byli przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, uczeni, przedstawiciele świata kultury.

★ ★ ★

Dyrektor generalny UNESCO — AMADOU-MAHTAR M'BOW jest wybitnym działaczem oświatowym i państwowym Senegalu. Podczas drugiej wojny światowej walczył jako ochotnik przeciwko Niemcom hitlerowskim. Studiował w Paryżu, a po powrocie do Senegalu był nauczycielem i organizatorem szkolnictwa narodowego. Ma też bogatą karierę działacza państwowego oraz znaczny dorobek w pracy pedagogicznej i oświatowej. Jest autorem licznych książek i prac z tych dziedzin. W latach 1957—1968 był 3-krotnie członkiem rządu Senegalu.

Z UNESCO związany jest od 1966 r. — od 1974 r. na stanowisku dyrektora generalnego. Swą działalnością w dużym stopniu przyczynił się do zaangażowania UNESCO w istotne problemy współczesnego świata — w umacnianie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

W 30-lecie RSW „Prasa—Książka—Ruch"

Wyróżnienie zasłużonych pracowników

Jak już informowaliśmy, z okazji obchodzonego w bieżącym roku 30-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch" najbardziej zasłużeni pracownicy Przedsiębiorstwa Wydawniczo - Kolportażowego RSW obejmującego swoją działalnością województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie zostali wyróżnieni odznaczeniami państwowymi, odznakami regionalnymi i resortowymi, dyplomami uznania. Są wśród nich m. in. znani naszym Czytelnikom dziennikarze, pracownicy redakcyjno-techniczni, działu wydawniczego i kolportażu, dzięki któremu nasza „Gazeta" trafia do kiosków, sprzedawcy, z których rąk kupujemy codziennie prasę.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Zofia Muzyka** — kierownik sekcji w dziale księgowości Przedsiębiorstwa, **Krystyna Różańska** — redaktor techniczny „GW", **Romuald Murmyło** — dyrektor Oddziału Przedsiębiorstwa Wydawniczo - Kolportażowego, **Eugeniusz Karpowicz** — starszy referent działu wydawniczego, **Emilia Czyblis** — kierownik sekcji handlowej Klubu MPiK w Białymstoku, **Aurelia Grześkiewicz** — starszy inspektor działu spraw pracowniczych, **Felicja Mosiewicz** — sprzedawca Oddziału w Bielsku Podlaskim, **Henryka Krzysztoporska** — sprzedawca Oddziału w Suwałkach, **Regina Kukowska** — sprzedawca Oddziału w Łomży, **Franciszek Kujawa** — starszy magazynier Oddziału w Łomży.

Srebrne odznaki **„Zasłużony Białostocczyźnie"** wręczono **Halinie Orzechowskiej, Marii Kaczan i Helenie Ostrowskiej** — starszym księgowym Przedsiębiorstwa, **Lucynie Wiktorko i Leokadii Sakowicz** — starszym referentom oraz **Stanisławie Kościuczyk** — starszej korektorce „GW".

Odznakami **„Za zasługi dla RSW „Prasa — Książka — Ruch"** wyróżniono **Bogumiłę Polecką** — starszego referenta Biura Ogłoszeń, **Mieczysława Chaję** — zastępcę redaktora naczelnego „GW" i **Antoniego Winciuna** — zastępcę dyrektora Przedsiębiorstwa Wydawniczo - Kolportażowego.

Za upowszechnianie prasy radzieckiej sześć osób otrzymało złote honorowe odznaki TPP-R, a 10 — odznaki „Wzorowego sprzedawcy". Dyplomy „30-lecia RSW" przyznano 165 pracownikom, są wśród nich dziennikarze naszej „Gazety": **Jan Socha — redaktor naczelny, Mieczysław Chaja i Marian Wiśniewski — zastępcy redaktora naczelnego** oraz **Marian Suchożebrski — sekretarz redakcji,** są także koledzy z pozostałych pism wydawanych przez Przedsiębiorstwo: **Klemens Kryżagórski, Jerzy Wołkowycki i Eugeniusz Pietruszkiewicz — redaktorzy naczelni „Kontrastów" „Niwy" i „Ausry"** oraz **Ada Czeczuga — sekretarz redakcji „Niwa".**

19 osób wpisanych zostało do **„Księgi Zasłużonych dla Przedsiębiorstwa"**; m.in. **Stanisław Świerad — kierownik działu społeczno - politycznego „GW" i Michał Chmielewski — starszy publicysta „Niwy".** W „Księdze" figurują także białostockie instytucje i organizacje współpracujące z naszym Przedsiębiorstwem: **Wojewódzki Urząd Poczty, Zarządy Wojewódzkie TPP-R, TWP, i ZSMP, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Ekspozytura Transportu Samochodowego Łączności, Białostockie Zakłady Graficzne, Państwowy Teatr Lalek i Państwowa Filharmonia.** Serdecznie gratulujemy! (ib)

Zakończenie VI sesji konferencji prawa morza

NOWY JORK (PAP) — W ub. piątek zakończyła się w Nowym Jorku VI sesja konferencji prawa morza. Celem konferencji, która rozpoczęła swoje prace w Caracas w 1973 roku z inicjatywy ONZ jest opracowanie uniwersalnej konwencji, która będzie regulować wykorzystanie zasobów mórz i oceanów. Problematyka, którą zajmuje się konferencja obejmuje również kwestie szerokości i statusu wód terytorialnych, stref ekonomicznych, morza pełnego oraz badań naukowych prowadzonych w morzach i oceanach, a także walkę z zanieczyszczeniem środowiska morskiego. Prace nad przygotowaniem projektu konwencji regulującej eksploatację zasobów oceanów napotykają pewne trudności związane z różnicą stanowisk krajów rozwijających się i krajów wysoko uprzemysłowionych, które dysponują lepszymi możliwościami technicznymi wykorzystania zasobów dna oceanów, o wartości szacowanej na 300 mld dolarów (pokłady miedzi, niklu, kobaltu i magnezu).

Gdyby prace konferencji nad projektem wykorzystania zasobów dna oceanów zakończyły się powodzeniem, łatwiej można byłoby rozwiązać inne problemy obejmujące m. in. kwestię ograniczenia istniejących obecnie praw związanych z transportem lotniczym i morskim w 200-milowych strefach ekonomicznych oraz żądań państw nie posiadających dostępu do morza, dotyczących udziału w wykorzystaniu zasobów oceanów.

Następna sesja konferencji rozpocznie się w Genewie 28 marca 1978 roku.

Drastyczne ustawy w Egipcie

KAIR (PAP) — Jak informują dzienniki kairskie, Rada Państwa Egiptu opracowała projekt ustawy, która przewiduje karę śmierci dla każdego muzułmanina odstępującego od swej religii. Projekt został przekazany Ministerstwu Sprawiedliwości, a następnie ma być przedstawiony parlamentowi do zatwierdzenia. Dopuszcza się jednak możliwość, że każdy muzułmanin w wieku powyżej 18 lat będzie miał prawo powrócić „na łono islamu" w ciągu 30 dni od daty oskarżenia go o odstępstwo przez dwóch świadków w sądzie, a nawet, że „winnemu będzie darowane życie jeżeli przed samą egzekucją wyzna, iż jest wyznawcą proroka Mahometa". Projekt ustawy przewiduje także, że za kradzież będzie się obcinało złodziejowi lewą rękę — co jest już prawem obowiązującym w Arabii Saudyjskiej i w Pakistanie.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że konserwatywne koła muzułmańskie w Egipcie od dawna zamierzają wprowadzić drastyczne środki represji również w innych dziedzinach życia. I tak np. przewiduje się surowe kary dla pijaków, a kobiety winne cudzołóstwa mają być skazywane — tak samo jak fałszywi świadkowie — na karę chłosty w miejscu publicznym.

U źródeł fanatyzmu

KAIR (PAP) — Korespondent PAP **Tadeusz Jackowski** pisze:

Niemal co wieczór na ulicach, przeludnionych placach, w bocznych zaułkach Kairu rozpina się pośpiesznie namioty — świątynie, rozkłada dywany. Kair modli się. Tysiące, dziesiątki tysięcy mężczyzn klęczy w namiotach i meczetach zwłaszcza w piątki i bije czołem, tak jak czynią to miliony wyznawców proroka. Niewielka czarna kropka widniejąca na czole prezydenta Egiptu **Anwara Sadata**, jest także świadectwem pobożności.

W całej tkance społecznej Egiptu polityka „Infitah" (otwarcia) wyraża się nie tylko dążeniem do umocnienia związków z kapitalizmem zachodnim, ale być może, przede wszystkim z konserwatywną, islamistyczną tradycją, tak aby saudyjskie ośrodki finansowe otrzymały rękojmię prawdziwej, nie skłamanej przemiany.

Otwarcie dróg dla wpływów „zakrystiańskiej" kołtunerii islamistycznej jest rezultatem totalnej denaseryzacji, obejmującej założenia polityczne, gospodarcze i społeczne. Sadat i jego ekipa poszukiwała sojuszników tam, gdzie Naser znajdował najwięcej wrogów, a więc głównie wśród tajnej organizacji „Bractwo Muzułmańskie".

Podstawowym faktem, wskazującym na wprzęganie „Bractwa" do rydwanu politycznego, jest zezwolenie na wydawanie pisma **„Al Daauda" (Wyzwolenie)**, które nie szczędzi słów krytyki za zbyt powolną realizację założeń skrajnie islamistycznych. Staje się też oczywiste, że władze egipskie przymykają oczy na jawną i tajną działalność „Bractwa" z widocznym celem utworzenia zapory przeciwko wpływom marksistowskim, pronaserowskim i radykalnie nacjonalistycznym.

Równocześnie w łonie konserwatywno-islamistycznych elementów egipskich, zaczynają kolejno następować rozwarstwienia. Między innymi pod auspicjami prezydenta Sadata i jego ekipy powołano do życia nieco sztuczny twór „Związek Społeczności Religijnych", oparty na skrajnych elementach „Bractwa", który powstał jako zapora przeciwko „komunistycznemu zagrożeniu" z 1971 roku, a więc w okresie aresztowania grupy działaczy naserowskich, z ALI SABRIM na czele. W rezultacie ewolucji piawicy religijnej uformowało się coś w rodzaju „oficjalnego islamu" pod kierownictwem szejka Al Azhara oraz jego antytezy określającej islam oficjalny Sadata za zbyt liberalny. Rzecznicy tego skrajnego poglądu usadowieni są na wysokich szczeblach hierarchii państwowej i religijnej.

Przyszedł wreszcie punkt kulminacyjny — zdumiony i zatrwożony Kair dowiedział się, że grupa skrajnie prawicowych ekstremistów „Al Takfir wal hegra" porwała b. ministra d/s religijnych dr ZAHABIEGO, który został zamordowany w czasie, gdy trwały pertraktacje w sprawie jego uwolnienia. Korzenie tej grupy ekstremistów sięgają do najczarniejszych warstw „Bractwa Muzułmańskiego". Jej przywódcą jest niejaki AHMAD SZUKRI, tytułujący się „kalifem jedynego Boga". Celem jego działalności — jak twierdzi — jest obalenie reżimu Sadata jako deptacego prawa islamu. Ocenia się, że sekta liczy 4—5 tys. wyznawców. Władze osadziły w więzieniach kilkaset osób oraz znalazły w czasie rewizji składy broni, amunicji i materiałów wybuchowych.

Nie jest rzecza prosta przedstawić socjologiczny obraz tego odłamu ekstremistów religijno-politycznych. Jest też coś pozornie absurdalnego w tym, że w ich oczach właśnie Sadat stał się synem „czerwonego diabła". Cała struktura władzy poczeła właśnie wyzwalać uśpione lub zwalczane instynkty i skrajności religianckie. Co uczyni Sadat w chwili kiedy stało sie faktem, że ma wrogów, i to wyjątkowo niebezpiecznych na skrajnej prawicy religijnej? Wydawane dziś wyroki beda zapewne bardzo surowe; jutro rozpocznie sie cicha rozgrywka, zmierzająca do dalszego dzielenia watków fanatyzmu, tak aby nie połaczyły sie w jeden groźny nurt. Pozostaje dość banalny wniosek o napieciach wewnetrznych, podminowujących życie społeczne i polityczne w Egipcie.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane miejscami przejściowo duże z możliwością wystąpienia przelotnego deszczu. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 10—12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

JUTRO — ciepłej.

IMIENINY: Kamila i Szymona.
(ska)

Poszukiwania pirata morskiego

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Świnoujskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra" pływający pod jego banderą trawler „Albakora" staranowany przez nie znaną dotychczas jednostkę na łowiskach afrykańskich w pobliżu Mauretanii, przebywa obecnie w stoczni w Dakarze. Oblicza się wstępnie, iż naprawa polskiego trawlera potrwa 2—4 tygodnie. Równocześnie towarzystwo Loyda w którym jest ubezpieczony polski statek zarządziło poszukiwanie morskiego pirata, jaki staranował nasz trawler. Wszystkie afrykańskie stocznie mają obowiązek natychmiast zawiadomić towarzystwo, gdyby pojawiła się u nich jakakolwiek uszkodzona jednostka, w stosunku do której można byłoby przypuszczać iż właśnie ona była sprawcą katastrofy.

SUWALSKI FESTYN PRASOWY

Po dobrej pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

ny oraz spotkali się z aktywem Litewskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego. (ceg)

SPOTKANIE Z KOLPORTERAMI

Trudno sobie wyobrazić, aby gazeta dotarła do czytelników bez pomocy doręczycieli czy sprzedawców kiosków „Ruchu". Dlatego też właśnie w dniach Festynu Prasowego odbyło się w Suwałkach spotkanie z przodującymi kolporterami „Trybuny Ludy" i „Gazety Współczesnej". Zaproszono na nie 25 doręczycieli, sprzedawców, gospodarzy klubów oraz pracowników kolportażu w oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" w woj. suwalskim.

O upowszechnianiu prasy partyjnej mówił kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR — **Henryk Kudela.** Przeciętnie dziennie w woj. suwalskim rozprowadzano w br. 55.526 egzemplarzy, co w porównaniu do roku ub. stanowi wzrost o 2017 egzemplarzy. Więcej prasy partyjnej rozprowadza się przede wszystkim w Suwałkach, Ruciane-Nidzie, Orzyszu, Mikołajkach, Augustowie. Zasługa to w dużej mierze doręczycieli i sprzedawców kiosków „Ruchu".

Nagrody i dyplomy przodującym kolporterom wręczali wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch" **Janusz Karpiński** oraz zastępca redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej" — **Marian Wiśniewski.**

WYSTAWA 30 LAT RSW

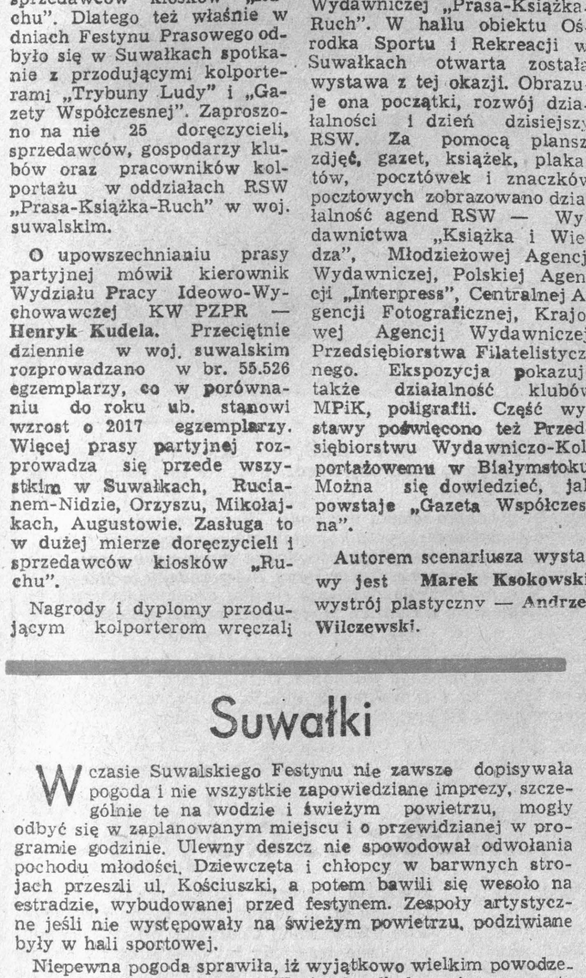
Suwalski Festyn Prasowy zbiegł się z obchodami 30-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". W hallu obiektu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach otwarta została wystawa z tej okazji. Obrazuje ona początki, rozwój działalności i dzień dzisiejszy RSW. Za pomocą plansz, zdjęć, gazet, książek, plakatów, pocztówek i znaczków pocztowych zobrazowano działalność agend RSW — Wydawnictwa „Książka i Wiedza", Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, Polskiej Agencji „Interpress", Centralnej Agencji Fotograficznej, Krajowej Agencji Wydawniczej, Przedsiębiorstwa Filatelistycznego. Ekspozycja pokazuje także działalność klubów MPiK, poligrafii. Część wystawy poświęcono też Przedsiębiorstwu Wydawniczo-Kolportażowemu w Białymstoku. Można się dowiedzieć, jak powstaje „Gazeta Współczesna".

Autorem scenariusza wystawy jest **Marek Ksokowski,** wystrój plastyczny — **Andrzej Wilczewski.**

Suwałki

W czasie Suwalskiego Festynu nie zawsze dopisywała pogoda i nie wszystkie zapowiedziane imprezy, szczególnie te na wodzie i świeżym powietrzu, mogły odbyć się w zaplanowanym miejscu i o przewidzianej w programie godzinie. Ulewny deszcz nie spowodował odwołania pochodu młodości. Dziewczęta i chłopcy w barwnych strojach przeszli ul. Kościuszki, a potem bawili się wesoło na estradzie, wybudowanej przed festynem. Zespoły artystyczne jeśli nie występowały na świeżym powietrzu, podziwiane były w hali sportowej.

Niepewna pogoda sprawiła, iż wyjątkowo wielkim powodzeniem cieszyły się wystawy. W piątek odbyło się uroczyste otwarcie dorobku twórczego rzeźbiarza związanego z Suwałkami, wykładowcy ASP w Warszawie i Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej — **Bohdana Chmielewskiego.** Jest to pierwsza wystawa indywidualna prac tego rzeźbiarza, dobrze znanego w naszym regionie, autora projektu Pomnika Bohaterów Ziemi Białostockiej. Otwarcia ekspozycji dokonali sekretarz KW PZPR — **Stanisław Kafar** i wicewojewoda suwalski — **Jan Szumiło.**



Studenci Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej przygotowali na Festyn Prasowy wystawę projektów zagospodarowania turystycznego Rynu.

Poza tym w Muzeum Okręgowym w Suwałkach oglądać można było wystawę malarstwa **Alfreda Wierusza-Kowalskiego** z nowymi eksponatami, jakimi są płótna „Beduini" oraz „Zakochani". Z zainteresowaniem oglądano w WDK prace z I Wojewódzkiego Przeglądu Plastyki Amatorskiej — 77.

Dopisała frekwencja na kiermaszu, zorganizowanym na terenach oddanego do użytku przed festynem ośrodka rekreacyjnego. „Cepelia" i stoiska „Ruchu" oferowały przede wszystkim upominki i pamiątki festynowe, WPHW — sprzęt sportowy, turystyczny i odzież. Sękacz patronował części gastronomicznej kiermaszu. „Polmozbyt" oferował akcesoria samochodowe i bezpłatne ustawianie świateł.

Ełk

Po ulewnym piątkowym deszczu, w sobotę w Ełku zaświeciło słońce, czyniąc organizatorom festynu nadzieje na udany przebieg olbrzymiej ilości imprez przygotowanych z tej okazji. Miasto przybrało świąteczny wygląd, co stanowi rezultat trwającego od maja czynu społecznego, zorganizowanego z okazji festynu oraz konkursu „Praca — Kultura — Wypoczynek". Jak poinformowano nas, po raz pierwszy w Ełku wykonano tak dużo prac upiększających. Umocniono i uporządkowano skarpy nad jeziorem, wybudowano dwie stałe estrady do występów na wolnym powietrzu, uporządkowano tereny przy ulicy Wojska Polskiego, założono kilka ulicznych lamp sodowych, a także zamontowano stylowe oświetlenie mostu łączącego dwa brzegi jeziora. Szczególne uznanie należy się załogom: **Przedsiębiorstwa Sprzętowo - Transportowego Budownictwa Rolniczego, Zakładów Elektroniki Motoryzacyjnej, Państwowego Ośrodka Maszynowego w Ełku.** W czynie na rzecz miasta wyróżnili się szczególnie: **Leszek Jurewicz, Józef Pawluczyk, Mikołaj Wróbel i Tadeusz Stasiński.**



Kira Gałczyńska przekazuje rękopis wiersza „Leśniczówka Pranie".

Fot. Gabor Lorinczy

Dzięki starannie przygotowanym terenom Festyn Prasowy w Ełku przebiegał znakomicie i to pod każdym względem. Kilka miejsc, w których organizowano dziesiątki imprez, znajdowało się niemalże w jednym punkcie miasta, publiczność miała więc ułatwiony wybór. Na bulwarach nad jeziorem rozmieszczono wiele punktów sprzedaży, począwszy od artykułów żywnościowych, a skończywszy na akcesoriach motoryzacyjnych. Na ełckich estradach odbywały się koncerty i widowiska plenerowe. W sobotę, po inauguracji festynu, wystąpił zespół folklorystyczny „Giżycko", sympatycznie zaprezentowali się artyści scen warszawskich, znakomicie zaprezentował się zespół estradowy z Kowna. Wieczór zakończyła nocna parada jednostek pływających, urozmaicona pokazem ogni sztucznych.

Niedzielny deszcz utrudnił prace organizatorom. Większość imprez przeniesiono do sali teatralnej Miejskiego Domu Kultury. Tam odbyły się występy zespołów folklorystycznych, artystycznych, estradowych.

Trudno wymienić to wszystko, co Ełk przygotował — Czytelnikom „GW". W MDK czynne były wystawy: poplenerowa prac malarskich, będąca efektem ubiegłorocznego pleneru zorganizowanego w suwalskich zakładach „Kolbet" i fotograficzna, pochodząca również z Suwałk, z pleneru przebiegającego pod hasłem „Suwałki w obiektywie".

Olbrzymi blok imprez sportowych i rekreacyjnych przebiegał w kilku miejscach: na jeziorze Ełk, na stadionie sportowym oraz terenach przylegających do jeziora.

Minęły dwa dni wypełnione zabawą. Ale poza wspomnieniami pozostanie w Ełku coś więcej: sporo trwałych, wykonanych w czynie społecznym inwestycji upiększających. To i tak już piękne miasto.

Pisz

Obchody Święta „Gazety Współczesnej" w Piszu rozpoczęły się już w piątek, 15 bm. Pięknie udekorowane miasto: odnowione elewacje budynków piskiego rynku, plansze z festynowymi hasłami, kolorowe chorągiewki, zawieszone nad ulicami — wszędzie podniosły, świąteczny nastrój.

Inaugurację obchodów Święta „GW" uświetnił występ artystów Teatru Wielkiego z Warszawy w Piskim Ośrodku Kultury, oraz muzyków z Filharmonii Białostockiej, których mieszkańcy miasta mieli okazję podziwiać i usłyszeć w czasie koncertu na statku, pływającym po rzece Pisie.

W jednej z sal Ośrodka Kultury otwarto izbę tradycji i perspektyw Pisza. Umieszczono w niej eksponaty, obrazujące udział, zasługi zakładów pracy w rozwoju miasta. W kinie „Stolica" otwarto wystawę, poświęconą rolnictwu i ochronie środowiska.

Sobota, 16 bm. była w obchodach Święta „GW" dniem szczególnym; ośrodek kultury w Piszu otrzymał imię **Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.** Na uroczystości przybywa córka poety — Kira Gałczyńska oraz grono pisarzy i dziennikarzy: **Bogdan Czeszko, Roman Bratny, Andrzej Jarecki, Kazimierz Dziewanowski,** red. naczelny „Polityki" — **Mieczysław Rakowski** oraz znany nie tylko w naszym kraju dyrygent — **Jan Krenz.** Uroczystości nadania imienia poprzedziło otwarcie wystawy, o życiu i twórczości K. I. Gałczyńskiego. Zgromadzony tam zestaw eksponatów wzbogacił się o portret poety i rękopis wiersza „Leśniczówka Pranie", które ofiarowała Piszowi Kira Gałczyńska. Dokonała również odsłonięcia pomnika poety przed Piskim Ośrodkiem Kultury, nazwanym jego imieniem.

Imprezy, związane z obchodami Święta naszej „Gazety" mimo niepewnej pogody zgromadziły wielu mieszkańców Pisza i goszczących w mieście turystów. A było w czym wybrać: przez całą sobotę i niedzielę w amfiteatrze Ośrodka Kultury odbywały się występy zespołów artystycznych, wokalno-muzycznych i regionalnych: „Wesołego autobusu" z Łodzi, zespołów „Żywiec" i „Lipsk", „Moderato Cantabile" i wielu innych.

Plac wieców nad rzeką Pisą zapełnił się gośćmi już w pierwszy dzień festynu — w piątek. Urządzona tam m. in. wystawa sprzętu sportowego i turystycznego zgromadziła wielu chętnych do nabycia namiotów, śpiworów czy innego ekwipażu na letnie eskapady. Swe usługi oferowało również wesołe miasteczko. Na tamtejszej estradzie występowały liczne zespoły amatorskie, koncertowały orkiestry dęte.

Ponadto uczestnicy festynu mieli do wyboru jeszcze wiele innych atrakcji: turnieje i rozgrywki sportowe, kiermasze sztuki ludowej, pamiątkarstwa i kolekcjonerstwa, filmy o tematyce turystycznej itd. (mip)

Gołdap

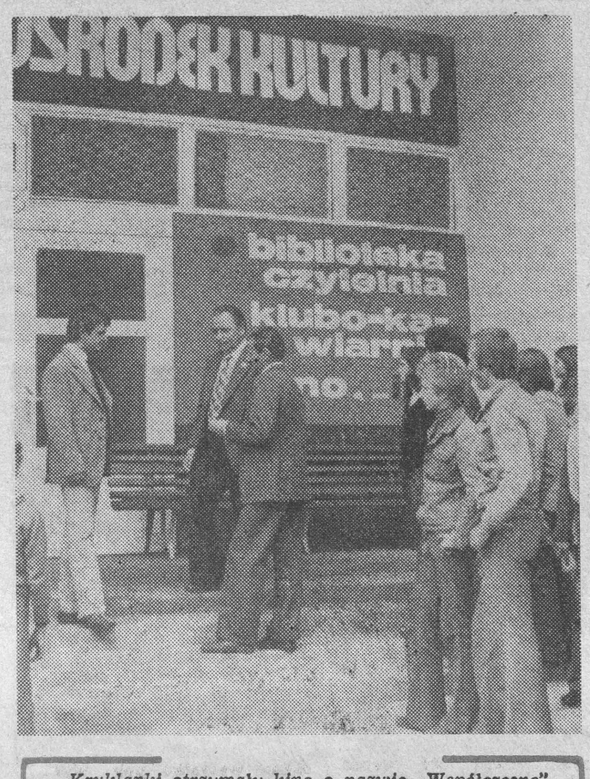
Społeczeństwo **Gołdapi** postarało się, by to miasto już przed festynem przybrało odświętny wygląd. Wystrój budynków, ulic i placów, barwne plansze i napisy informowały o festynowych uroczystościach. Głównymi imprezami, które skoncentrowały się — z powodu marnej pogody — w pomieszczeniach zamkniętych, były występy zespołów: „Metrum" z MGOK, „Okaryny" i zespołu góralskiego z Żywca.

Barwne napisy przed siedzibą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury zapraszały na ciekawą wystawę poplenerową II Wojewódzkiego Sympozjum Plastyków Amatorów, na kiermasz sztuki ludowej — rzeźby i malarstwa **Bronisławy Kaczmarek, Józefa Pitruszewskiego** i **Janusza Żelaznego.**

Parada kolonii: setki maluchów w barwnych strojach przemaszerowało, przy aplauzie licznie zgromadzonych widzów, ulicami Gołdapi. Sobotnie imprezy zakończył gwieździsty pieszy rajd nocny pod nazwą Gołdapska Tundra. Ponad 150 uczestników było wyjątkowo zadowolonych z tej udanej imprezy.

Niedziela już od wczesnych godzin wypełniona była rozmaitymi imprezami, od gier i zabaw począwszy, a na występach zespołów, konkursach i turniejach sportowych kończąc. Wszystkie imprezy festynowego programu cieszyły się dużą popularnością.

Przygotowanie festynu z okazji Święta „Gazety Współczesnej" to nie tylko wystawy, kiermasze i turnieje, to także wiele wymiernej, społecznej roboty, której wynikami są: nowy dobrze urządzony parking, zagospodarowany park, wyremontowane i poprawione nawierzchnie i chodniki na ulicach — Stadionowej i Żeromskiego, a także nowe elewacje na dziewięciu budynkach oraz wiele prac porządkowych.



Kruklanki otrzymały kino o nazwie „Współczesne". Otwarcia kina, które mieści się w budynku Gminnego Ośrodka Kultury, dokonali I sekretarz KG PZPR — Bolesław Sarzyński, naczelnik Stefan Całka i red. Jacek Ratajczak.

Fot. Gabor Lorinczy

Olecko

Obchody Święta „Gazety Współczesnej" w Olecku rozpoczęły się barwnym korowodem przebierańców. Byli to uczestnicy pierwszej olimpiady kolonijnej: dzieci i młodzież z Francji, Litwy i Polski. 450 młodych sportowców zmierzyło się w licznych konkurencjach sportowych i sprawnościowych.

Tym wszystkim, którzy pozostali w mieście przygotowano kiermasz z artykułami sportowymi, a tuż obok wystawę sprzętu turystycznego i sportowego.

W sobotnie popołudnie gorące brawa zebrał za swój barwny i dynamiczny program góralski zespół „Orawa". Po występie grupy z suwalskiego WDK, koncertowali muzycy Filharmonii Białostockiej.

Bardzo miłą uroczystością było otwarcie w sobotę chaty mazurskiej, wybudowanej i urządzonej przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Rolniczych oraz samorząd mieszkańców. Ten społeczny wysiłek zaowocował cenną i dobrze urządzoną placówką muzealną, obrazującą dzieje tej ziemi i ludzi.

Niedzielny program rozpoczęły pokazy sprawnościowe w wykonaniu strażaków z Ełku, Olecka i Augustowa.

Kolejno — jedna po drugiej rozpoczynały się imprezy sportowe i rozrywkowe, m. in. występ zespołu z Kowna.

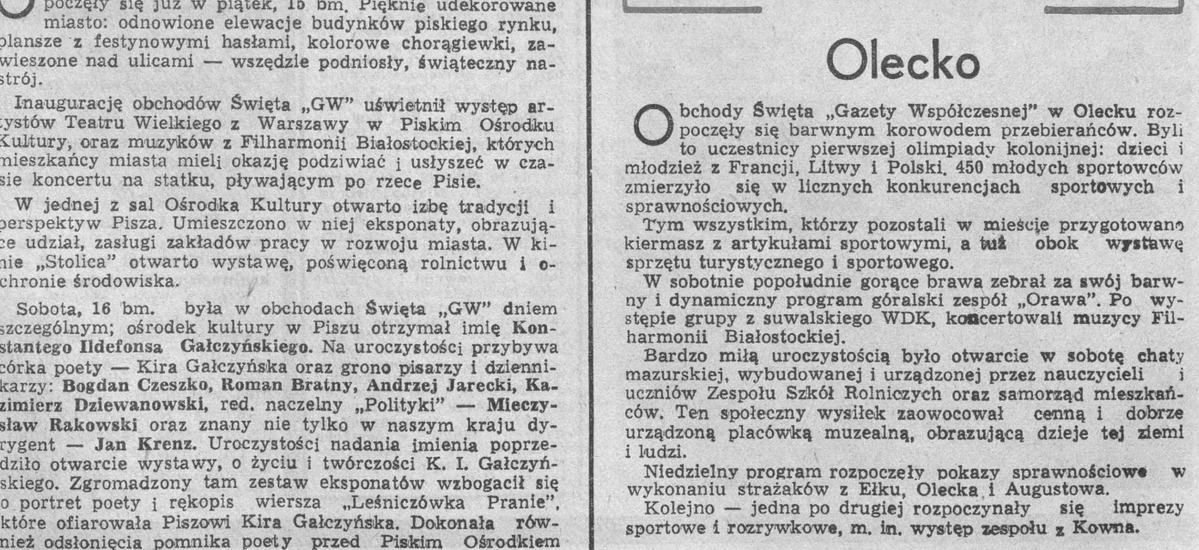
Wiżajny

Ludzie z tej małej, bardzo malowniczej miejscowości godnie przygotowali się do festynu. Barwna estrada w parku i występujące na niej grupy — „Przeroślacy" i dziewczęta z WZSR z Sejn — mimo niesprzyjającej pogody, były gorąco oklaskiwane. Sporym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa rzeźby ludowej **Ignacego Faleckiego** i eksponaty z korzenioplastyki wykonane przez uczennice Szkoły Podstawowej w Smolnikach.

W sobotnim programie znalazły się także: konkurs sprawności traktorzystów, zawody strażackie, pokazy mody i projekcje filmowe.

W niedzielę, już o godz. 6 rano stanęło do rywalizacji 30 wędkarzy. Puchar naczelnika Wiżajn zdobyli wędkarze Suwałk. Gratulujemy!

Podobnie jak w Olecku z gorącym przyjęciem spotkał się zespół folklorystyczny „Orawa". Przyjemny, niedzielny program zakończył się w Wiżajnach nocną projekcją filmową.



Zwiedzanie wystawy „30 lat RSW „Prasa-Książka-Ruch"

Fot. Zdzisław Łenkiewicz



Ignacy Falecki przy swojej rzeźbie eksponowanej z okazji Festynu w Wiżajnach.

Fot. Krzysztof Świderski

Kruklanki i Ryn

Święto „Gazety Współczesnej" było dla mieszkańców Rynu i Kruklanek okazją do zaprezentowania efektów pracy społecznej której wartość określa się tylko w gminie Ryn na przeszło dwa miliony zł. Zagospodarowano m. in. fragment wybrzeża Jeziora Ryńskiego. Powstał tam przystanek Żeglugi Mazurskiej, skąd w ubiegłą sobotę festynowi goście popłynęli statkiem w rejs. Na pokładzie do tańca przygrywał zespół kopalni „Sośnica" Mieszkańcy Rynu zbudowali przed Świetem „GW" ponad jeden km gazociągu, wykonano nowe elewacje budynków itd.

Równie bogaty był plon społecznych prac w Kruklankach. Zniwelowano tutaj teren pod stadion sportowy, urządzono przystanek autobusowy, położono kilkaset metrów chodników, założono zieleńce. Nowe drogi o długości 10 km połączyły m. in. miejscowości Jeziorskie z Knieją Łuczańską.

Sobota i niedziela była dla mieszkańców Rynu i Kruklanek, dla licznych turystów i wczasowiczów, dniem rozrywek i atrakcji. W Rynie otwarto wystawę fotografii barwnej, której tematem są pejzaże Warmii i Mazur. Na innej wystawie efekty swych prac zaprezentowali studenci Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej. Można było na niej obejrzeć plany zagospodarowania urbanistycznego brzegu Jeziora Ryńskiego, projekty urządzeń sportowych i ciągów pieszych. Po wystawie oprowadzali **Barbara Miron, Izabela Zarzycka** i **Marcin Zabłocki** studenci pierwszego roku architektury. Otwarto także ekspozycję prac artystów ludowych: **Anieli Usczyk, Waldemara Piętki** i **Melanii Wojnarowicz.**

W sobotę wieczorem niemal całe miasto spotkało się na wielkiej zabawie urządzonej na zamkowym dziedzińcu.

W Kruklankach przed przybyłymi na festyn gośćmi wystąpił m. in. zespół pieśni i tańca „Cepelia" z Poznania. Większość imprez zlokalizowano nad jeziorem Gołdapiwo, gdzie dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa łowiecka. W zaimprowizowanym zagajniku biegały małe sarenki. Po wystawie oprowadzał pracownik Nadleśnictwa Borki, **Józef Kłak.**

Na festynowym placu urządzono punkty gastronomiczne. Serwowano tam smaczny bigos i kiszkę ziemniaczaną.

O opinię na temat festynu zapytaliśmy p. Jadwigę Watras z Wrocławia przebywającą w Kruklankach na wczasach — i p. **Barbarę Mróz** z Węgorzewa.

— Bardzo nam odpowiada pomysł festynu, impreza jest udana i zapewnia sporo rozrywek, co jest szczególnie ważne przy tak kapryśnej pogodzie. W przyszłości prosimy jeszcze o dyskotekę.

W niedziele w Kruklankach odbywały się kolejne imprezy. Na kilkusetmetrowym torze przeszkód sprawnością popisywali się strażacy z okolicznych OSP. Zainscenizowano pokaz gaszenia pożaru, rozgrywano mecze piłki nożnej i siatkowej, zawody kajakowe. Chętni mogli przejechać się bryczkami.

Jednym z głównych punktów programu było otwarcie kina „Współczesnego" w Kruklankach. Patronat nad nim sprawuje nasza „Gazeta".

Koncerty i imprezy sportowe w Białymstoku

Obok głównych uroczystości Święta „Gazety" odbywających się w woj. suwalskim, białostoccy Czytelnicy naszego dziennika mieli możność spędzić sobotę i niedzielę na imprezach muzycznych i sportowych w Białymstoku. Organizatorem świątecznych koncertów i rozgrywek sportowych były: Zarządy Miejskie ZSMP, TKK-F i LOK oraz MDK.

W SOBOTĘ o godz. 20 w amfiteatrze odbywał się koncert muzyczny dedykowany wszystkim Czytelnikom „Gazety". Grały i śpiewały „Diamenty" z Fast, „Kontakt" z BZPW im. Sierżana, „Grupa pana Antka" z Ursusa. Śpiewał znany nie tylko z Opola, białostoczanin — JANUSZ LASKOWSKI. Atrakcją wieczoru były pokazy sztucznych ogni i prezentacja sprawności akrobatycznych pilotów białostockiego Aeroklubu. Te ostatnie wypadły znakomicie: wiązanka kwiatów trafiła w sam środek widowni.

W NIEDZIELĘ, mimo niesprzyjającej pogody, na estradzie w Zwierzyńcu zebrało się sporo miłośników muzyki, którzy mieli okazję posłuchać występów „Grupy pana Antka", duetu gitar klasycznych Marka Lesiaka i Jacka Mazurkiewicza ze Słupska.

Po zwierzynieckich alejkach najmłodszych woziły elektryczne „Melexy", młodzież bawiła się przy dyskotece i korzystała z gier umysłowych „Groteki". W stoiskach „Domu Książki" i kioskach RSW można było kupić upominki i spróbować szczęścia w loterii naszej „Gazety".

Na stadionie w Zwierzyńcu odbywały się turnieje piłki nożnej i siatkowej, wyścigi rowerowe, strzelanie z wiatrówki, podnoszenie ciężarów. W turnieju piłki siatkowej o puchar przewodniczącego ZM ZSMP, rozegranym w godzinach przedpołudniowych, zwyciężyła drużyna WPHW.

Nad płytą stadionu prezentowali swoje umiejętności akrobatyczne piloci Aeroklubu. Nasi Czytelnicy bawili się do godzin wieczornych. Imprezy połączone były z obchodami „Tygodnia aktywisty ZSMP".

(ib)

Z „Gazetą" i PTT-K po Łomży

Propozycja wspólnego z „Gazetą" spaceru po Łomży, którą z okazji jej Święta wyszedł Zarząd Wojewódzki PTT-K podobała się naszym Czytelnikom.

W sobotę i niedzielę, tak jak byliśmy umówieni o oznaczonej godzinie, przed biurem PTT-K gromadziły się grupy turystów, którzy znaleźli się w nadnarwiańskim grodzie, uczestników kolonii, oraz starych łomżyniaków takich np. jak, KAROL KAWECKI i ANTONI PALCZYŃSKI, którzy mieszkają tu od wyzwolenia:

— Znam miasto dosyć dobrze, powiedział pan Karol Kawecki, ale znajomości nigdy nie mam za dużo. Im więcej poznaję, tym lepiej widzę, ile jest rzeczy nowych. Dlatego chciałbym podziękować organizatorom za zorganizowanie tej miłej imprezy.

Pogoda dopisała. Toteż i frekwencja była jak na debiut imponująca. Już pierwszego dnia zgromadziło się ponad 300 osób. Najliczniejszą grupę stanowili młodzi mieszkańcy województwa z kolonii dla dzieci wsi i 50-osobowa grupa turystów z Konina, których oprowadzali przewodnicy PTT-K. (zp)

W PUNKCIE STARTU

Tworzenie się nowoczesnych ośrodków kultury w siedzibach gmin jest procesem powolnym, obliczonym na lata. Istotną bowiem barierą, hamującą ich rozwój, jest brak pomieszczeń, które można by oddać muzom we władanie. Jednoizbowy klub dalej będzie klubem, choćbyśmy nie wiem jak szumnie go nazwali, tymczasem centrum gminnej kultury powinno przygarniać różnorodne talenty i zainteresowania, organizować aktywność społeczną w wielu dziedzinach i wreszcie umożliwiać wszystkim mieszkańcom godziwy wypoczynek.

Aby sprostać rozlicznym funkcjom, GOK musi dysponować kilkoma co najmniej salami, w tym jedną widowiskową. Niestety, w naszym regionie niewiele jest gmin, które posiadają budynek odpowiedni do prowadzenia wszechstronnej działalności kulturalnej. W większości są to ledwie namiastki czegoś, co powinno istnieć od dawna: jakieś walące się świetlice i ciasne kluby, wymagające remontów remizy, albo odnajmowane u rolników pokoje. Podjęcie zaś budowy nowych ośrodków kultury nastręcza wiele trudności, zwłaszcza że polityka inwestycyjna jest w ostatnich latach rygorystyczna, a w każdej gminie znajdzie się mnóstwo innych, równie naglących potrzeb.

Pomimo ograniczeń nowe ośrodki kultury powstają, a ponadto wiele przyzwoitych pomieszczeń wygospodarowuje się poprzez remonty i adaptacje. Budynek jest sprawą pierwszą, później znajduje się zazwyczaj i wyposażenie, i dotacje na działalność, i ludzi. GOK-i krzepną, choć nie rozwiązywano jeszcze do końca wielu kwestii, związanych z ich rolą w środowisku, głównymi kierunkami pracy, a nawet — ze strukturą organizacyjną. Rozstrzygające są tu najczęściej lokalne warunki, bo nie ma gotowych recept — jak dorobić się gminnego centrum kultury, ani też jak zaprogramować jego działanie.

W rejonie giżyckiego Miejskiego Domu Kultury powołano w bieżącym roku trzy GOK-i; w **Sulimach, Wydminach i Miłkach.** Budynek pierwszego z nich, który będzie obsługiwał gminę Giżycko, budowany jest wspólnie z miejscowym PGR; prace posuwają się na ogół sprawnie. W Wydminach rozpoczęto remont istniejącego wcześniej klubu, który po adaptacji przekształci się w GOK. W Miłkach zainicjowano w Dniu Czynu Partyjnego wykopy pod fundamenty, choć placówka miała być — według pierwotnych projektów — w bieżącym roku gotowa.

GOK wszakże istnieje już od 1 marca. Jego dyrektorka — przez 17 lat kierowała biblioteką — urzęduje na razie w budynku gminy i wraz z innymi przeprowadza spis rolny.

Pomysł zbudowania domu kultury narodził się w Miłkach zaraz po powołaniu gminy. Wcześniej nikt jakoś nie dostrzegł, że wieś nie ma żadnej najskromniejszej choćby placówki, a młodzież, której tu sporo, nie ma co ze sobą zrobić. Wprawdzie stał we wsi bezużyteczny od dawna młyn, który po adaptacji mógł służyć z powodzeniem jako dom kultury, ale nikt na to jakoś nie wpadł. Budynek kilka lat temu rozebrano, podobnie jak wszystkie inne należące wówczas do PFZ.

Powstanie gminy w ostrzejszym świetle ukazało wszelkie niedostatki: dotychczasowy budynek szkoły zbiorczej, przyjąwszy ponad 300 dzieci zamiast 100, zaczął pękać w szwach: biblioteka, mieszcząca się w wynajmowanych, ciasnych, niedogrzanych pomieszczeniach — nie może przyjmować nowych regałów i książek. Młodzież dotkliwie odczuwa brak sali gimnastycznej i przyzwoistego boiska. Nie można zorganizować zebrania mieszkańców ani większej imprezy artystycznej, bo w całej wsi nie ma ani jednej odpowiedniej sali.

Palące potrzeby w dziedzinie kultury, oświaty i wypoczynku władze gminne potraktowały kompleksowo, co może dać w przyszłości interesujące efekty. W sąsiedztwie szkoły przewidziano budowę trzech jednakowych pawilonów, w których mieścić się będą m.in. sala gimnastyczna, biblioteka z czytelnią, klubokawiarnia, izba pamięci narodowej, sala gier, gabinety lekcyjne i pokoje dla kół zainteresowań. Na zewnątrz powstanie boisko do siatkówki, strzelnica sportowa, korty tenisowe i wypożyczalnia sprzętu wodnego (Miłki leżą bowiem na skraju jeziora i od tego lata przyjmują również wczasowiczów). W sytuacji wsi, która nic dotychczas nie miała, jest to perspektywa mogąca spowodować zawrót głowy.

Pawilony zakupiono przed trzema laty, lecz ich montaż dopiero się zacznie. Na placu budowy już dawno zgromadzono cegłę i pustaki do wypełnienia ścian. Trzeba było wszakże porządnie się nachodzić i naprosić, zanim sprawa budowy ruszyła z martwego punktu. Najtrudniej było znaleźć wykonawcę. Grupa remontowo - budowlana w miejscowej SKR to raptem trzech ludzi, którzy mogą tylko pomóc. Obecnie sytuacja wyjaśnia się: są już znaczne środki finansowe, przydzielone przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, a także trudny do zdobycia cement. Zakład budowlano - montażowy z Giżycka, podlegający WZSR w Suwałkach, podejmuje się budowy, przy której pomagać będą wszyscy mieszkańcy. Brak jeszcze urządzeń kanalizacyjnych i kotłów centralnego ogrzewania, ale pomimo tych trudności pawilony mają być oddane do użytku już w sierpniu przyszłego roku.

W budowie GOK-u, a następnie w finansowaniu jego działalności mają partycypować wszystkie większe przedsiębiorstwa na terenie gminy — w pierwszym rzędzie SKR, GS i bank spółdzielczy. Już obecnie w pomieszczeniach Gminnej Spółdzielni wygospodarowano małą salkę, w której tworzy się koło fotograficzne. GS zakupiła także sprzęt; niedługo zostanie zatrudniony instruktor.

W Miłkach wychodzi się z rozsądnego założenia, że pewne formy działania muszą zostać wypracowane, zanim staną pawilony. Dlatego też w trakcie organizacji jest zespół muzyczny, w przyszłości powstać ma chór. 40 tysięcy złotych, przekazanych ostatnio przez SKR, pozwala na zatrudnienie instruktora muzyki. W niedługim czasie z budżetu gminnego zakupione zostaną instrumenty.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jaka będzie działalność przyszłego GOK-u. Obecne usiłowania władz i mieszkańców zdradzają dużą samodzielność w poszukiwaniu możliwie najlepszego modelu kultury gminnej. Nic tu nie jest zapożyczone od innych, wykoślawione przez ślepe naśladownictwo. Wzorzec Gminnego Ośrodka Kultury nie może być jeden dla całego kraju; powinien wyrastać z konkretnych potrzeb środowiska, korzystać ze specyfiki i lokalnych tradycji, zaspokajać jak najpełniej oczekiwania mieszkańców. Jeśli w początkowym okresie nie będzie się nawet w pełni sprawdzał, na korekty zawsze będzie czas.

JAN KWASOWSKI



Popularność operacji „BIESZCZADY-40" wzrasta z każdym rokiem. W roku bieżącym na 30 obozach harcerskich część swoich wakacji spędzi ponad 8 tys. młodzieży ze szkół ponadpodstawowych z całej Polski.

Udział w służbie Bieszczadom jest nie tylko wielką przygodą... Harcerze podejmują pracę o wysokiej randze społeczno-gospodarczej przy kompleksowym zagospodarowaniu tego pięknego regionu — m. in. w rolnictwie, przy budowie campingów i parkingów, przy zalesianiu, odbudowie i przebudowie drzewostanu Bieszczadzkiego Parku Narodowego, prowadzą wakacyjne przedszkola. Wnosząc swoimi czynami istotny wkład w rozwój Bieszczad. W roku ubiegłym wkład ten w sferze ekonomicznej osiągnął wartość 3.444.160 złotych.

Spotkania bieszczadzkie to nie tylko nowe wartości ekonomiczne dla kraju, ale również wychowanie i kształcenie postaw młodego pokolenia. Uczestnictwo w operacji „Bieszczady-40" jest bowiem próbą sił i charakterów, okazją samosprawdzenia się oraz poczucia współodpowiedzialności za przyszłość tego skrawka ziemi.

CAF — Łokaj

Substancja zabytkowa

Budynek MUZEUM OKRĘGOWEGO w SUWAŁKACH ma fasadę reprezentacyjną, a nawet okazałą. Trzy kondygnacje zdobne kolumnami i obfitym gzymsem, zwieńczone attyką o dumnym grzebieniu, zdają się zapowiadać wnętrze na miarę okręgowej świątyni sztuki. Zwłaszcza, że przeszłość budynku wystawionego przez Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe na początku tego stulecia przedstawia się co najmniej świetnie.

Swego czasu mieściła się tam i Resursa Obywatelska, i redakcja „Tygodnika Suwalskiego", a zatem budynek zawsze znajdował się w centrum miejsko-ziemiańskiego życia, z takich czy innych względów przyciągając i klientelę, i publiczność. Niestety, na tym — na przeszłości i fasadzie — kończy się świetność posesji. I nie chodzi tu o to, czy Muzeum jest lepsze czy gorsze, ale o fakt, że nie może być inne, skoro cała jego powierzchnia wystawiennicza to pięć niewielkich pokoi i jeden korytarzyk. Resztę wnętrza za okazałą fasadą wypełnia Internat Szkół Podstawowych.

Przysposobiona zawodowo młodzież jest Suwałkom równie potrzebna jak muzealne eksponaty — stąd niejaka trudność rozstrzygnięcia lokalowego konfliktu natychmiast i w sposób korzystny dla Muzeum. Wprawdzie Internat w niedalekiej przyszłości będzie przeniesiony do nowego gmachu, ale póki co jest tak ciasno, że dyrektor Filipowicz siedzi na eksponacie — to znaczy w rzeźbionym fotelu, w którym przed wojną sładywał szef miejscowego browaru.

Wszakże nie na samym siedzeniu rzecz się kończy i mimo ograniczonej powierzchni wystawienniczej Muzeum robi co może, proponując zwiedzającym kilka ekspozycji.

ZA FASADĄ

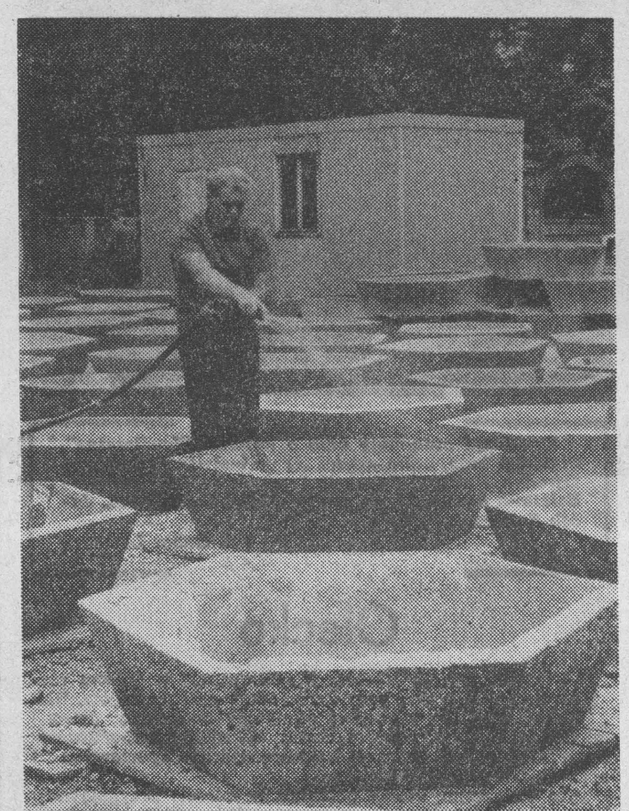
Pierwsza od drzwi wejściowych jest wystawa pt. „Skamieniałości Suwalszczyzny", przy czym gabloty zawierają wyłącznie dawne skamieniałości. Eksponatem numer jeden jest tu zupełnie niefotogeniczny, ale od pewnego czasu bardzo popularny kawałek rudy pochodzenia magmowego. Dalej oglądamy stare meble i niemniej starą porcelanę miśnieńską, wiedeńską, berlińską i polską. Urok fotela typu „Dante", a nawet krucha finezja porcelanowej wazy muszą jednak ustąpić w cień ekspozycji, poświęconej Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu.

Monograficzna wystawa prac malarza, który urodził się w Suwałkach, a należał do grupy najzdolniejszych uczniów tzw. „szkoły monachijskiej" — jest z przyczyn, o których wyżej, niewielka, ale starannie przygotowana. Pomieszczono na niej zarówno depozyty z warszawskiego Muzeum Narodowego, jak też malarstwo: unikalne szkice rysunkowe, będące własnością Muzeum w Suwałkach. Realistyczne pejzaże i portrety o ciemnym kolorycie (sos monachijski) tworzą charakterystyczny klimat XIX-wiecznej sztuki, naznaczonej elegancką melancholią. Nawet ulubiony, wielokrotnie powtarzany przez artystę temat napadu wilków ma przy całym swoim realizmie coś z umownej gry, podporządkowanej kategoriom estetycznym.

Ale nie samym Wieruszem-Kowalskim i blaskiem jego złotych metali, zdobytych na wystawach w Paryżu i Wiedniu — żyje suwalskie muzeum. Krępująca symbioza z Internatem nie pozbawiła muzealników ambicji i planów. Archeolog Leszek Lenarczyk już w tym sezonie zapowiada rozpoczęcie podwodnych badań w Szurpiłach, jakie zamierza przeprowadzić z udziałem płetwonurków z augustowskiego klubu „Aqua", z zapałem mówi o penetracji cmentarzy z okresu rzymskiego, w których towarzyszy mu wyspecjalizowana drużyna harcerzy i o odkrytym przez studentów warszawskiego Instytutu Archeologii XVII-wiecznym piecu ceramicznym. Archeolog na czele płetwonurków, harcerzy i studentów zamierza przesunąć „datę" zamieszkania tych ziem przez pierwszego człowieka, dostarczając nauce dowodów z ziemi. Również etnograf — Teresa Romanowska ma pełne ręce roboty. Jeśli uda się jej ściągnąć do muzeum wszystkie wypatrzone w terenie wozy, rzeźbione sanie, narzędzia do przędzenia i kręcenia sznurów, dłubane w jednym pniu łodzie oraz ozdobne kufry — to muzeum trzeba będzie zamknąć.

Tabliczkę z fasady głoszącą, że mieści się tu Muzeum Okręgowe, zamieni się na szyld Magazynu Okręgowego, bo jeszcze rok lub dwa, a substancja muzealna wykipi z dawnej Resursy Obywatelskiej, plamiąc dobre imię Suwałk. Chyba, że Internat będzie miał gdzie przenieść swoich wychowanków, ale na razie w Suwałkach obowiązuje zasada: im więcej eksponatów — tym mniej ekspozycji.

ANDRZEJ KOZIARA



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w PISZU produkuje, w ramach swej działalności płytki chodnikowe, krawężniki i obrzeża, a także różnego rodzaju donice na kwiaty, zwane gazonami. Kupowane są one chętnie przez wiele miast w Polsce, gdyż stanowią piękną ozdobę ulic. W Piszu produkuje się ich za 1,5 mln zł rocznie, jedna donica kosztuje 300 — 700 złotych. (a)

NA ZDJĘCIU: Józef Żukowski przy ostatniej kosmetyce gazonów.

Fot. K. Świderski

Szałasy gastronomiczne

W miejscowościach wypoczynkowych woj. bielskiego przebywać będzie w br. na urlopach i wczasach ok. 9 mln. osób. Mając na uwadze nie tylko rozbudowę bazy noclegowej, ale także gastronomicznej, w tej pięciolatce wybuduje się na tym obszarze kilkanaście zajazdów i szałasów gastronomicznych. Pierwsze z nich otwarte zostaną jeszcze w br. w Zembrzycach i Chełmku.

Będą to głównie dwa typy zajazdów i szałasów, m. in. „Rajcza" i „Limanowa 2" oraz szałasy z drewna — bary gastronomiczne „Sucha Beskidzka" i „Węgierska Górka". Zajazdy dysponują 20 i 30 miejscami noclegowymi i dwakroć większą ilością miejsc konsumpcyjnych, stałych i pod parasolami. Przygotowano do sezonu turystycznego ok. 200 restauracji, kawiarń i barów szybkiej obsługi. Zmodernizowano, m. in. bar „Pod Tułem" w Goleszowie, „Pod Ochodzitą" w Koniakowie, „Ludową" w Gilowicach i „Bystrzankę" w Bystrej; lokale wyposażone zostały w lady chłodnicze, zamrażalnie oraz patelnie elektryczne. (J.K.)

Operacja „Bieszczady-40"

W czasie tegorocznych wakacji, podobnie jak w latach poprzednich, białostoccy, łomżyńscy i suwalscy harcerze biorą udział w akcji zagospodarowania Bieszczad. Nosi ona nazwę „Bieszczady-40".

Harcerska stanica znajduje się w **Ustrzykach Górnych.** Na pierwszym turnusie przebywa 140 harcerzy z Białostockiej Chorągwi ZHP, na drugi pojadą także grupy z Łomżyńskiej i Suwalskiej Chorągwi. Młodzież pracuje w lesie oraz przy budowie dróg na terenie gminy Lutowiska. Program obozu przewiduje także spartakiadę, rajd bieszczadzki oraz zlot turystyczny w Jabłonkach. (a)

Harcerskie pozdrowienia ze szlaku

„Lawinę serdecznych pozdrowień z malowniczej trasy obozu wędrownego przesyłają harcerze 35/2 BOH „Bięki-tni" ze szczepu „Budowlani" przy Zespole Szkół Budowlanych w Białymstoku.

P.S. Obecnie jesteśmy na pięknej ziemi limanowskiej w Pieninach i podążamy w kierunku Zakopanego".

W imieniu naszych Czytelników dziękujemy za pamięć i życzymy „Budowlanym" lawiny ciekawych wrażeń z wakacyjnej wędrówki. (Ag)

Nie tylko do oglądania

Ziemia bydgoska i toruńska to jeden z najzasobniejszych w zabytki regionów Polski. Przetrwało tu ponad 1500 obiektów dawnej architektury w tym wiele bardzo cennych. Należą do nich dwa średniowieczne zespoły urbanistyczne w Chełmnie nad Wisłą i Toruniu, a także zamek gotycki w Radzyniu i romański zespół budowli sakralnych w Strzelnie.

Wiele z tych zabytkowych obiektów, troskliwie wyremontowanych, zostało zaadaptowanych do współczesnych potrzeb. I tak np. historyczny zamek w Golubiu — przebudowany na renesansową rezydencję przez siostrę Zygmunta III, Annę Wazównę i przywrócony obecnie do dawnej świetności — służy jako ośrodek turystyki i kultury. Odbywają się tam plenery i wystawy malarskie, festiwalowe koncerty muzyki dawnej, spektakle teatralne, ogólnopolskie turnieje krasomówstwa, tudzież sławne już na całą Polskę... sylwestrowe bale z tajemniczą „Białą Damą".

W Toruniu dawną krasę odzyskała kamieniczka mieszczańska „Pod Gwiazdą", należąca ongiś do znanego humanisty z epoki renesansu, Filipa Kallimacha. Pieczołowicie zrekonstruowana mieści Muzeum Sztuki Dalekiego Wschodu. W zabytkowej „gospodzie murarskiej" zorganizowano galerię i aktywny ośrodek plastycznej twórczości dziecka.

Przy domu Kopernika na Starym Mieście tchnięto życie w piękną kamieniczkę mieszczańską z dawnych wieków pod nr 15, urządzając w niej muzeum epoki wielkiego astronoma. W publiżu inną kamieniczkę sprzed stuleci wykorzystali umiejętnie dla swoich celów toruńscy plastycy. Słynny toruński ratusz jest dziś skarbnicą wspaniałych zbiorów muzealnych oraz miejscem popisów muzyków, aktorów, spotkań naukowców.

„Żelbety" — „Kruszywo"

Kooperacyjne nieporozumienia ełckich „Żelbetów" i Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa, mają swoją historię. Zakłady Żelbetowych Elementów Prefabrykowanych w Ełku i Suwałkach produkują m. in. dla potrzeb suwalskich, białostockich, warszawskich przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, m. in. dla Huty Katowice. Białostockie „KRUSZYWA" pozyskują surowce z 13 przedsiębiorstw na terenie czterech województw. Na listach odbiorców figurują firmy z różnych stron kraju. Skutki dotychczasowych konfliktów mają więc znaczny zasięg i wymowę społeczną.

Po artykule „Gazety Współczesnej" z połowy czerwca br. obserwujemy obiecujący ruch koło całej tej sprawy. Na roboczą naradę zainicjowaną między innymi przez redakcję stawili się wszyscy zainteresowani.

PRZY OKRĄGŁYM STOLE

jeszcze raz powrócili do różnych postulatów i interwencji. Kruszywo jest obok stali i cementu podstawowym surowcem zużywanym przez fabryki w **Ełku i Suwałkach.** Każde zachwianie rytmiki dostaw odbija się natychmiast na wynikach produkcyjnych, dezorganizuje robotę, naraża zakłady na przestoje.

Tak było często. Zbyt często. Gdyby oprzeć się na wskaźnikach realizacji miesięcznych harmonogramów okazałoby się, że niedobór w I półroczu sięgał 14 tys. ton. Braki te zostały ostatnio zniwelowane większymi dostawami, ale komplikacji nie udało się uniknąć. Stąd różne doraźne zabiegi dyrekcji ełckiej o pozyskanie metodą „coś za coś" kompensujących transportów spoza rozdzielnika. Udaje się tą drogą uzbierać trochę kruszywa, ale przecież nie jest to do pomyślenia na dłuższą metę.

Dyrektor **„Żelbetów" d/s produkcji — ANDRZEJ SPYCHAŁA** mówi: — *Nas nie pytają w Hucie Katowice i na innych priorytetowych budowach o kłopoty z kruszywem. Oczekują deklaracji o dostawach prefabrykatów i przyspieszaniu terminów. O resztę musimy martwić się sami. Jest to chyba normalne.*

Dyrektor **naczelny „Żelbetów" — TADEUSZ PAWŁOWICZ:** — *Czy wyobrażacie sobie co by było, gdyby nie udało nam się wyprosić czy wytargować 10 tys. ton kruszywa dla Suwałk? Nieuchronny postój na pewno nie zostałby skwitowany milczeniem nadrzędnych władz. Układ jest paradoksalny, bo za płotem w Suwałkach mamy w waszej firmie sporo surowca. Jednak ze względu na jakość nie możemy go odbierać.*

Sytuacja nadal nie jest jasna. W zakładzie suwalskim mamy zapas na 8,5 dnia. Wszelkie zakłócenia w uzupełnianiu zasobnika grożą poważnymi konsekwencjami. Trzeba też pomyśleć o zimie, żeby nie powtórzyła się ubiegłoroczna produkcyjna „huśtawka".

Metoda pozyskiwania złóż kruszywa „na mokro", która przynosi na ogół dobre rezultaty, możliwa jest tylko przez około 8 miesięcy w roku. Decyduje aura. „Zimowa metoda na sucho" nie gwarantuje odpowiedniej jakości surowca. Dlatego „Żelbety" muszą gromadzić na zimę zapasy normatywnego kruszywa.

JAKOŚCIOWA HUŚTAWKA

Generalny problem jakości sprowadza się do proporcji różnych frakcji w mieszance piaskowo-żwirowej. Norma nie dopuszcza tu więcej piasku jak 60 proc. Jest to zrozumiałe choćby ze względu na wytrzymałość elementów i ze względów technologicznych. Podobne kryteria dotyczą wielkości ziarna.

Okazuje się, że na 133 partie mieszanki dostarczonej w I półroczu do „Żelbetów", aż 56 proc. odbiegało od normy, mimo że fakturowano je jako pierwszy gatunek. Zawartość piasku wahała się na ogół w granicach 70 proc.

Przy elementach cienkościennych tolerancja między rdzeniem wynosi 2 cm. Tam trafia kruszywo. Jeśli ziarno jest za duże, następuje zaklinowanie, rozerwanie lin napinających w agregacie, awaria. W lutym i marcu ub. roku nie mogli z mieszanki piaskowo-żwirowej zrobić żadnej konstrukcji. Nadmiar piasku powodował zapadanie się elementów otworowych po wyjęciu rdzenia. Wykonywali z konieczności płyty drogowe i zaniedbali „mieszkaniówkę". To zjawisko, które nie może się powtórzyć.

Dyrektor naczelny „Kruszyw" — WALDEMAR KILJANEK: *Wielokrotnie spotykaliśmy się, ale dopiero taka szeroka „lekcja poglądowa" wyjaśnia sprawę. Przyznaję, że nie zawsze jesteśmy w stanie utrzymać normy kruszyw. Dotyczy to okresu zimowego, kiedy warunki pracy są u nas fatalne, a metoda wypłukiwania zbędnych składników „na mokro" — bezużyteczna.*

Dlatego dobrze, że dyskutujemy nad zapasami na zimę, nad sposobami uszlachetniania mieszanek. Po prostu nie można sugerować się tym, że inni odbiorcy bez uszczerbku dla swoich produktów finalnych stosują kruszywo odbiegające nieco od normy. Wy macie reżim technologiczny znacznie ostrzejszy.

Nie próbuję usprawiedliwiać się. Prawda jest taka, że normy opracowano dla surowców pozyskiwanych w dogodnych warunkach klimatycznych. Zakładano, że zimą nie będziemy produkować. Okres eksploatacji przedłużono do całego roku w wyniku zwiększonych potrzeb, ale normy nie uwzględniają perturbacji, jakie się z tym wiążą. Dopilnuję i zrobię wszystko, żeby zakłócenia nie miały już miejsca.

★

Dyskusja trwała cztery godziny i przyniosła wreszcie rezultaty. Potwierdziła zasadę, że warto wiedzieć nieco więcej ponad to, co dotyczy własnego podwórka. Suwalski zakład ma już zapewniony surowiec. W ełckim także perspektywy są pod tym względem pomyślne. Dyrekcja „Kruszyw" gwarantuje dobrą jakość dostaw. Nie powtórzą się więc zapewne przypadki odmowy przyjęcia transportu. Zastanawiano się nad ewentualną korektą harmonogramów, zwrócono uwagę na potrzeby i warunki kooperacji w przyszłych latach.

Zdumiewające, że dotychczas do takiej harmonijnej współpracy nie doszło; że po to, by uzgodnić, iż jakość i skład surowca muszą odpowiadać normie, a dostawy powinny być rytmiczne i harmonogram realny, potrzebne było kolegium siedmiu dyrektorów i ich zastępców oraz doping w postaci prasowych publikacji.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Porozumienie zawarte -czas na efekty

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Osobliwości Popielna

Dopiero od 3 lat Popielno szosą łączy się ze światem, stąd przybywa coraz więcej egzaltowanych pań urlopujących w okolicy, by sfraternizować się — bodaj przez ogrodzenie — z tutejszymi osobliwościami i opowiadać potem, że tu chyba poprawiono porządek natury, hodując łanie z rogami.

Zakład Doświadczalny Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN to właśnie całe Popielno — 263 ha użytków rolnych i 1467 ha użytków leśnych, budynki mieszkalne, gospodarcze, fermy hodowlane. Zakład naukowy i zarazem przedsiębiorstwo rolne z 7-milionowym rocznym dochodem, i przeciętną wydajnością czterech zbóż — 36,4 q/ha, ziemniaków — 295 q/ha, buraków pastewnych — 823 q/ha.

22 lata temu przejętą stadninę koni nad Śniardwami zamieniono w doświadczalną placówkę naukową, której pierwotnym obiektem zainteresowania były koniki polskie oraz zwierzyna łowna (jelenie, bobry); z czasem podjęto prace badawcze nad świnią złotnicką pstrą oraz bydłem. To ostatnie dominuje obecnie jako przedmiot programów badawczych.

W LESIE I NA ŁĄCE

Koniki polskie — prymitywna rasa koni, zachowana przed wojną jeszcze na kresach, później prawie wytrzebiona, odrodziła się dzięki hodowli w Popielnie.

Krótkonożne z pręgą przez grzbiet — odznaczają się łagodnością, są bardzo wytrzymałe i silne, niewybredne i inteligentne. Stały się rasą cenioną i chętnie nabywaną za granicą.

Dopiero po r. 1960 w Popielnie zaczęto odchowywać cały przychówek na miejscu — z nastawieniem na pomnożenie materiału elitarnego i produkcję ogierów — reproduktorów. Wprowadzono ścisłą dokumentację wszystkich koników, a egzemplarze elitarne wpisane zostały do założonej wówczas Księgi Stadnej Koników Polskich, której tom I ukazał się w roku 1962.

W tym też roku Ministerstwo Leśnictwa przekazało 1000 ha lasu na rezerwat dla koników. Co roku młodzież odławiano, pozostawiając jedynie bardziej typowe klaczki na odbudowę stada. Reszta przychówku wychowywana była w grupie stajennej. Obecnie pozostawia się w rezerwacie całą młodzież tylko do 5 lat.

W Popielnie w rezerwacie żyją 24 sztuki, w warunkach stajennych — 70. Koniki stajenne znajdują zatrudnienie przy lżejszych pracach uprawowych. Koło Grójca — gdzie przed laty powstał ośrodek hodowlany oparty na materiale zarodowym z Popielna — z pożytkiem pracują w sadach. W Polsce jest już sześć takich zorganizowanych ośrodków hodowli.

BOBRY POD PRZYKRYWKĄ

Bobry żyją w Popielnie w boksach fermowych. To taki eksperyment reprodukcyjny, dzięki któremu można zasilać stanowiska rezerwatowe oraz opracować metody użytkowej hodowli bobra. Bóbr reprezentuje rozmaite walory — cenne i piękne futro, smaczne mięso, wreszcie strój bobrowy — wydalina znakująca terytorium spożytkowywana już przez przemysł jako nośnik perfumeryjny. Jest stworzeniem roślinożernym, zatem jego aprowizacja jest prosta i tania.

Okazuje się, że w Popielnie czterokrotnie padł rekord świata w płodności gatunku. Literatura światowa nie zna przypadków urodzenia się bobrząt po 6 sztuk w miocie. Prawidłowe rozwiązanie problemów utrzymania, pielęgnacji, żywienia i hodowli w warunkach fermowych sprzyja również wcześniejszemu dojrzewaniu. Bobry żyją do 30 lat, ale rozmnażać się zaczynają w wieku 3—4 lat. W Popielnie 25 proc. „pierwiastek" rodzi w wieku 2 lat! Wirgiliusz Żukowski po tych doświadczeniach wiele sobie obiecuje, mogą się one przydać w hodowli zwierząt futerkowych.

Wprowadzone na tereny objęte intensywną gospodarką człowieka i intensywnym ruchem turystycznym doskonale sobie radzą w naturalnych warunkach przyrodniczych. Nie zatraciły umiejętności budowania żeremi i przygotowywania karmy na zimę. Tolerują bliską obecność i działalność człowieka.

Realizowana jest teraz pod kierunkiem prof. dr Ryszarda Graczyka (AR w Poznaniu) na szeroką skalę akcja „osiedlania" bobrów z fermy w Popielnie na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, na Pojezierzu Dobrzyńskim; w następnych latach planuje się podobną operację w województwie koszalińskim, lubelskim, na południu Polski. W szeregu próbach wypracowano tanią (bez grodzeń) metodę osiedlania bobrów w wybranych miejscach. Dotychczasowe wyniki pozwalają sądzić że bóbr — dotąd zagrożony u nas wyginięciem — stanie się gatunkiem, wykorzystywanym w gospodarce hodowlanej i łowieckiej.

Na fermie w Popielnie żyje 35 sztuk bobrów europejskich; oblicza się, że w regionie północno-wschodnim — około 700, głównie w kompleksie jezior wigiersko-augustowskich.

ROGATE ŁANIE

Zamiast krowami — jak nawoływano — prof. dr Zbigniew Jaczewski zajął się jeleniami, a dokładnie jeleniem szlachetnym. Badania z zakresu hodowli i fizjologii jeleni przyniosły szereg oryginalnych osiągnięć i bardzo zainteresowały zagranicę. Jeden tylko numer „Mammal Revue" cytuje 16 prac profesora o porożu!

W leśnej fermie jeleni (40 sztuk) spacerują zwierzęta piękne i jak wiadomo, pełne wdzięku, które tu przeszły osobliwe eksperymenty i zaświadczają sobą o pożytku płynącym z fantazji naukowej. U ssaków jak wiadomo narządy się nie regenerują. W Popielnie zregenerowało się szlachetnych. Poroże urosło tam, gdzie czaszka została głęboko skaleczona. Ta operacja odbywa się przy znieczuleniu i poza wyrastającymi rogami nie pozostawia śladów.

Łanie szybko odzyskują dobre samopoczucie, a jelenie — w ogóle stworzenia niespokojne — w warunkach fermowych wydają się podlegać mniejszym stressom. Nie muszą żerować, są tu dopatrywane troskliwie.

W Popielnie po raz pierwszy na świecie uzyskano nasienie od jeleni szlachetnych, co ma swój przyszłościowy aspekt hodowlany; może być mięso, trofea łowieckie, leki z poroża (Rosjanie od dawna zainteresowani jeleniami produkują właśnie pantokrinę), wreszcie uszlachetnienie gatunku.

MIĘSO I MLEKO

Na krowy też przyszedł czas! Doskonalenie wartości użytkowych bydła to obecnie najważniejszy problem Popielna. „Temat w bydle dobrze przeprowadzony to 10 lat" — kompetentna informacja dr Jerzego Goszczyńskiego. W okresie 1960—1970 Zakład prowadził szczegółowe obserwacje nad aklimatyzacją ras bydła importowanego typu mlecznego (jersey) i mięsnego (charolaise) oraz badania nad reprodukcją tych ras.

Buhajami rasy jersey, produkowanymi w Popielnie, pokrywano krowy rasy polskiej czerwonej, a mieszańce krzyżowano z bydłem czerwonym duńskim i czerwonym belgijskim. Z tych kilku wyspecjalizowanych ras uzyskano krowy charakteryzujące się wysoką wydajnością mleka (4.100 litrów rocznie od sztuki) z w nim wysoką zawartością tłuszczu (4,9—5,4 proc. na litr) i białka (3,5—3,8 proc. na litr). W najbliższych latach prace Zakładu w tej dziedzinie zmierzać będą do uzyskania mieszańców wielorasowych z bydłem nizinnym czerwono-białym. Idzie m. in. o to by przy zachowaniu wszystkich już osiągniętych zdobyczy ograniczyć liczbę upadków cieląt i utrzymać wysoką płodność krów.

W programie Ministerstwa Rolnictwa 2 mln krów krzyżuje się z bydłem ras mięsnych celem uzyskania mieszańców o ulepszonych cechach mięsności. Dla potrzeb krajowej hodowli Popielno sprzedało 94 buhaje charolaise; w toku są badania nad dalszymi mieszańcami mięsnymi. Krowy z tych krzyżówek winny mieć łatwiejsze porody, cielęta rzadsze upadki. Zatem zwiększenie populacji o lepszych cechach użytkowych, zachowanie tego, co dobre w rasie charolaise, wyeliminowanie kłopotliwych jej cech.

*

Zakład Doświadczalny Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Popielnie, kierowany przez dr Jerzego Osińskiego, współpracuje z szeregiem uczelni i instytutów krajowych i zagranicznych. Partnerzy wykorzystują tu m. in. możliwości jakie w celach badawczych i eksperymentalnych stwarza baza doświadczalna — 190 stanowisk dla zwierząt doświadczalnych i 230 dla bydła (rozpoczęto niedawno budowę fermy doświadczalnej na 280 stanowisk do badań nad bydłem mięsnym).

Siłami 2 samodzielnych pracowników naukowych, 5 doktorów i 8 magistrów Zakład realizuje aktualnie 11 tematów badawczych. 70 proc. to badania stosowane.

DANUTA GUDEBSKA

W POLSKICH PRACOWNIACH NAUKOWYCH

MIESZKANIA LAT 80-TYCH

W Zakładzie Programowania i Kształtowania Mieszkań i Zespołów Mieszkaniowych opracowano założenia dotyczące standardu osiedlowego i mieszkaniowego na lata osiemdziesiąte. Prace te — podjęte w ramach programu rządowego — zmierzają do systematycznego polepszenia warunków mieszkaniowych.

Zamierzenia architektów idą w kierunku likwidacji miejsc do spania w pokojach dziennych, zwiększenia kuchni, określają dolną granicę wymiarów najmniejszych mieszkań na 36 m kwadr. — z doprowadzeniem mieszkań wielosobowych do 99 m kwadr. W założeniach urbanistycznych zmniejsza się intensywność zabudowy, obniża wysokość domów; poligonem doświadczalnym ma być kilka nowych osiedli w kraju, projektowanych przez wybitnych architektów.

PLONY Z BYŁYCH ODKRYWEK

Na 300 ha byłych odkrywek w Konińskim Brunatnym Zagłębiu rośnie zboże — i daje wysokie plony. Jest to rezultat metod rekultywacji wprowadzanych przez Stację PAN w Koninie — filię Instytutu Podstaw Inżynierii Kształtowania Środowiska PAN w Zabrzu. Koniński model rekultywacji wprowadza intensywne nawożenie dla poprawy właściwości chemicznych gleby, poprawia właściwości fizyczne przez mechaniczną obróbkę gruntu (głęboka orka). Na przygotowany grunt sieje się pszenicę, jęczmień, żyto, rzepak, lucernę. Już w pierwszym roku po rekultywacji uzyskuje się 40 q zbóż z 1 ha, 400 q lucerny, 20 q rzepaku ozimego. Nie ma wielkich różnic między zbożem na gruntach rekultywowanych — i naturalnych. Z przyczyn nie wyjaśnionych rzadziej występują pasożyty.

WODA DLA NOWEGO WOJEWÓDZTWA

Gęsto zaludnione i uprzemysłowione woj. wałbrzyskie ma poważne kłopoty z wodą z powodu braku nowych źródeł wód podziemnych i zanieczyszczenia wód powierzchniowych: 9 rzek województwa o łącznej długości 332,7 km aż 44,6 proc. przekracza dopuszczalne normy czystości wód. Sprawą wałbrzyską zajęły się Politechnika Wrocławska i Akademia Rolnicza. Na podstawie zebranych danych o zasobach wodnych województwa naukowcy stwierdzili, że zaspokojenie zapotrzebowania na wodę w 2000 r. wymaga budowy zbiorników retencyjnych o pojemności 260 mln m sześc.

Systemy zaopatrzenia w wodę obejmują zbiorniki retencyjne, ujęcia wód z zakładami uzdatniania, rurociągi doprowadzania i przerzutów wody, zbiorniki przeciwawaryjne. Do 1990 r. ma być wybudowanych 11 zbiorników — z nich Mitków i Dobromierz są w realizacji.

MEDYCY — W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

150 tys. robotników wielkich zakładów przemysłowych objęła opieką krakowska Akademia Medyczna. Uczelnia ta, nie rezygnując z klinicznej obserwacji i terapii trudnych przypadków realizuje program kompleksowych badań stanu zdrowia załóg — koncentrując uwagę na chorobach typowych dla dużych aglomeracji przemysłowych. W badaniach epidemiologicznych uczelnia nastawia się głównie na choroby układu krążenia, przewodu pokarmowego, psychonerwowe, dróg oddechowych. Wyniki są przekazywane przemysłowej służbie zdrowia. Prace koordynuje Zespół Badań Naukowych nad Ochroną Zdrowia w Przemyśle AM. Realizacja należy do zadań badawczych, utworzonych na terenie zakładów. Całość badań jest ujęta w 10-letnim programie, zakładającym badanie zdrowia populacji oraz środowiska pracy i bytu. (PAI)

Za dużo decybeli na białostockich ulicach

Z narady, która w ub. środę odbyła się w białostockim Ośrodku Badań i Kontroli Środowiska wyniosłam przeświadczenie, iż coraz groźniejszym nieprzyjacielem mieszkańców miasta staje się hałas. Zrodzony przez cywilizację i co gorsze — wzrastający wraz z jej rozwojem — wkracza w nasze życie niemal niepostrzeżenie i zapewne dlatego bywa bagatelizowany. Słusznie zauważył naczelny architekt miasta, ZBIGNIEW ZBICHORSKI, iż alarmistyczne nawoływania na temat zagrożenia hałasem zbyt często jesteśmy skłonni uważać za czyjeś tam fanaberie. Z doświadczenia dziennikarskiego wiem, że w wielu wypełnionych halach produkcyjnych pracownicy nie chcą nosić ochronnych słuchawek. Tymczasem naukowcy stwierdzili, iż nadmierny hałas powoduje nieodwracalne zmiany zwyrodnieniowe w uchu powodujące stopniowo głuchotę.



Inż. Lech Januszko, jeden z autorów mapy akustycznej Białegostoku szczegółowo omówił podczas narady wyniki pomiarów poziomów hałasu, dokonywanych na białostockich ulicach.

Prawdzie dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej — dr med. Tadeusz Suchecki pocieszył uczestników narady przypominając, iż każdy organizm posiada zdolności regeneracyjne oraz naturalne skłonności do odnowy, gdy tylko istnieją po temu warunki. Np. ciche osiedle mieszkaniowe może w dużym stopniu kompensować uszczerbek odniesiony przez organizm w hałaśliwym miejscu pracy. Uważa, iż szkodliwości hałasu nie można nie doceniać tak samo jak i nie powinno się go przeceniać. Potwierdzeniem tego są badania przeprowadzone wśród kowali. Wykazały one, że w wieku emerytalnym pozostaje im zaledwie 20 proc. słuchu. Ten przykład, a nawet ewentualne kontrowersje na temat szkodliwości hałasu dla naszego zdrowia, winny zostać odebrane jako alarmujące. Przez kogo? Oczywiście, w pierwszym rzędzie przez każdego z nas indywidualnie, ale w szczególności przez ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy innych oraz tych, którzy wpływają na kształt miejskiego ruchu komunikacyjnego i warunków stwarzanych bezpośrednio w miejscu zamieszkania. Mam tu na myśli pracowników biur urbanistycznych i pracowni projektowych.

CO WSKAZUJE MAPA AKUSTYCZNA BIAŁEGOSTOKU?

Najogólniej odpowiadając na to pytanie — nadmiar decybeli na białostockich ulicach, a zatem także w wielu mieszkaniach, zwłaszcza usytuowanych w domach położonych blisko najruchliwszych jezdni.

Największe natężenie hałasu odnotowano kolejno na ulicach: **Zwycięstwa i Kolejowej — 84 decybeli, Sienkiewicza, 77 — 80 dB; Nowowarszawskiej, 77 — 79 dB; Lipowej i Rynku Kościuszki, 76 — 78 dB.**

Hałas utrzymujący się w granicach normy nie powinien natomiast przekraczać na zewnątrz budynków mieszkalnych 60 dB.

Autorzy badań i mapy akustycznej miasta, inżynierowie — **Lech Januszko, Mieczysław Sadolewski i Jerzy Stasiewicz** wykonywali pomiary w 170 punktach Białegostoku, w okresie całego ubiegłego roku, w godzinach największego ruchu, tzn. od 11 do 16. Ograniczyli się przy tym do pomiarów hałasu komunikacyjnego, którego udział wynosi 80 proc.

Wyniki tych badań powinny stanowić ostrzeżenie. Wskazują one bowiem na konieczność zabezpieczenia obszarów, na których w przyszłości będą lokalizowane obiekty wymagające ciszy bądź też specjalnej ochrony przed hałasem, jak np. osiedla mieszkaniowe, szpitale, uczelnie itp. Skłaniają do szukania dróg walki z hałasem.

POSTULATY NA „DZIŚ" I „JUTRO"

Generalny postulat badaczy, co do którego nie miał wątpliwości żaden z uczestników narady, dotyczy potrzeby uwzględniania w powstających i przyszłych planach urbanistycznych i rozwojowych Białegostoku wskaźników mapy akustycznej miasta. Dyskutanci podkreślali, iż powinno to być założeniem obowiązującym.

Następna grupa wniosków dotyczyła pomnażania czynników wygłuszających. Dla przykładu podam, iż asfaltowe nawierzchnie jezdni — to o 5 dB mniej, 10-metrowy pas gęstej zieleni pochłania 10 dB. Podobnie obniżają hałas obiekty socjalno-usługowe.

Na uwagę zasługuje ponadto rozważenie możliwości wprowadzenia kontroli głośności pojazdów mechanicznych w stacjach obsługi i na drogach. Tak samo, jak i propozycje zmian w ruchu komunikacyjnym. Odnosiły się one m. in. do wyeliminowania z ulic śródmieścia ruchu samochodów ciężarowych, jako głównej przyczyny hałasu. Ruch ciężkich pojazdów musiałby się wówczas odbywać po już istniejących obwodnicach, oraz budowanych w przyszłości.

JAKA TO BĘDZIE DROGA?

Trudno już dziś przewidzieć, jaki będzie w przyszłości efekt walki z hałasem, chociaż wróg dobrze znany to podobno połowa zwycięstwa. Opracowanie tego zagadnienia w skali miasta oraz obecność na naradzie poświęconej temu tematowi przedstawicieli wszystkich niemal zaproszonych instytucji, świadczą nie tylko o zainteresowaniu problemem hałasu w miejskich aglomeracjach, ale — jak sądzę — również o zrodzeniu się potrzeby jego zwalczania. Już teraz bowiem ludzie skarżą się na za silny warkot uruchamianych pod oknami mieszkań motocykli i aut, na zbyt głośną muzykę „serwowaną" w lokalach rozrywkowych.

Te sygnały muszą zmobilizować nas do podjęcia systematycznej i planowej walki z hałasem w mieście — na ulicy, w zakładzie pracy, w budynku mieszkalnym oraz do stosowania profilaktycznej obrony przed nim, poczynając od ochrony uszu w uzasadnionych sytuacjach po relaks w ciszy i spokoju.

Pierwszy krok został zrobiony...

B. MAJEWSKA

Zdjęcia Z. Lenkiewicz



NA ZDJĘCIU: inż. Mieczysław Sadolewski (z prawej) i zastępca dyrektora Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białymstoku — inż. Mamert Czech podczas dokonywania jednego z pomiarów hałasu.

Moto ramka

Alkohol w zbiorniku

Ludzi nie mających wiele wspólnego z motoryzacją takie przeznaczenie alkoholu może trochę dziwić. Pozostaje faktem, że alkohol może być stosowany jako dodatek lub paliwo zastępcze. Przed kilkoma laty — w okresie kryzysu paliwowego — przypomniano sobie, że alkohol metylowy, albo po prostu — metanol, może być uzupełnieniem benzyny. Ponieważ do dziś ceny ropy naftowej mają raczej tendencję zwyżkową, zainteresowanie metanolem trwa w dalszym ciągu. To tłumaczy liczne próby i testy prowadzone w wielu krajach, m. in. w Polsce.

Gwoli przypomnienia: metanol jest znany pod nazwą spirytusu drzewnego i jest — o czym wielu zapomina — bardzo silną trucizną. Ten najprostszy jednowodorotlenowy alkohol (CH_3OH) nie jest tak kaloryczny jak benzyna, która w jednym litrze ma 7650 kalorii, ale posiada wiele zalet i — co ważne — nie musi być produktem pochodnym z ropy naftowej. Można go otrzymywać z węgla kamiennego, brunatnego, drzewa — stąd jego nazwa — torfu, słomy, śmieci i gazu ziemnego. A jako paliwo może być stosowany w samochodach, motocyklach, modelach latających i turbinach.

Zachodnioniemiecki koncern chemiczny BASF i wytwórnie samochodów: Volkswagen i Daimler Benz opracowały program wspólnych badań i prób drogowych, w których paliwem będzie mieszanka metanolu z benzyną. Do 45 samochodów ze znaczkiem „VW" zastosowano paliwo składające się w 85 proc. z benzyny i w 15 proc. z metanolu. Wozy te przejechały łącznie 1.750 tys. km.

Wyniki tych testów są zaskakujące. Co prawda metanol w zbiornikach to nic nowego — próby prowadzono już w latach trzydziestych i pięćdziesiątych — ale ostatnie próby udowodniły, że może on z powodzeniem zastąpić benzynę, albo przynajmniej być dodatkiem i to wcale niebłahym. Po pierwsze: moc nie uległa zmianie, podobnie przyśpieszenia i szybkość maksymalna. Po drugie — nie stwierdzono, w licznych przewodach, śladu korozji. Przystosowanie silników do zmienionego paliwa polegało jedynie na drobnych zmianach w ustawieniu gaźnika i zapłonu.

Obok wielu zalet stwierdzono, że metanol jest — jako paliwo — czystszy, po prostu nie ma tak wielu szkodliwych związków jak benzyna, ba, wpływa na czystość jej spalin. Dodanie do paliwa metanolu spowodowało, iż uzyskało ono właściwości paliwa wysokooktanowego — ze związkami przeciwstukowymi. Jedynym mankamentem, który stwierdzono w wyniku prób, było o 4 proc. wyższe zużycie paliwa. Warunkiem, który musi być spełniony przy napełnianiu zbiornika alkoholem, są odpowiednie przewody — muszą być odporne na działanie alkoholu.

W Polsce badania nad wykorzystaniem metanolu prowadzi Instytut Pojazdów Politechniki Warszawskiej. Te badania zbiegają się z próbami, prowadzonymi przez instytuty w RFN. W programie rozwóju krajowej bazy surowcowej znalazł się projekt budowy — przy współudziale firm z RFN — instalacji gazyfikacji węgla, która dostarczy surowce do syntezy metanolu. Z niecierpliwością oczekujemy na wyniki badań, prowadzonych z użyciem fiatów 125 i 126, w których zbiornikach znajduje się mieszanka benzynowo-metanolowa. (JAG)



NA ZDJĘCIU: jeden z testowych Volkswagenów napędzanych mieszanką benzynowo-metanolową w czasie prób szybkości i hamowania.

Dla gospodarki — dla ochrony środowiska

Nasze drzewa leśne

Wydawana przez Instytut Dendrologii PAN seria „Nasze drzewa leśne" rozpoczyna się od sosny zwyczajnej. Na powstanie tej serii (20 tomów) miał wpływ wielki polski uczony Władysław Szafer. Wiąże się ona z rozwojem badań podstawowych nad roślinami drzewiastymi w związku z zapotrzebowaniem na drewno, a zwłaszcza na celulozę. Drzewa wykorzystywane są także w zabiegach związanych z ochroną środowiska — przy zadrzewianiu osiedli, tworzeniu leśnych pasów ochronnych, zalesianiu hałd itp.

Po raz pierwszy zestawiono wyniki badań podstawowych nad wieloma gatunkami drzew leśnych. Do chwili obecnej ukazało się już 5 tomów, poświęconych: sośnie zwyczajnej, limbie, świerkowi pospolitemu, cisowi, topoli; gotowa do druku jest monografia brzozy. Zainteresowano się dzikimi drzewami owocowymi, które rosną w Polsce w warunkach naturalnych, a jeden z tomów poświęcony będzie drzewom i drzewostanom chronionym, a także roli drzew w gospodarce narodowej i ochronie środowiska. Tom dwudziesty poświęcony będzie genetyce drzew leśnych. W pracy tej będą podane również metody podniesienia produkcji drewna, praktycznej hodowli lasu oraz sposoby hodowli drzew i krzewów odpornych na niektóre choroby, emisje gazów przemysłowych itp.

Wydawane przez Instytut Dendrologii Polskiej Akademii Nauk monografie wzbudziły także duże zainteresowanie za granicą. Na zlecenie American Society w Waszyngtonie, CINTE przetłumaczyło „Wstęp do fizjologii sosny zwyczajnej", „Sosnę zwyczajną", „Limbę", „Topole", w tłumaczeniu jest „Cis". W Wielkiej Brytanii tłumaczone były wyjątki z książki „Wstęp do fizjologii sosny zwyczajnej", a w Holandii i Australii — z monografii „Topole".

(Interpress)

Nie każdy sześciolatek może pójść do szkoły

Dziecko sześcioletnie o poziomie rozwoju psychofizycznego siedmiolatka i wyższym może oczywiście rozpocząć naukę w szkole, a nawet powinno. Trzeba jednak przy tym od razu, bez owijania w bawełnę, powiedzieć, że sześciolatków spełniających ten warunek, nie ma znowu tak wielu. W tym roku np. na 113 dzieci przebadanych w Miejskiej Poradni Zawodowo-Wychowawczej w Białymstoku tylko 27 „udowodniło", iż poradzą sobie w pierwszej klasie.

Rodzice rozmaicie przyjmowali ten werdykt, w zależności od charakteru motywacji własnych decyzji wcześniejszego posłania dziecka do szkoły. Przykrym faktem jest, że nie w każdym przypadku mieli oni na uwadze dobro swego dziecka. Często wchodziły w grę ambicje i aspiracje bez pokrycia, chęć wyróżnienia za wszelką cenę dziecka z grupy rówieśników. Były również powody bardziej przyziemne. Jedna matka szczerze oświadczyła, iż chciałaby, aby młodsze dziecko poszło do pierwszej klasy razem ze starszym, bo to znacznie ułatwiłoby jej opiekę nad dziećmi, a ponadto zaoszczędziłaby przez ten rok „na przedszkolu". Pomiędzy tymi dwiema krańcowymi postawami leżały inne, zrozumiałe, sprowadzające się na ogół do autentycznej wiary w olbrzymie możliwości dzieci.

Kilka zaledwie osób podziękowało fachowcom — psychologom, pedagogom i lekarzom za „otwarcie im oczu" i umożliwienie lepszego poznania własnego dziecka, za wzięcie go w obronę przed przykrościami na jakie narażony jest zawsze — wcześniej lub później — uczeń bardziej infantylny i odbiegający rozwojem od grupy. Wszyscy rodzice otrzymali odpowiednie zalecenia pedagogiczne, od realizacji których w kilku wypadkach zależeć nawet będzie czy obecny sześciolatek w wieku lat siedmiu pomyślnie przekroczy próg szkoły.

Badanie dojrzałości szkolnej nie jest egzaminem w dosłownym znaczeniu. Poznawanie dziecka ma formę zabawową, w której naukowcy zawarli cały zestaw określonych metod poznawczych. Wynik badania jest zatem ścisły i nie może być mowy o pomyłce. Daje on rozpoznanie poziomu intelektualnego i emocjonalnego rozwoju dziecka. Określa, w jakim stopniu posiada ono zdolność zapamiętywania, koncentracji, uwagi oraz wyrabiania motywacji. Ujawnia ewentualne defekty w rozwoju psychicznym bądź fizycznym, jak np. wady wymowy, wzroku, słuchu, leworęczność itp.

Załóżmy, że sześciolatek ma bardzo dobry zasób wiadomości, wystarczająco operuje pojęciami, ładnie mówi, jest sprawny manualnie. Jednakże przy tych wszystkich zaletach charakteryzuje się infantylnością — zbyt łatwym pobudzeniem na bodźce, za dużą męczliwością, niemożnością skoncentrowania uwagi w dłuższym okresie czasu, niechęcią do spełniania poleceń. Dla tego dziecka wcześniejsze rozpoczęcie nauki będzie stanowiło barierę nie do pokonania, a jeśli nawet w pierwszym roku to się uda, na negatywne następstwa nie trzeba będzie długo czekać. W postaci szkolnych trudności i niepowodzeń wystąpią one w klasie drugiej.

Inny przykład. Chłopczyk nie jest w stanie odróżnić pojęć przeciwstawnych: z nad- pod, większy — mniejszy, dłuższy — krótszy itd., a więc tych, bez rozumienia których nie będzie nadążało w realizowaniu programu pierwszej klasy. Przez rok, uczęszczając do klasy przedszkolnej, ogniska przedszkolnego lub przedszkola z łatwością ten próg dość typowej dla jego wieku „niewiedzy" pokona. **Bo w tym roku absolutnie wszystkie sześciolatki będą korzystały z jednej z wymienionych form przygotowujących do rozpoczęcia nauki w szkole.**

Nie trzeba chyba tłumaczyć, iż wyrównany poziom uczniów w klasie zapewnia nie tylko łatwiejszą pracę nauczycielom ale przede wszystkim — **równy start wszystkim dzieciom,** oznaczający w praktyce zapobieganie kompleksom i niechęci do szkoły, którą one niechybnie wywołują u dzieci nie nadążających za rówieśnikami.

Więc chociaż dla każdego z rodziców jego dziecko jest najpiękniejsze, najzdolniejsze i najinteligetniejsze (i dobrze, że tak jest) **to jednak dla dobra dziecka lepiej jest zdać się w tym względzie na obiektywną ocenę fachowców.**

B. MAJEWSKA

Miastu i sobie

Minął półmetek prac przy porządkowaniu Białegostoku z udziałem licznych załóg zakładów pracy, instytucji i młodzieży szkolnej. Efekty są już widoczne.

Na wielu ulicach naprawiono lub ułożono chodniki, umocniono ochronne słupki żelazne, dowieziono i rozplantowano żwir. Na stadionie KS „Włókniarz" rozpoczęsto ogradzanie terenu, niwelowanie głównej płyty i poszczególnych boisk treningowych oraz instalowanie c. o. w budynku socjalnym i urządzanie kotłowni.

Oczyszczono z drzew 2 ha terenu przeznaczonego pod budowę strzelnicy sportowej. Na obszarach poszczególnych Rejonów Eksploatacji Domów założono nowe zieleńce, uporządkowano place zabaw dla dzieci, pomalowano sprzęt zabawowy, wmontowano karuzele. Przy ul. Piastowskiej 15 b ogrodzono i pomalowano parking.

W pracach przy porządkowaniu miasta wzięło udział ponad 22 tys. osób, przepracowując 66 tys. godzin. Wartość wykonanych robót szacuje się na ponad 1,9 mln zł. (SA)

Do wygrania 97 samochodów

Jak nas informuje Oddział Wojewódzki NBP w Białymstoku w dniu 20 bm. w Stołecznym Oddziale Wojewódzkim NBP w Warszawie odbędzie się po raz pierwszy losowanie premii w postaci samochodów osobowych dla bonów samochodowych wystawionych na terenie wszystkich województw. Dla 77.110 sztuk zakwalifikowanych do tego typu losowania bonów oszczędnościowych PKO zostanie rozlosowanych 97 samochodów, w tym: 27 samochodów „Fiat 125p" — 1500, 23 samochody „Skoda 105 S", 17 samochodów „Syrena 105", 15 samochodów „Trabant Limuzyna", 15 samochodów „Fiat 126p". Z województwa białostockiego weźmie udział w tym losowaniu 666 bonów samochodowych.

Sprzedaż i skup bonów samochodowych prowadzą oddziały, ekspozytury i ajencje PKO oraz upoważnione urzędy pocztowe. Bony są papierami wartościowymi o wartości nominalnej 15.000 zł, wystawianymi na imię i nazwisko osoby zgłaszającej chęć ich nabycia lub osoby przez nią wskazanej. Dla małoletniego bon może nabyć osoba pełnoletnia. **Bony nie są** oprocentowane, natomiast biorą udział w kwartalnych losowaniach premii w postaci samochodów osobowych w stosunku jeden samochód na każde 800 bonów zakwalifikowanych do losowania. Warunkiem udziału w losowaniu jest posiadanie bonu przez pełny kwartał kalendarzowy poprzedzający losowanie.

W razie wylosowania premii właściciel bonu otrzymuje z właściwej PKO upoważnienie do odbioru samochodu za zwrotem bonu, który w tym przypadku nie podlega wykupowi.

Właściciel bonu samochodowego może w każdym czasie przedłożyć bon do wykupu według wartości nominalnej we wszystkich placówkach prowadzących sprzedaż tych bonów, z tym, że w miesiącach poprzedzających miesiąc losowania tj. w grudniu, marcu, czerwcu i wrześniu, bon może być przedłożony do wykupu wyłącznie w PKO, której pieczątka jest odciśnięta na drugiej stronie bonu. (Bm)

Serdeczne wyrazy współczucia

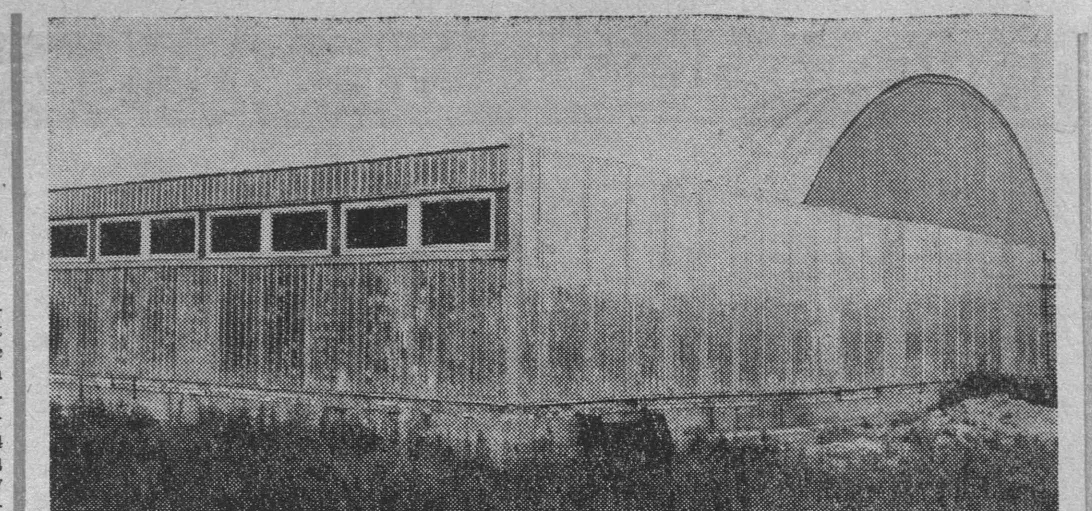
Walentynie Ponard

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa — Książka — Ruch" w Białymstoku.



Budowana hala sportowa od zewnątrz prezentuje się bardzo okazale. Tylko kiedy zostanie oddana do użytku?
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Sportowe inwestycje

Zespół Zasadniczych Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim już niedługo wzbogaci się o nową inwestycję. **Kombinat Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego — Oddział w Bielsku Podlaskim** bezpośrednio na zapleczu szkoły buduje **halę sportową,** w której mieścić się będzie boisko do koszykówki, siatkówki i sala gimnastyczna.

Hala — jak na warunki szkolne — będzie na wskroś nowoczesna. Są w niej między innymi przewidziane miejsca na szatnię i odnowę biologiczną. Jedynym chyba zmartwieniem dyrekcji, a zwłasza uczniów, jest fakt, iż nie zostanie oddana do użytku przed początkiem roku szkolnego.

— *Od przeszło miesiąca nic się tutaj nie robi* — poinformował nas dyrektor szkoły — **Marian Jonkajtys.** *Ekipa budowlana zmieniła miejsce robót i aktualnie kończy pawilon koło „Polmozbytu".*

Szkoła posiada mały stadion wraz z bieżnią oraz kort tenisowy. Są więc tu dobre warunki do wyrabiania tężyzny fizycznej młodzieży. Tylko dlaczego kort jest tak zaniedbany? Nie najlepiej to świadczy o odpowiedzialnych za jego stan, a zwłaszcza o młodzieży. A może będzie to kort na wzór wimbledońskiego? Trochę trawki już jest...

(haka)

Panna z posagiem

Posagi wprawdzie wychodzą z mody, ale nie słyszeliśmy o wypadku, aby narzeczony kategorycznie odmówił przyjęcia sumy, za którą można nabyć meble lub samochód. Nie sądzimy również, aby taki afront spotkał Agnieszkę Pankiewicz ze strony jej chłopca. Na razie „panna" Agnieszka liczy sobie dopiero trzy miesiące, ale ma już na swoim koncie 30 tys., a za 20 lat będzie miała 54 tys. zł.

Sumę tę otrzyma od PZU, jako że wynik losowania premii ubezpieczeniowych dla dzieci urodzonych w kwietniu okazał się szczęśliwy akurat dla niej, choć z terenu woj. białostockiego zgłoszono 305 jej rówieśników, z czego 145 z samego Białegostoku. Pozostałe dzieci oczywiście także będą mogły otrzymać za 20 lat wspomnianą sumę, ale pod warunkiem, że ich rodzice będą uiszczać składki, gdyż PZU — zgodnie z przyjętymi na siebie zobowiązaniami w stosunku do dzieci urodzonych w kwietniu i zgłoszonych do ubezpieczenia — opłaciło składki jedynie za maj, czerwiec i lipiec br.

Gratulujemy Agnieszce i jej rodzicom. Pozostałych namawiamy do kontynuowania ubezpieczenia z przyczyn, o których mowa wyżej. Rodziców chłopaków także, a raczej tym bardziej, bo choć kobiety cenią w mężczyznach głównie inteligencję i charakter, zawartość portfela — jak wynika z naszych doświadczeń — nie bywa im obojętna. (er)

Powstaje nowe „zagłębie" warzywno-owocowe

W **Siemiatyczach** odbyła się narada aktywu miejsko-gminnego, poświęcona aktualnym zadaniom wypływającym z realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR. Sytuację w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej na terenie miasta i gminy przedstawił naczelnik miasta i gminy w Siemiatyczach inż. **Wiktor Walendziuk.** Szczególny akcent położył na zmianę struktury produkcji rolnej w związku z rozpoczęciem budowy zakładu chłodniczo - przetwórczego w Siemiatyczach.

W dyskusji mówiono także o wpływie budowy zakładu przetwórczego na zmiany struktury ekonomiczno-społecznej w południowo-wschodniej części naszego województwa.

Szef do spraw organizacji bazy surowcowej w rejonie Siemiatycz, **Stefan Kamiński** wskazywał na możliwość zatrudnienia około 1200 osób, w tym 800 kobiet oraz na dalszy rozwój bazy surowcowej w tym rejonie. Zakład będzie przetwarzał rocznie 50 tys. ton owoców i warzyw, co wymaga przestawienia produkcji rolnej na około 6000 ha gruntów. Deklaracje w tej sprawie złożyły już SKR-y. W **Siemiatyczach, Nurcu** i **Milejczycach** umowy kontrakcyjne zawarło już 20 zespołów rolników indywidualnych. Produjące zespoły plantacji owoców to zespół **Tomasza Leszczyńskiego** z Perlejewa, **Włodzimierza Prokopowicza** z Milejczyc oraz zespoły **Fleksów** z Siemiatycz.

(MM)

Czas letnich wakacji

STUDENCKIE LATO

Wakacje w pełni. Młodzież akademicka spędza czas letni na wędrówkach, obozach, wycieczkach i praktykach. Aby połączyć przyjemne z pożytecznym od lat SZSP organizuje, w ramach bezdewizowej wymiany usług, międzynarodowe praktyki studenckie oraz hufce pracy.

— W tym roku — informuje H. Rutkowska — zastępca przewodniczącego ZW SZSP, pełnomocnik akcji „Lato młodzieży akademickiej" — przebywa w Białymstoku ponad 220 braci żakowskiej na różnego rodzaju praktykach. Są to studenci z bratnich republik radzieckich, z Kowna, Rygi, Brześcia, Mińska i Grodna oraz z Halle w NRD. Zagraniczni goście mieszkają w akademikach przy ul. Zwierzynieckiej, Świerkowej i Akademickiej.

Stało się już tradycją, że ostatni tydzień pobytu w Polsce studenci poświęcają na zwiedzanie naszego kraju. Taka sama ilość studentów z białostockich uczelni przebywa również w wielu miastach ZSRR i NRD.

Dobra to okazja do poznania krajów naszych sąsiadów, a także do nawiązania osobistych przyjaźni i kontaktów. (bom)

TAKA SYTUACJA NIE MOŻE SIĘ POWTÓRZYĆ

W ub. środę autokary przywiozły do Białegostoku wypoczętą — na kolonii — dziatwę. Po pocałunkach i uściskach rodzice ze swoimi pociechami rozeszli się do domów. Opiekunowie grup — również, pomimo, iż na chodniku pozostała 7-letnia dziewczynka, bezskutecznie wypatrująca wśród tłumu przechodniów swoich rodziców.

Dziecko nie znało dotąd bardzo ruchliwej ulicy Manifestu Lipcowego, a nie wiedząc (na szczęście!) w którym kierunku należy iść, usiadło na ławce i dwie godziny przepłakało. Po tym dopiero czasie dziewczynka zwróciła na siebie uwagę kierowcy jednego z przejeżdżających ulicą samochodów osobowych. Pan ten wysiadł z auta, spytał o powód płaczu, a następnie o adres dziecka i odwiózł je do domu.

W międzyczasie rodzice dziewczynki dowiedzieli się, że dzieci powróciły z kolonii o kilka godzin wcześniej, aniżeli to było zaplanowane. Bardzo zdenerwowani rozpoczęli gorączkową wędrówkę po mieście w poszukiwaniu małej. Wreszcie dotarli do domu, a widząc córkę całą i zdrową odetchnęli z ulgą. Matka jednak całą noc nie mogła usnąć, a dzień później prosząc nas byśmy w jej imieniu serdecznie podziękowli Panu, który zaopiekował się małą, nie mogła powstrzymać łez.

Wakacje trwają. Opisana sytuacja jest sygnałem niedostatecznej opieki nad dziećmi powracającymi już z kolonii. Jeśli nawet ten karygodny przypadek będzie jednym i jedynym w tegorocznej akcji letniej, to i tak, jak sądzę, wszystkich do głębi oburzy. Opiekunowie zlekceważyli sobie bowiem bezpieczeństwo dziecka. Organizatorów kolonii powinien ten fakt skłonić do zastanowienia się, czy osoby wysyłane po odbiór dzieci z kolonii zdają sobie sprawę ze spoczywającej na ich barkach odpowiedzialności oraz obowiązku. (BM)

Z UKOSA

Łączmy się do woli...

Wspaniały wynalazek, jakim jest telefon może także doprowadzić do zawału serca. Zwłaszcza jeśli ktoś — tak jak niżej podpisany, musi korzystać z niego wiele razy dziennie. Przez kilkanaście minut usiłowałem parę dni temu połączyć się z Wojewódzkim Domem Kultury. Miałem okazję rozmawiać ze składnicą harcerską, sklepem obuwniczym, szpitalem i sześcioma mieszkaniami prywatnymi. Przypadkowi rozmówcy po pewnym czasie poznawali mnie już po głosie. Niektórzy nawet zanim zdążyłem się odezwać zapytywali mnie: „Czy to znowu pan?" Niestety, to znowu byłem ja...

Po pierwszych kilkunastu niewłaściwych połączeniach sądziłem, że to może mój aparat płata mi figla. Zadzwoniłem więc z innego, potem jeszcze z dwóch następnych. Z identycznym rezultatem. Odzywali się wszyscy tylko nie pożądany przeze mnie WDK.

Zdenerwowany łącznościowymi pomyłkami zadałem pytanie kilku moim najwytrwalszym rozmówcom. Potwierdzili przypuszczenie. Telefonowanie w Białymstoku przypomina loterię. Komu uda się za pierwszym razem połączyć z wybranym przez niego numerem powinien niezwłocznie wypełnić kupon Toto-lotka. Istnieje prawdopodobieństwo, że i w tej grze może mu się poszczęścić.

Ale żarty na bok. Przepraszam wszystkich moich rozmówców w Białymstoku, którzy niepotrzebnie musieli wielokrotnie podnosić słuchawkę z winy złych połączeń. Wojewódzkiemu Urzędowi Telekomunikacyjnemu sygnalizuję zaś, iż warto byłoby zainteresować się funkcjonowaniem białostockiej centrali automatycznej. Jakkolwiek nie sądzę, by urządzenia te były tak stare jak nasze miasto, to jednak ich stan wymaga chyba ręki konserwatora. No, bo co się stanie, jeżeli np. ktoś wzywając pomocy do chorego nie będzie mógł na skutek złośliwości aparatury połączyć się z pogotowiem? (fis)

Mieszkanie pełne deszczu

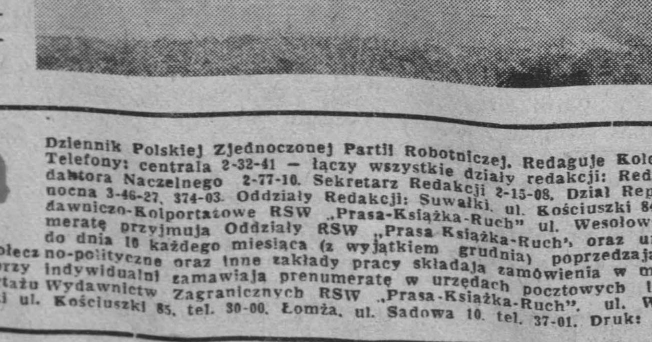
Już kilka lat trwa wojna o remont części dachu w budynku przy ul. **Malmeda 15.** Większość potyczek, niestety, wygrała administracja, wymigując się od prac remontowych na wszystkie możliwe sposoby. Lokatorce zalewanego podczas deszczu mieszkania, Alicji O. udało się odnieść zwycięstwo w jednej małej potyczce, kiedy to dach został naprawiony. Nie na długo, bo po jakimś czasie znów zaczęły się przecieki.

Tym razem administracja chce wyjść na swoje twierdząc, że dachu nie zreperuje, bo nie posiada dekarzy. (fis)

Kierowco, trochę ostrożności!

Niedawno, w godzinach porannych, na trasie E-12 w pobliżu wsi Nowosiółki doszło do tragicznego wypadku. Podczas wyprzedzania ciągnika (nr rej. 02-05 AE) kierowca „Nysy" (nr rej. GR 85-17) uderzył w lewą tylną część przyczepy.

Samochód przewrócił się. Żona kierowcy „Nysy" jadąca razem z nim doznała ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu. Przyczyną wypadku był brak zachowania należytej ostrożności podczas wyprzedzania. (bom)



Kronika wypadków

Groźny w skutkach wypadek wydarzył się na skrzyżowaniu dróg w miejscowości **Poświętne.** Józef T. kierujący „Fiatem 125p" wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z motorowerem prowadzonym przez Leszka P. (zam. Dzieszki-Zabki). Ciężko rannego motorowerzystę przewieziono do szpitala.

Na przejściu dla pieszych u zbiegu ul. Pięknej i Dzierżyńskiego w **Białymstoku** „Żuk" prowadzony przez Zdzisława Ch. potrącił Anastazję T. Kobietę z obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu.

12 bm. na drodze **Wólka Nurzecka — Tymianka** (gm. Nurzec) motocykl „SHL" kierowany przez 41-letniego Michała S. uderzył w przydrożny słupek i wywrócił się. Ciężkie obrażenia odnieśli zarówno kierowca jak i pasażer motocykla, 40-letni Mikołaj J. Jak ustalono, motocyklista pił przedtem alkohol.

W tym samym dniu na skrzyżowaniu ul. Piastowskiej i Nowowarszawskiej w **Białymstoku** Hanna W. kierująca „Fiatem 125p" wymusiła pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z „Moskwiczem" prowadzonym przez Wojciecha P. Lekkich obrażeń doznała pasażerka „Moskwicza", 18-letnia Iwona J. Po udzieleniu pomocy lekarskiej zwolniono ją do domu. Uszkodzenia obu pojazdów oszacowano na 40 tys. zł.

(p)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Rewolwer Python 357", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Złoto dla zuchwałych", prod. jugosł.-ameryk., panor., kol. (b. o.), godz. 10 i 12.45; „Przepustka dla marynarza", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Pojedynek potworów", prod. jap., panor., kol. (od lat 6), dod. — „Pożar", godz. 15.30; „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„Studio" — Z cyklu: „Robert Redford na ekranie" — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat [illegible]), godz. 16 i 19.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „W kręgu zła", prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Mój kochany mąż i ja", prod. NRD.

Sokółka — „Vincent, Francois, Paul i inni", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Czas bez wojny", prod. jugosł. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Dialog", prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Suwałki „Merkury" — „Przepowiednia", prod. meksyk. (od lat 18).

Augustów — „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15); Film studyjny — „Wyspa srebrnych czapli" prod. CSRS—NRD (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ełk „Orzeł" — „Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Ciepło twoich rąk", prod. radz.

Giżycko — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15); „Piraci na Pacyfiku", prod. rum.

Mikołajki — „Doktor Francois Gailland", prod. franc. (od lat 15).

Olecko — „Sprawdzam siebie", prod. węg. (od lat 12).

Orzysz — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ruciane Nida — „Sam na sam", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Godziny grozy", prod. ang. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 5 — Ogólnopolska pokonkursowa wystawa fotograficzna pt. „Tradycja i nowoczesność polskiej wsi" — czynna codziennie w godz. 9—21.

W ŁOMŻY ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — Kawiarnia Hotelu „Polonez".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop" — odc. 2; 10.00 Lato z radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Od solisty do orkiestry; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Gwiazdy hiszpańskiej estrady; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 „Scena i film" — aud. T. Dębskiego; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra zespół SBB; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital K. Prońko; 23.15 Muzyka baletowa i sceniczna kompozytorów polskich.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Koszalina; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język rosyjski; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Dixieland w Europie (UKF); 7.00 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.10 Miniatury instrumentalne; 7.50 M. Glinka: „Jota Aragonesa" — uwertura hiszpańska nr 1; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych. 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Pokój wśród wojny" — fragm. opow. M. de Unamuno; 10.20 Wariacje na temat Beethovena; 10.40 „O rodzinie Dudzików" — aud. W. Zalewskiej; 11.00 „Wakacje melomana" — M. de Falla; 11.45 Melodie lubelskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Kurz spod kopyt" — opow. S. Erdone; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Muzyczny upominek — Hiszpania w Dniu Święta Narodowego; 13.35 Ze wsi i o wsi — „Osadnicy" — aud. J. Żesławskiego; 13.50 Koncert z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncert muzyki polskiej; 15.30 Radioferie; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Koncert amatorskich zespołów chóralnych; 17.30 Audycja literacka; 18.00 P. A. Soler: III kwintet G-dur; 18.30 Echo dnia; 18.40 Zapraszamy do myślenia — aud. J. Kowalskiego; 19.00 Z nagrań zespołu „Ars Musicale" z Barcelony; 19.30 Utwory G. Bacewicz; 20.00 Len — roślina opłacalna; 20.20 Maurice Ravel: „Godzina hiszpańska"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Rodzinny tor przeszkód; 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym" — mag. w oprac. I. Heppen; 23.00 A. Vivaldi: Koncert gitarowy C-dur; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.00 Ekspresem przez świat; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dziennik panny służącej" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Ekspresem przez świat; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Skrzypce — instrument muzyczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza" odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.00 Ekspresem przez świat; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady po polsku; 19.00 „Sława i chwała" odc. pow.; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Na skalnym Podhalu" odc. pow.; 20.00 „Kraina bajki" — gra kwartet; 20.10 Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnych w Międzyzdrojach; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Preludia Debissy'ego; 22.00 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda 7 wieczorów; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Dobranoc — śpiewa F. Hardy.

PROGRAM IV
70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Tajemnice Puszczy Białowieskiej; 6.15 Różne rytmy, różne nastroje; 6.45 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.00, 7.10, C.d. poranka; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z pr. I; 11.55 „Fidely" gra A. Makowicz; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.45 Bach: Kantata; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 „W Jeziorach"; 14.55 Wspomnienia o profesorze J. Krzyżanowskim; 15.15 Kronika kulturalna; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół — Rumunia; 16.50 „O sprawach drażliwych" kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Polskie pieśni ludowe; 17.15 Siedem dni w sporcie — aud. L. Tarasiewicza; 17.30 „Mistrzowie akordeonu w Białymstoku" — rep. J. Przyłuckiego; 17.55 Wiadomości; 18.20 Warszawski Merkury; 18.25 Język hiszpański; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych; 19.00 Zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty o których się mówi (stereo); 20.05 Odtworzenie koncertu symfonicznego który odbył się 11.03.77 r.; 22.15 Prądy i poglądy; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

TELEWIZJA
PROGRAM I

14.20 Program dnia.
14.25 Wakacyjne Kino Młodych — Cykl — Nasze Sprawy: „Jezioro osobliwości" film fab. prod. polsk. (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 „Ten trzeci" film dok.
17.00 Teleferie (kolor).
18.00 Rady, informacje, opinie.
18.15 „Janosik" odc. 13 (ostatni) „Zdrada" film ser. prod. polsk.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Teatr Telewizji: „Przed burzą" odc. 3 (kolor).
21.30 Gdy zaczynaliśmy — program publicystyki kulturalnej — „Zabytki" (kolor).
22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

Studio Bis
16.30 Omówienie programu.
16.35 Studio Sport.
16.45 Tenis bez kortu.
17.00 Muzyka i dobre obyczaje.
17.10 Studio Sport.
17.20 Piosenki A. Rosiewicza.
17.40 Studio Sport.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Studio Bis — omówienie programu.
20.35 Muzyka i dobre obyczaje.
20.45 Turniej Asów — podsumowanie spotkań tenisowych.
21.00 Przeboje Studia 2.
21.20 Muzyka i dobre obyczaje.
21.30 Novi Singers.
21.50 24 godziny (kolor).
22.00 Smokie.
22.10 Muzyka i dobre obyczaje.
22.20 Jeszcze raz Opole — koncert finałowy.
23.30 Wakacje z językiem angielskim odc. 5.

PR i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-03.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.VII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały chirurgia, laryngologia, okulistyka położniczy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-51 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

B-3

AUTOMOBILKLUB PODLASKI w BIAŁYMSTOKU, ul. Lenina 19 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej podany samochód:

1) „Żuk" A-13, nr rej. 3634-AM, nr silnika 2294 12, nr podwozia 154255.

Cena wywoławcza 51.000 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy AP lub na konto Nr 5021-3580-132 w NBP II O/M Białystok, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1977 r. o godz. 10 w siedzibie AP.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 15 przy ulicy Lenina 19.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2749-1

HURTOWNIA ZAOPATRZENIA RZEMIOSŁA SPÓŁDZIELNIA OSÓB PRAWNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza **PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu marki „Star" typ A 29, rok produkcji 1971, nr silnika 12998, nr podwozia 11033.

Cena wywoławcza wynosi 59.500 zł.

Zgłaszające się do przetargu zakłady rzemieślnicze, cechy i spółdzielnie rzemieślnicze podległe białostockiej Izbie Rzemieślniczej obowiązane są posiadać zezwolenie na zakup w/w pojazdu z Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1977 r. o godz. 11 w siedzibie Hurtowni w Białymstoku, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 11, tel. 214-75.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 w kasie Hurtowni.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8 do 14 w soboty do godz. 12 na placu Hurtowni, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2776-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla miejscowości: Kotły wieś i kolonia Sobótka, Saki, Pasynki MBM i wieś, Treszczotki kolonia, Miękisze, Łoknica wieś i kolonia, kolonia Łoknica II, Pilipki oraz MBM i Baza Zieleni Miejskiej w Bielsku Podlaskim **dn. 19.07.77 r.** w godz. 8.00—18.00;

Rogawka wieś i kolonia, Klukowo **dn. 20.07.77 r. w godz. 8.00—16.00.**

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

k 2763-1

Serdeczne wyrazy współczucia
ob. LUDWIKOWI GRYCE
pracownikowi Ekspozytury „Transbudu" w Bielsku Podlaskim
z powodu tragicznej śmierci
Syna Dariusza
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Oddziału nr 1 „Transbud" Białystok.
k 2799-1

W związku ze śmiercią Dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach
mgr Ryszarda Sawickiego
wyrazy najgłębszego współczucia
RODZINIE
składają:
Wojewoda Suwalski, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa oraz współpracownicy.
k 2796-1

W dniu 5 lipca 1977 roku zmarł śmiercią tragiczną

mgr Ryszard Sawicki

Dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, zasłużony wieloletni pracownik administracji państwowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązową Odznaką im. Janka Krasickiego oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

W Zmarłym straciliśmy wysoko cenionego współpracownika, serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Współpracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

k 2795-1

Wyrazy szczerego współczucia
HENRYCE i JERZEMU POŚWIATOM
z powodu tragicznej śmierci
Brata
składają:
współpracownicy ZZD Siejnik.
k 2785-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. MIKOŁAJOWI JAKUBIUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
pracownicy Urzędu Gminy w Bielsku Podlaskim.
k 2786-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. DANUCIE I GRZEGORZOWI CUDOWSKIM
z powodu zgonu
Teściowej i Babci
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych BKB w Białymstoku.
k 2781-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i współpracownikom PKS w Łomży oraz wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych najdroższej nam osoby
Eugeniusza Klimczuka
gorące wyrazy wdzięczności i najserdeczniejsze podziękowanie składa
rodzina.
g 3294-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. mgr inż. TERESIE ŁOWCZECKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 2792-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
mgr Ryszarda Sawickiego
Dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego
składa:
Zarząd WZSR „Samopomoc Chłopska" Suwałki.
k 2794-1

Wszystkim znajomym, krewnym, sąsiadom, kolegom i koleżankom oraz pracownikom Mieszalni Pasz w Brańsku, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca
Stanisława Tworkowskiego
serdeczne podziękowanie składa
żona z dziećmi.
pg 774-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. inż. MIECZYSŁAWOWI ŚWIETLICKIEMU
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 2791-1

W dniu 11 lipca 1977 roku zmarł
adwokat Witold Neuman
członek Białostockiej Izby Adwokackiej.
W Zmarłym tracimy dobrego prawnika i prawego szlachetnego Kolegę.
g 3295-1

Wyrazy głębokiego współczucia pracownicy WZSR ZOAPiS O/Bielsk Podlaski
ANTONINIE KIRYLUK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada Zakładowa, POP i pracownicy.
k 2784-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. RYSZARDOWI BUDLEWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Wytwórni Materiałów Budowlanych w Strabli.
k 2786-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
kol. Zofii Wojtkowskiej
nauczycielki Państwowego Przedszkola nr 1 w Bielsku Podlaskim
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski.
k 2789-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
i
KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w GIŻYCKU
ogłasza zapisy
do Hufca Pracy dla młodocianych
(w wieku od 16 do 18 lat)

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:
— metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty,
— skierowanie FSZMP,
— zgodę rodziców,
— wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie,
— ostatnie świadectwo szkolne,
— dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienie.

Wynagrodzenie i stypendium wg obowiązujących przepisów.

Ponadto dla tych, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wieczorowym studium zawodowym.

Hufiec rozpocznie swoją działalność od 1 sierpnia 1977 r.

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ.

ZGŁOŚ się pod adresem:
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 11-500 GIŻYCKO
ul. Przemysłowa nr 1.

K 2628-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU
przyjmuje zapisy
dziewcząt i chłopców do klas pierwszych na rok szkolny 1977/78 w następujących specjalnościach:

Szkoła 2-letnia:
1. malarz budowlany
2. cieśla.

Warunki stawiane kandydatom:
— ukończone 15 lat,
— dobry stan zdrowia,
— ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej,
— do klasy malarz budowlany przyjmowani są dziewczęta i chłopcy,
— do klasy cieśla przyjmowani są chłopcy.

W okresie nauki uczniowie otrzymują świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Młodzież niezamożna uzyskująca dobre wyniki w nauce i pracy może ubiegać się o stypendium.

Istnieje możliwość zakwaterowania w Domu Młodego Robotnika.

Wymagane dokumenty tj.:
— podanie o przyjęcie do szkoły z wymienionym kierunkiem nauki,
— dokument stwierdzający datę urodzenia (do wglądu),
— świadectwo ukończenia klasy VII i klasy VIII,
— świadectwo zdrowia,
— życiorys,
— dwa zdjęcia

należy składać osobiście lub przesłać listem poleconym pod adresem:
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU 15-267 BIAŁYSTOK ul. Piastowska 5.

K 2684-0

PRACA

PRZYJMĘ pracownika i ucznia do zakładu ślusarskiego. Białystok, Ciołkowskiego 11/5. Galas.
g 3278-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu — monter instalacji sanitarnych. Białystok, ul. Daleka 6. Włodzimierz Dziemiańczuk.
g 3285-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu w malarstwie pokojowym. Zakład malarski, Józef Machal, Białystok, ul. Białowieska 21.
g 3246-1

MŁODĄ kobietę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym przyjmę. Zgłoszenia listowne, 02-830 Warszawa, ul. Gawota 13.
K 2704-00

LOKALE

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Białystok, Kopernika 69.
g 3266-1

ODSTĄPIĘ pokój. Opłata za dwa lata z góry. Białystok, ul. Bema 99 m. 5.
g 3274-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3286.
g 3286-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Wiktora Rutkowskiego
Kierownika DW PTT-K w Ełku
składa:
ZW PTT-K Suwałki.
k 2744-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. DANUCIE POŚWIATA
nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 1 w Piszu
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja i pracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej, Rada Zakładowa ZNP, Rada Oddziałowa ZNP oraz grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Piszu.
k 2798-1

Wszystkim, którzy okazali dużo życzliwości, pomocy i serca oraz wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego Ojca i Dziadka
Wiktora Kozłowskiego
w szczególności rodzinie, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia — serdeczne podziękowania składa
córka z mężem i dziećmi.
k 2787-1

STUDENTKA poszukuje pokoju w pobliżu Akademii Medycznej. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3210.
g 3210-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Białymstoku. Możliwość opłacenia z góry. Listy kierować na adres: Irena Grabowska, 15-803 Białystok, Kasztanowa 14.
g 3219-1

MŁODY inżynier poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju w Białymstoku na 1—2 lata. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3222.
g 3222-1

ODSTĄPIĘ mieszkanie małżeństwu. Wiadomość: Białystok, ul. Sarnia 16.
g 3283-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, tel. 288-11.
g 3284-1

MIESZKANIE własnościowe 3 pokoje z kuchnią w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3245.
g 3245-1

MIESZKANIE M-6 własnościowe w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3248.
g 3248-1

MIESZKANIE własnościowe z telefonem (53 m kwadr.) w Białymstoku — Osiedle Tysiąclecia — sprzedam. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń nr 3241.
g 3241-1

M-1 (pokój, kuchnia, łazienka) w Olsztynie — zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty kierować: 10-461 Olsztyn 13, skrytka pocztowa 563.
g 3251-1

KOMFORTOWE M-5, własnościowe w atrakcyjnej dzielnicy Wrocławia — zamienię na równorzędne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3175.
g 3175-00

MIESZKANIE dwupokojowe, spółdzielcze — zamienię na czteropokojowe lub trzypokojowe. Białystok, tel. 228-81.
g 3268-1

MIESZKANIE M-5 własnościowe, w centrum Białegostoku — zamienię na podobne w Augustowie lub Suwałkach. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3237.
g 3267-1

SAMOCHODY

„FIATA 125 p 1500" rok 1976, przebieg 8000 km oraz „Żuka" (rok 1975) stan idealny — pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Augustów, Wojska Polskiego 62.
p 330-1

„FIATA 125 p" — sprzedam. Henryk Arciszewski, wieś Pomiany, p-ta Bargłów, woj. suwalskie.
p 326-1

„FIATA 125 p" po remoncie kapitalnym — sprzedam. Białystok, ul. Pomorska 22.
g 3276-1

„FIATA 125 p MR" sprzedam lub zamienię na „Fiata 126 p" lub „Trabanta". Białystok, ul. Żuchów 16.
g 3271-1

„TRABANTA 601" (rok produkcji 1972) — sprzedam. Wiadomość: Łapy, ul. Armii Czerwonej 4 (po godz. 15)
g 3285-1

„RENAULT Dauphine" — sprzedam lub zamienię na „Mg", „Jawę". Białystok, ul. S. Sokołowskiej 30 m. 12.
g 3269-1

PZU informuje:

W związku z licznymi pytaniami ubezpieczających odnośnie zakresu odpowiedzialności PZU w ubezpieczonym dobrowolnie mieniu za szkody kradzieżowe, PZU uprzejmie informuje.

Ubezpieczeniem są objęte ruchomości domowe znajdujące się między innymi:
— w mieszkaniu ubezpieczającego, określonym w dokumencie ubezpieczenia,
— w piwnicy do wysokości 3.000 zł, w pralni domowej, na strychu oraz innych pomieszczeniach tej samej nieruchomości budynkowej, w której znajduje się mieszkanie ubezpieczającego — do wysokości 5.000 złotych.

W pomieszczeniach tych (piwnica, pralnia) nie mogą być przechowywane np. przedmioty ze srebra, złota, biżuteria, dzieła sztuki lecz zgodnie z przeznaczeniem tych pomieszczeń np. w piwnicy wózki, rowery, przetwory domowe.

Kradzież z włamaniem ma miejsce wtedy, gdy jej sprawca dokonał zaboru mienia z odpowiednio zabezpieczonego mieszkania lub pomieszczenia, po usunięciu siłą zabezpieczenia lub otworzeniu wejścia podrobionym kluczem lub innymi narzędziami albo kluczem oryginalnym, który zdobył przez kradzież z włamaniem z innego lokalu lub w wyniku rabunku.

Mieszkanie lub pomieszczenie uważa się za zabezpieczone odpowiednio jeżeli w ścianach nie ma otworów umożliwiających wydostanie przedmiotów bez włamania, a drzwi prowadzące do nich są zamknięte co najmniej na zamek zapadkowy lub kłódkę zapadkową.

Zamkiem zapadkowym jest taki zamek, do którego klucz w łopatce posiada więcej niż jedno żłobienie prostopadłe do trzonu. Przy zamykaniu drzwi na kłódkę, skoble w drzwiach i futrynie powinny być co najmniej zagięte od wewnątrz.

Ubezpieczający obowiązany jest powiadomić PZU o powstaniu szkody niezwłocznie, a najpóźniej w ciągu 3 dni od jej powstania lub od chwili gdy się o niej dowiedział. W tym samym terminie ubezpieczający obowiązany jest zawiadomić miejscowe organa Milicji Obywatelskiej o każdym przypadku kradzieży z włamaniem lub rabunku.

Odszkodowanie nie może przekraczać między innymi:
— za dzieła sztuki, przedmioty ze złota i platyny, prawdziwą biżuterię, monety złote oraz złote i platynowe zegarki — łącznie 30 proc. sumy ubezpieczenia (np. wartość tych przedmiotów według oceny ubezpieczającego wynosi 60.000 zł. Pełne odszkodowanie w razie zaistnienia szkody wypłacone zostanie przy sumie ubezpieczenia 200.000 zł, bowiem 30 proc. sumy ubezpieczenia stanowi 60.000 zł),
— za gotówkę, papiery wartościowe i zbiory filatelistyczne — łącznie 5 proc. sumy ubezpieczenia.

Ruchomości domowe ubezpieczone są także od ognia i innych zdarzeń losowych oraz zalania mieszkania.

Ubezpieczenie obejmuje również odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone przez ubezpieczającego i jego domowników osobom trzecim.

Składka roczna wynosi 2,50 zł od tysiąca sumy ubezpieczenia.

Sumę ubezpieczenia ustala ubezpieczający. W zależności jednak od składników mienia powinna być ona ustalona w wysokości zabezpieczającej pełne pokrycie wyrządzonej szkody np.: utraty biżuterii, wyrobów ze złota itp.

W świetle przedstawionej informacji ubezpieczający powinni przeanalizować, czy aby sumy ubezpieczenia na które ubezpieczą swoje mienie nie są za niskie w stosunku do posiadanego mienia, a szczególnie bardziej wartościowych składników tego mienia.

Sumy ubezpieczenia w każdym czasie można podwyższyć zgodnie z życzeniem ubezpieczającego.

Na okres od 1.VII. do 31.XII.77 r. wprowadzono eksperymentalnie obniżkę stawki taryfowej w wysokości 30 proc. jak następuje. Przy umowach nowozawartych obniżka składki obejmuje nadwyżkę sumy ubezpieczenia ponad 150.000,- zł, natomiast przy wznawianiu umów ubezpieczenia na następny roczny okres ubezpieczeniowy także nadwyżkę sumy ubezpieczenia ponad 150.000,- złotych pod warunkiem jednak podwyżki aktualnej sumy ubezpieczenia.

Informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają pośrednicy ubezpieczeniowi i inspektorzy PZU.

K 2782-1

„WARTBURGA" (rok produkcji 1973) — sprzedam. Adres: Łomża, 23 Lipca 1 m. 35, tel. 23-33.
p 328-1

„MOSKWICZA 412" (rok produkcji 1971) — sprzedam. Białystok, tel. 244-00 (godz. 10—8.30).
g 3284-1

„ZASTAWĘ 750" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Poleska 71 m 1 (po godz. 16).
g 3234-1

„TRABANTA 601" oraz sprzęgło „Rykomat" — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 19 „B" m 2.
g 3205-1

„WARTBURGA 353" — sprzedam. Jurki, 19-407 Olszewo koło Olecka. Matulewicz.
p 326-00

„SKODĘ S 100" (rok 1972) — sprzedam. Kol. Jałówka 5, gm. Czarna Białostocka. Sikorski.
g 3276-1

SPRZEDAM „Skodę 1000 MB" — silnik do remontu względnie kupię silnik do „Skody 1000 MB lub 100 S". Białystok, tel. 306-81.
g 3209-1

„SYRENĘ 102" — sprzedam. Białystok, ul. Świerzyniecka 11 m. 38 (po godz. 15.30).
g 3277-1

SPRZEDAM tanio „Syrenę 102", Suwałki, ul. Konopnickiej 2.
Sg 2596-1

SPRZEDAM „Syrenę 104". Suwałki, Waryńskiego 8 m. 42 (po godz. 16).
Sg 2597-1

„SYRENĘ 104", stan bardzo dobry — sprzedam pilnie. Romanowski, 11-320 Nyn k/Giżycka, tel. nr 42.
p 326-00

KUPIĘ w dobrym stanie silnik do „Mikrusa" ewentualnie kompletny wał korbowy. Ryszard Szarejko, Imionki 19-400 Olecko.
g 3266-1

RÓŻNE

SPRZEDAM wiązankę ciągnikową, stan dobry. Kol. Małowieża, p-ta Zwierzyniec Wielki.
p 327-1

NOWĄ młocarnię „Warmianka M008/1", rozrzutnik do obornika jednoosiowy stan bardzo dobry — sprzedam. Piotr Kozłowski, wieś Przystawka, p-ta Janów, woj. białostockie.
g 3223-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Edward Poliński. Czechowizna.
g 3226-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną — sprzedam. Gąsowski, Milewo — Zabielne, p-ta Kobylin, woj. łomżyńskie.
g 3226-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną, mało używaną — sprzedam. Feliks Koroleczuk, wieś Rzepniki, p-ta Ryboły.
g 3252-1

SPRZEDAM nową młocarnię MŁC 7. Edward Torebko, wieś Peńskie, p-ta Krypno.
g 3255-1

„URSUSA C-328" — sprzedam. Jan Jabłoński, zam. Potoczyzna, gm. Mońki, woj. białostockie.
g 3261-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną w dobrym stanie oraz kopaczkę konną — tanio sprzedam. Antoni Drozdowski, 19-110 Goniądz, kol. Mierkieniki 27, woj. łomżyńskie.
g 3283-1

SPRZEDAM willę. Białystok, ul. Fińska 18.
g 3217-1

KUPIĘ działkę z prawem budowy lub dom piętrowy w surowym stanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3282.
g 3282-1

DZIAŁKĘ z prawem budowy w Ełku nad jeziorem — sprzedam. Zygmunt Mirota, Ełk, Wojska Polskiego 42/4, tel. 38-76.
p 332-0

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną o pow. 1.200 m kwadr. w Suwałkach ul. Wylotowa 45 — sprzedam. Jadwiga Cieślukowska.
g 3258-0

DOM drewniany — sprzedam. Janusz Kluczyński, Pojewo, gm. Tykocin.
g 3216-1

DOM drewniany — sprzedam. Białystok, ul. Grodecka nr 18 (w podwórzu).
g 3264-1

OKAZJA!
TYLKO do dnia 30 lipca br.
możesz nabyć na dogodne raty
MEBLE:

- produkcji krajowej wykończone na mat,
- kanapy i tapczany tapicerskie wykończone na mat,
- zestawy wypoczynkowe,
- meble importowane z Austrii i Jugosławii (ściany regałowe wykończone na mat i zestawy tapicerskie w cenie powyżej 38 tys. zł).

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW MEBLOWYCH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

k 2798-1

UWAGA!
POSIADACZE SPRZĘTU ROLNICZEGO
Warto zapamiętać i skorzystać!

DYREKCJA ZAKŁADU ZAOPATRZENIA ROLNICTWA
uprzejmie informuje
wszystkich zainteresowanych, że
od dnia 15 lipca 1977 roku
do końca kampanii żniwnej wydłużono czas pracy magazynów części zamiennych na składnicach maszyn rolniczych:

- w dni robocze do godziny 20
- w soboty robocze do godz. 18
- w dni wolne od pracy od godz. 8 do 14

Przedmiotowe magazyny zlokalizowane są w następujących miejscowościach:

Białystok, ul. Nowowarszawska 128, **tel. 347-89**
Bielsk Podlaski, ul. Gagarina 1, **tel. 570**
Dąbrowa Białostocka, ul. Tysiąclecia 17, **tel. 218**
Hajnówka, ul. Górna 9, **tel. 25-70**
Mońki, ul. Białostocka 47 „a", **tel. 771**
Łapy, ul. Harcerska 10, **tel. 643**
Siemiatycze, ul. Kościuszki, **tel. 26-97**
Sokółka, ul. Buczka, **tel. 26-10**

Podając powyższe do wiadomości proponujemy wszystkim zainteresowanym wykorzystać stworzone udogodnienia oszczędzając wiele czasu w trakcie dnia żniwnego.

WZSR ZZR w Białymstoku.

K 2748-0

DOM w Supraślu przy ul. Waryńskiego 6 „a" — sprzedam. Wiadomość na miejscu w dniach 25-30 lipca br.
g 3147-00

DZIAŁKĘ budowlaną z prawem budowy — sprzedam. Białystok, Gospodarska 21 (po godz. 16).
g 3225-1

DOM w stanie surowym wraz z działką około 50 arów w Łapach Osse — sprzedam. Józef Kamiński, Kamińskie Ościoski, 18-112 Poświętne, telefon Poświętne 13-22 po godz. 21.
g 3286-1

DOM drewniany z placem — sprzedam. Pruszyński, Łapy, Leśnikowska 10.
g 3253-1

PLAC pod budowę — sprzedam okazyjnie. Bielsk Podlaski, ul. Widowska 34.
g 3244-1

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową — sprzedam. Białystok, Orbitalna 16 (Bacieczki).
g 3248-1

SPRZEDAM dom drewniany, sad, budynki gospodarcze. Białystok, ul. Poleska 55/2. Oglądać dnia 24 lipca (niedziela), godz. 10—16.
g 3250-1

SPRZEDAM dom murowany, jednorodzinny. Wieś Jurowce 48, gm. Wasilków, PKS, szkoła, sklep — na miejscu, 4 km od Białegostoku.
g 3260-1

SPRZEDAM używaną dachówkę i palmę. Białystok, Długa 114.
g 3249-1

NUTRIE z klatkami — sprzedam. Białystok, ul. Kasztanowa 25.
g 3221-1

KUPIĘ lub wydzierżawię garaż. Hawel, Ełk, Armii Czerwonej 9/15, tel. 35-83.
p 329-1

SPRZEDAM garaż przy Jurowieckiej. Wiadomość: Białystok, Al. 1 Maja 17 m. 53 (po godz. 17).
g 3263-1

Z POWODU wyjazdu sprzedam tunele foliowe z owocującymi ogórkami i pomidorami, w pobliżu Białegostoku. Białystok, tel. 215-38.
g 3264-1

SPRZEDAM duże radio. Przyjmę na mieszkanie panią pracującą. Białystok, Armii Radzieckiej 120/1.
g 3261-1

„REGENT 60" — sprzedam. Białystok, Monopolowa 2 m. 61.
g 3208-1

KUPIĘ akordeon 80-basowy. Odstąpię pokój małżeństwu (rejon Jurowieckiej, stare budownictwo), opłata z góry. Białystok, tel. 317-16.
g 3262-1

SPRZEDAM używaną wersalkę. Suwałki, E. Plater 15/30.
Sg 2598-1

MEBLE stołowe i wypoczynkowe, dywany — sprzedam. Białystok, tel. 271-38.
g 3276-1

NOWY komplet mebli „Nida" — sprzedam. Białystok, tel. 331-26.
g 3238-1

MASZYNĘ dziewiarską „Zderkiewicza" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Ciołkowskiego 27 (po godz. 16).
g 3268-1

BOJLER elektryczny 80 litrów — sprzedam. Białystok, tel. 220-21 (po godz. 16).
g 3214-1

NOWĄ maszynę dziewiarską, dwupłytową, niemiecką — sprzedam. Białystok, ul. Bema 64 a m. 18.
g 3279-1

KUPIĘ nową lub używaną szlifierkę do lastryka. Białystok, ul. Proletariacka 2 „a" m. 4, tel. 347-89 (po godz. 15).
g 3282-1

TAPETUJĘ mieszkania (wieloletnia praktyka w Berlinie). Suwałki, Utrata Długa 43 m. 87. Gielda.
Sg 1473-1

BALUSTRADY, bramy, piece, haki — wykonuje Bielawski, Białystok, Ścianka 31.
g 3130-00

WYKONUJĘ piece c.o. do domków jednorodzinnych, atestowane i ekonomiczne. Zakład Kotlarski, Zygmunt Kurant, Białystok, Kamienna 9.
g 2953-00

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16. Baszun.
g 2908-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 207-81. Żukowski.
g 3000-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz.
g 3160-0

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 956 codziennie w godz. 8—18.
k 2641-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 2643-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 2 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2644-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2645-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów. Al. 1 Maja 29 godz. 8—18.
tel. 330-80 — zgłoszenia napraw
tel. 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3, godz. 9—17, sobota 10—17, tel. 257-70,
— ul. Olejniczka (Starosielce) w godz. 9—17, soboty 10—16, tel. 293-13.
k 2646-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-83 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 2648-0

Trzy zwycięstwa Ireny Szewińskiej

SPORT

Wspaniała postawa lekkoatletek

Kozakiewicz na rekordowej wysokości

W finale Pucharu Europy-77 w Helsinkach (13 — 14 sierpnia br.) wystąpią obie polskie drużyny. W Stuttgarcie reprezentacja kobieca zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając RFN, a w Warszawie półfinał zespołów mężczyzn wygrała RFN przed Polską. Tak więc polska lekkoatletyka potwierdziła swą wysoką pozycję, a nasze drużyny znalazły się w gronie ośmiu najlepszych zespołów europejskich.

77 tys. widzów zebrało się na trybunach Neckarstadionu w Stuttgarcie, aby obserwować sobotni półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet. W rywalizacji ośmiu ekip stawką były dwa miejsca premiowane awansem do finału „A" Pucharu Europy w Helsinkach (13—15 sierpnia). Triumfowała nasza reprezentacja — 100 punktów, przed RFN — 92 pkt., Węgierkami — 77 pkt., Czechosłowaczkami — 65, Belgijkami — 63, Szwedkami — 49, Norweżkami — 45 i Hiszpankami — 36 pkt.

Bohaterką zawodów była oczywiście nasza mistrzyni olimpijska — **Irena Szewińska**, która nie znalazła tu godnej siebie rywalki, wygrała 100 i 200 m oraz walnie przyczyniła się do sukcesu sztafety 4x100 m.

W niedzielę Polacy wygrali cztery konkurencje: 110 m ppł. **Jan Pusty**, 5000 m **Jerzy Kowol**, tyczka **Władysław Kozakiewicz** i sztafetę 4x400 m. Najciekawszą konkurencją dnia był skok o tyczce. **Władysław Kozakiewicz ustanowił nowy rekord Europy rezultatem 5,66, poprawiając swój dotychczasowy wynik o 2 cm.** Polak nie miał groźniejszych kankurentów i z **Lohrem (RFN)** wygrał bez trudu. Konkurs rozpoczął od wysokości 5,25, a następnie podwyższył poprzeczkę na 5,50. Obie wysokości pokonał w pierwszym skoku. Potem poprzeczka powędrowała na 5,66. Pierwsza próba była udana, a Kozakiewicz przeszedł poprzeczkę z pewnym zapasem. Pierwszym, który pośpieszył mu z gratulacjami był wiceprezes EAA, delegat techniczny na warszawskie zawody **Artur Takac** (Jugosławia). Zachęcony powodzeniem **W. Kozakiewicz** podjął próbę pobicia rekordu świata — 5,71. Trzy próby były nieudane, chociaż w drugim skoku Polak był bliski poprawienia rekordu świata. Publiczność zgotowała Władysławowi Kozakiewiczowi gorącą owację. Warto przypomnieć, że przed czterema dniami na stadionie Skry podczas Memoriału Michałowicza atakował on również wysokość 5,66.

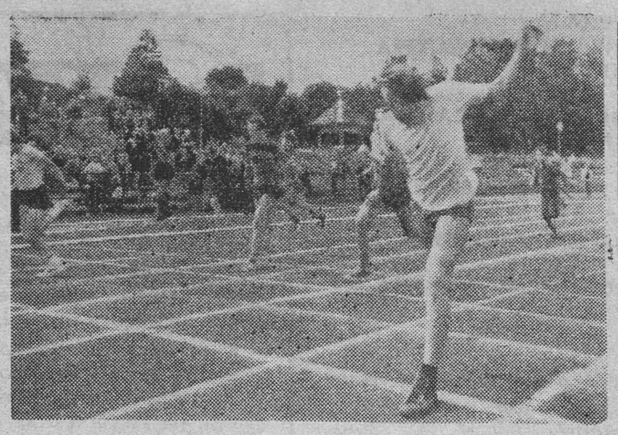
Świetnie spisał się **Jan Pusty**, który zwyciężył na dystansie 110 m ppł. w czasie 13,56, a więc tylko o 0,01 sek. gorzej od rekordu Polski Mirosława Wodzyńskiego. Z bloków startowych wyszedł znakomicie, potem na dystansie stracił nieco rytm, ale wyprzedził konkurentów o 0,3 sek. Bieg na 110 m ppł. rozpoczynał niedzielne zawody. Po sukcesie Jana Pustego Polska i RFN miały po 77 pkt. Niestety, słabsze niż można było oczekiwać rezultaty w kilku innych konkurencjach, a przede wszystkim w biegu na 3000 m z przeszkodami przesądziły o drugim miejscu Polaków. Na uznanie zasługuje jednak postawa zawodników, którzy walczyli z wielką ambicją do końca. Rekord Europy Władysława Kozakiewicza poderwał zespół Polski do walki. **Jerzy Kowol** wspaniałym finiszem zapewnił sobie zwycięstwo w biegu na 5000 m, wyprzedzając Hiszpana **Cerradę** i znanego długodystansowca RFN **Uhlemanna**. Wiele oklasków zebrała też **nasza sztafeta 4x400 m**, która osiągnęła wartościwy wynik 3.03,3 wygrywając o 1,2 sek. z renomowanym zespołem RFN.

Mówi WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ: „Już po raz drugi w tym roku poprawiłem rekord Europy. Teraz będę polował na rekord świata. Warunki w dniu dzisiejszym były dobre, wiał wiatr w plecy, zwiększając szybkość na rozbiegu. Przy skoku na 5,66 w pewnym momencie zawahałem się na ułamek sekundy i już chciałem zatrzymać się na rozbiegu, bo wydawało mi się, że wiatr zmienił kierunek. Skok był jednak udany. Teraz będą oswajał się z wysokością 5,70.

Mój następny start nastąpi 22 bm. w Łodzi, gdzie występować będzie cała czołówka krajowa. W finale Pucharu Europy w Helsinkach będę walczył o zwycięstwo, bowiem chciałbym zakwalifikować się do drużyny europejskiej i wystartować w pucharze świata w Duesseldorfie.

JAN PUSTY: „Szansa poprawienia rekordu Polski była olbrzymia. Myślę, że w płotkach straciłem co najmniej 0,2 sek. Rozpocząłem bieg bardzo dobrze, ale niestety na połowie dystansu zaczepiłem nogą o płotek. Jestem w dobrej formie i być może podczas najbliższego meczu w Szwecji powiedzie mi się lepiej".

Wiceprezes EAA, delegat techniczny zawodów ARTUR TAKAC (Jugosławia): „Organizacja zawodów była dobra i działacze PZLA oraz warszawscy sędziowie zdali egzamin na „piątkę". Jeszcze raz mieliśmy okazję przekonać się, że Puchar Europy to impreza ciekawa. Konkurencja była wyrównana, a rywalizacja drużyn RFN i Polski przyniosła wiele emocji. Wielką indywidualnością zawodów był Władysław Kozakiewicz. Jeśli nie dziś, to jutro pobije on rekord świata. Myślę, że w finale w Helsinkach walka o zwycięstwo w Pucharze Europy rozegra się między zespołami ZSRR, NRD, RFN i Polski".



W Olecku rozegrana została kolonijna spartakiada młodzieży z Francji, Litwy i Polski.
NA ZDJĘCIU: finał biegu chłopców na 60 m.

Do zobaczenia za rok

Zabawa na sportowo

Dwa piękne dni na łomżyńskim stadionie

W Suwałkach Święto „GW" pod znakiem piłki i samochodów

Prawie setka imprez sportowo - rekreacyjnych zorganizowana w ramach tegorocznego Święta „Gazety Współczesnej" i Suwalskiego Festynu Prasowego, z których zdecydowana większość przeznaczona była dla młodzieży i wczasowiczów, stanowiły ofertę kto wie czy nie jedyną w swoim rodzaju. Nie tylko ze względu na ilość ale i treść. Jasne, że niemożliwe jest zrelacjonowanie wszystkich.

Z żalem rozstawała się młodzież przebywająca na kolonii w Olecku z Francji, Litwy i Polski po zakończonej spartakiadzie. Z żalem opuszczali boiska wczasowicze po turniejach kometki, tenisa, siatkówki. Wszystko co dobre, kończy się szybciej niż byśmy tego sobie życzyli. Najważniejsze jednak, że żegnaliśmy się w przeświadczeniu, że imprezy sportowo-rekreacyjne z okazji Święta „GW" i Suwalskiego Festynu Prasowego spełniły w większości zamierzoną rolę.

Na zakończenie wypada nam w imieniu wszystkich uczestników podziękować organizatorom, którzy napracowali się, abyśmy przez dwa dni czuli się w ich miastach lepiej niż w domu. (let)

Łomża już po raz trzeci w ubiegłą sobotę i niedzielę gościła u siebie międzyokręgowe zawody konne, choć ani miasto, ani żaden ośrodek w województwie nie posiada drużyny, nawet małej grupki hippicznej, dla której klasa jeźdźców, którzy przed łomżyńskimi kibicami prezentowali swoje umiejętności mogłaby być dopingiem. Dlatego uważam, iż bezcelowym byłoby publikowanie wyników poszczególnych konkursów. W grupie ok. 30 startujących była stawka zawodników z kadry narodowej: m. in. aktualny mistrz Polski w ujeżdżaniu i skokach — **Krzysztof Ferenstein** z LKJ Liski na koniu Hart, Antoni Pacyński również LKJ Liski na koniu Harold i **Andrzej Wadowski** z sekcji jeździeckiej LSS Piekity. Oni byli faworytami.

Organizując te zawody Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży i POHZ w Grabowie, z okazji Święta „Gazety Współczesnej" chcieli przybliżyć mieszkańcom województwa ten piękny sport. Zostało to osiągnięte. Przed stadionem OSiR nad Narwią w czasie trwania zawodów ustawił się sznur samochodów osobowych z rejestracją: białostocką, suwalską, katowicką, warszawską, elbląską, olsztyńską.

Elementem dynamizującym zawody był konkurs powożenia w zaprzęgu: parami i czwórkami. Startowały ekipy ze stadniny Piekity i Liski. Ta dyscyplina sportu dopiero się rozwija. Polska obok Węgier, RFN osiąga w tej dyscyplinie znakomite rezultaty. W roku 1975 na mistrzostwach Europy zespół naszego kraju zdobył srebrny medal, w 1976 r. na mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęliśmy trzecie miejsce.

★

Turniej tenisa ziemnego o puchar „Gazety Współczesnej", którego merytorycznym patronem był Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży, rozegrany w dniach 16 i 17 bm. na stadionie OSiR, był pierwszą imprezą o takim zasięgu zorganizowaną dla sympatyków tenisa w Łomży. Mógł w nim startować każdy, kto posiadał własną rakietę i oczywiście jako takie pojęcie o grze. Po wstępnej selekcji do rozgrywek na korcie dopuszczono 20 osób. Byli wśród biorących udział: urzędnicy, robotnicy, uczniowie szkół podstawowych i średnich. Pojedynki rozgrywane pomiędzy młodzieżą były, co można uzasadnić wiekiem, najbardziej zacięte. Główny sędzia zawodów — Piotr Witkowski podsumowując to piękne współzawodnictwo wspomniał o meczu pomiędzy Maciejem Rogalskim i Jerzym Zarembą, który trwał 2 godziny i 5 minut.

Puchar „Gazety Współczesnej" zdobył **Lech Skorupski** uczeń klasy II Technikum Budowlanego w Łomżyńskim Zespole Szkół Budowlanych, drugie miejsce zajął również uczeń tego zespołu — **Bogusław Kondratowicz**, trzecie jich kolega szkolny — **Jan Zaremba**. (zp)

★

Z okazji Święta „GW" rozegrany został rajd samochodowy szlakiem wzorowych gospodarstw rolnych. Walczono na trasie Ełk — Orzysz — Miłki — Wydminy — Olecko — Bakałarzewo — Suwałki.

Uczestnicy między innymi zwiedzali po drodze gospodarstwa rolne. Zatrzymali się w PGR Wężewie, PGR Rudzi i SKR Olecko. O palmę pierwszeństwa ubiegało się 25 załóg w tym cztery z Białej Podlaskiej.

W punktacji generalnej zwyciężył i puchar WKFiT Urzędu Wojewódzkiego zdobył Aleksander Czuper z Suwałk. Drugie miejsce wywalczył Mieczysław Cimoch z Miłek, którego uhonorowano pucharem WZ LZS i na trzecim miejscu uplasował się Antoni Grygień z Suwałk zdobywając puchar WFS. Nagrodę specjalną ufundowaną dla najlepszej załogi spoza woj. suwalskiego zdobył **Tadeusz Furmaniak** z Białej Podlaskiej.

★

W turnieju piłkarskim z okazji 30-lecia Wigier i Suwalskiego Festynu Prasowego zwyciężyła drużyna bułgarska — Bałkan Batevgrad.

A oto wyniki spotkań: Bałkan — Wigry 3:0, Jantar Ustka — Start Łódź 2:1, Bałkan — Start 2:1, Wigry — Jantar 3:0, Start — Wigry 2:1, Jantar — Bałkan 0:3.

★

W zawodach strzeleckich rozegranych w Suwałkach na strzelnicy LOK startowało ponad 40 osób. Pierwsze miejsce zespołowo wywalczył OHP 396 w Suwałkach, a indywidualnie zwyciężył — junak tego hufca, Zbigniew Jankiewicz. (let)



Mimo deszczu 50 osób walczyło w Gołdapi o palmę pierwszeństwa w kometce. Ambicja godna wielkich sportowców.

Przed V OSM

Mierzymy siły na... możliwości

Dla nowopowstałych województw udział w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży jest wielkim sprawdzianem krótkiej działalności w sporcie. Wszyscy też zdają sobie sprawę, że z reguły trudno im będzie rywalizować z okręgami o dużych tradycjach.

Jakie jednak nadzieje z występem swojej reprezentacji wiążą kierownictwa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach i Łomży.

— PREZES WFS W SUWAŁKACH MGR ZBIGNIEW GRAJEWSKI:

— Spartakiadia nie jest dla nas celem samym w sobie, ale etapem do dalszego rozwoju sportu na Suwalszczyźnie. Przygotowania do tej największej imprezy młodzieży rozpoczęliśmy w roku 1976. Powołaliśmy grupy spartakiadowe w wyznaczonych dyscyplinach. Wszyscy otrzymali program a kadra spartakiadowa liczyła 322 zawodniczki i zawodników. Tyle też sportowców podnosiło swą formę na pierwszych zgrupowaniach zimowych w okresie ferii. Cyklem przygotowań były też liczne zawody, mecze, turnieje z drużynami z województw sąsiadujących z nami, a także ze sportowcami Grodna. Z naszymi przyjaciółmi znad Niemna rozegraliśmy mecze w piłce ręcznej, w lekkiej atletyce i kajakarstwie. W eliminacjach strefowych startowało 214 zawodników. Zakwalifikowało się 53. Najwięcej żeglarzy — 13 i lekkoatletów — 12. Bez eliminacji strefowych wysyłamy sześciu kajakarzy i dziewięciu wioślarzy.

— Jakie są wasze atuty i ambicje?

— Najbardziej liczymy na kajakarzy i wioślarzy. Jeżeli chodzi o kajakarzy to nawet mogą być medale bo Harasim i Zieliński to zwycięzcy ostatniej spartakiady i aktualni mistrzowie Polski juniorów. Również i wioślarze Radziwonko i Popowski w roku ubiegłym zdobyli tytuł mistrza i wicemistrza Polski juniorów. Chyba punkty wywalczą też żeglarze i lekkoatleci. Aktualnie wszyscy trenują na ostatnich zgrupowaniach. Żeglarze w Giżycku, kajakarze, wioślarze w Augustowie, bokserzy i kolarze w Ełku oraz lekoatleci i dżudowcy w Olecku. Wszyscy, którzy zkwalifikowali się do startu w V OSM otrzymają uroczyście nominacje do reprezentacji Suwalszczyzny wraz z życzeniami pomyślnego udziału. Uważamy, że sam udział jest już zaszczytem i wielkim wyróżnieniem.

PREZES WFS W ŁOMŻY MGR ZYGFRYD WASILEWSKI:

— Ambicja, ambicjami ale na możliwości trzeba spojrzeć realnie. Tak powiedzieliśmy sobie w ubiegłym roku w Łomży, gdy powstała Wojewódzka Federacja Sportu. W ubiegłym też roku rozpoczęliśmy przygotowania 308-osobowej grupy w 14 dyscyplinach. Dla każdej grupy wyznaczyliśmy program działania. Duży wkład pracy położyli nauczyciele wf, dyrektorzy szkół, trenerzy. We wszystkich naszych poczynaniach towarzyszył nam przychylny klimat władz partyjnych i administracyjnych. Organizowaliśmy dla wszystkich zgrupowania w okresie zimowym oraz przed walką w eliminacjach strefowych. Obecnie na zgrupowaniach przebywa 10 zawodniczek i zawodników, którzy walczyć będą w Łodzi i 28 wioślarzy. Jeżeli chodzi o tych, którzy startować będą w Łodzi to najliczniejszą grupę stanowią lekkoatleci — pięciu reprezentantów. Zdobyliśmy już 142 punkty za gry. Nie udało nam się niestety, wprowadzić żadnej drużyny do finału, ale siatkarki i siatkarze zajęli trzecie miejsca a piłkarki ręczne i koszykarki uplasowały się na czwartych pozycjach.

— Jakie są wasze ambicje?

— Jak już powiedziałem na wstępie na nasze możliwości patrzymy realnie. Wiemy, że nie mamy szans walczyć jak równy z równym z wieloma województwami. Naszą ambicją jest uplasowanie się w okolicy czterdziestego miejsca.

Rozmawiał:
L. TARASIEWICZ

W KRAJU I NA ŚWIECIE

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZERMIERCE

Mistrzem świata w szabli na rok 1977 — został 29-letni Węgier Pal Gerevich. Tytuł mistrzowski zapewnił sobie pokonując w barażowym pojedynku srebrnego medalistę z Montrealu Władimira Nazłymowa. Trzecie miejsce przypadło Angelo Arcidiacono (Włochy). Finał szabli był trójmeczem szablistów: ZSRR, Węgier i Włoch.

Turniej szpadzistów na mistrzostwach świata w szermierce przebiega pod dyktando zawodników Węgier. W półfinale znalazło się czterech zawodników znad Dunaju, trzech Szwajcarów, trzech Szwedów, dwóch szpadzistów ZSRR oraz po jednym z Polski, Anglii, Francji i RFN. Nie obeszło się bez niespodzianek. W pierwszej rundzie wyeliminowani zostali m. in. Włosi — S. Bellone, J. Pezza, Szwajcar Evegucz. W drugiej ich los podzielili szpadziści RFN: mistrz olimpijski A. Pusch, Opgenorth i Adrians, Anglik Belson, Węgier Fenyvesi, Szwed Flodstrom, Kanter (Szwajcaria) i Polacy J. Janikowski, L. Swornowski, L. Martewicz. Do dalszych walk awansował tylko florecista Lech Koziejowski.

PUCHAR GALEA

W Łodzi zakończył się eliminacyjny turniej o puchar Galea, w którym wystąpili tenisiści do lat 20. Pierwsze miejsce i awans do następnej tury rozgrywek pucharowych wywalczyła drużyna Węgier pokonując Polskę 5:0, a trzecie miejsce przypadło tenisistom Norwegii po zwycięstwie nad Egiptem również 5:0.

TADEUSZ ZAWADA SZOSOWYM MISTRZEM POLSKI

Szosowym kolarskim mistrzem Polski, na 1977 r. został 26-letni Tadeusz Zawada (Tramwajarz Łódź), wyprzedzając Floriana Andrzejewskiego (LKS Wielkopolska) i Stanisława Czaję (Stomil Dębica). W trudnym wyścigu na szosach beskidzkich zademonstrowali oni najlepszą formę, a styl zwycięstwa Tadeusza Zawady mógł zaimponować wszystkim. Słabiej niż oczekiwano spisali się kandydaci na MŚ w Venezueli, z których tylko Stanisław Czaja i Ryszard Szurkowski znaleźli się w pierwszej dziesiątce.

Na starcie stanęło 112 zawodników, z których 77 ukończyło wyścig.

TOUR DE FRANCE

W niedzielę uczestnicy Tour de France rozegrali XV etap. Składał się on z dwóch podetapów — jazdy ze wspólnego startu na dystansie 105 km oraz indywidualnej jazdy pod górę na dystansie 14 km.

Po 15 etapach **Thevenet** ma 88.04,58 wyprzedzając o 11 sek. Thurau i 25 sek. Eddy Merckxa.

LEKKOATLECI NRD ZWYCIĘŻYLI W TRÓJMECZU

W Poznaniu zakończył się w niedzielę międzypaństwowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów Polska — NRD — Rumunia (dziewczęta do 17 lat, chłopcy do 18 lat). Zawody zakończyły się podwójnym sukcesem młodych zawodników NRD. Wyniki — dziewczęta: Polska — NRD 53:85, NRD — Rumunia — 99:19, Polska — Rumunia 97:21. Chłopcy: Polska — NRD 90:121, Polska — Rumunia 130:73, NRD — Rumunia 141:61.

Większość konkurencji wygrywali młodzi lekkoatleci NRD, z których w niektórych tylko konkurencjach nasi reprezentanci nawiązywali równorzędną walkę.

H. SKOWRONEK NADAL LIDEREM W AUSTRII

W niedzielę uczestnicy kolarskiego wyścigu juniorów w Austrii rozegrali dwa podetapy. Pierwszy, liczący 100 km z Ried do Bad Goiser, zakończył się zwycięstwem naszego kolarza — Artura Spławskiego — 2:34.18 przed Thomasem Greenem (Australia) i Antonio Colla (Hiszpania) — ten sam czas.

Po południu młodzi szosowcy rozegrali drugi podetap — jazdę indywidualną pod górę długości 2,5 km. Zwyciężył kolarz Portugalii Antonio Adao — 6,53 min. przed Henrykiem Skowronkiem — 6,59 min. W klasyfikacji po 6 etapach z łącznym czasem 9:47,40, prowadzi nadal Henryk Skowronek — 9:47.12.

Puchar Lata

Towarzyskie mecze piłkarskie

Trzy zwycięstwa, jedna porażka — oto bilans występu czwórki polskich drużyn w czwartej serii spotkań piłkarskiego Pucharu Lata. Sobotnie zwycięstwo Pogoni Szczecin nad Sturmem Graz 1:0 (1:0), przy jednoczesnym remisie BK Kopenhaga z Chenois w Genewie 1:1 (0:1) wysunęło szczecinian na pierwsze miejsce w grupie X. Bramkę dla Pogoni zdobył w 78 min. Benon Szostakowski.

Stołeczna Legia w grupie V i Ruch Chorzów w grupie VI nadal zajmują drugie pozycje, mając do liderów identyczną stratę punktów jak przed tygodniem. Legia — 2 pkt i jeden mniej rozegrany mecz do Slavii Praga, a Ruch 1 pkt do Fremu Kopenhaga. Legia wygrała u siebie z BSC Young Boys Berno 4:1 (4:0). Bramki dla Legii zdobyli — Marek Kusto — 3 oraz Zdzisław Filipiak.

Piłkarze Ruchu pokonali w Grazu miejscowy Gak 4:0 (1:0). Bardzo dobrze w tym meczu zaprezentował się Jan Benigier, który zdobył trzy bramki. Czwartą strzelił Henryk Dusza.

Nie powiodło się natomiast piłkarzom Zagłębia Sosnowiec, którzy dotychczas najlepiej spośród polskich zespołów spisywali się w Pucharze Lata. Sosnowiczanie po raz pierwszy w tegorocznych rozgrywkach ulegli w Pradze Jednocie Trencin 0:3 (0:2). Spotkanie rozstrzygnęło się w pierwszych 20 min. kiedy to gospodarze po znacznej przewadze strzelili dwie bramki. Zagłębie ustąpiło pierwszego miejsca w tabeli Jednocie Trencin.

★

W rozegranym awansem meczu o puchar Polski ROW Rybnik pokonał Unię Tarnów 2:1.

★

W towarzyskim międzynarodowym meczu Śląsk Wrocław wygrał na własnym boisku z czołowym zespołem NRD Lokomotive Lipsk 3:2 (0:1). Mecz był ciekawy, oba zespoły zaprezentowały dobry poziom.

★

W Mielcu rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem Stali Mielec, Lokomotiva Koszyce (zdobywca pucharu CSRS) i Dynamo Berlin. W inauguracyjnym spotkaniu turnieju Stal Mielec pokonała Lokomotivę 3:0.

★

W Opolu rozegrany został towarzyski międzynarodowy mecz piłkarski, w którym tamtejsza Odra pokonała Carl Zeiss Jena (NRD) 2:0.

(let)



Wyciskanie ciężarka o wadze 17,5 kg to „męski" sport chłopców. W Gołdapi startowało 20 zawodników. Najwięcej, aż 48 razy ciężarek wędrował w górę.
NA ZDJĘCIU: Ryszard Szczerba w walce z ciężarkiem.
Fot. K. Świderski

Z okazji Święta Odrodzenia

Międzynarodowe turnieje w piłce ręcznej, koszykówce i siatkówce

Trzy dni dużych emocji dostarczą zapewne mieszkańcom Białegostoku międzynarodowe turnieje w piłce siatkowej i koszykowej juniorek i juniorów oraz w piłce ręcznej juniorów.

Ten wielki turniej z udziałem reprezentacji Kijowa (USRR), dwóch zespołów Warszawy, Białegostoku i SZS Białystok rozegrany zostanie z okazji Święta Odrodzenia w Białymstoku w dniach 20—23 lipca. Organizatorem imprezy jest białostocki SZS AZS. (let)

Tenis

Ostatnie dni zgłoszeń

Jeszcze tylko dziś i jutro ZM TKKF, ul. Mickiewicza 17 (tel. 315-60) przyjmuje zapisy do Otwartych Mistrzostw Białegostoku w tenisie ziemnym. Rozegrane one zostaną w dniach 21—24 bm. na kortach w Zwierzyńcu. Tych, którzy się zgłosili informujemy, że losowanie wszystkich turniejów: kobiet, mężczyzn, chłopców do lat 15, otwartego, w grze podwójnej, odbędzie się 21 bm. godz. 17 na kortach. Tuż po losowaniu rozpoczną się gry. Obowiązuje przyniesienie własnego sprzętu. (jj)

Młodzi kolarze Suwałk i Białegostoku w toruńskim finale

W Supraślu przez dwa dni toczyli walkę młodzi kolarze w strefowych eliminacjach o puchar PZKol. w kategorii młodzików. Startowali reprezentanci Olsztyna, Suwałk, Łomży i Białegostoku. Zabrakło w Supraślu kolarzy z Ostrołęki. Finał odbędzie się w dniach 22—23 bm. w Toruniu, w którym wystąpią po trzy pierwsze drużyny (ze strefy) w jeździe na czas i ośmiu zawodników ze startu wspólnego.

Wyniki wyścigu drużynowego na czas (15 km): 1. **Suwałki** (Popławski, Pawlukowski, Sapiecha, Stankiewicz) — 23.22 2. **Olsztyn** — 24.16, 3. **Białystok** (Antoniuk, Gołubowski, Parafianowicz, Szmidt) — 24.32, 5. **Łomża** — 25.02. Warto dodać, że barw WFS Białystok bronili kolarze KKS Ognisko Starosielce.

Wyścig ze startu wspólnego na 35 km: 1. **Hejda** (Olsztyn) — 52.36, w tym samym czasie sklasyfikowani zostali pozostali kolarze, którzy wywalczyli prawo startu w finale — 2. **Stankiewicz** (Suwałki), 4. **Gołubowski** (Białystok), 5. **Baczewski** (Łomża) i 8. **Antoniuk** (Białystok). (let)

Sporty obronne

W Katrynce (woj. białostockie) odbyła się wojewódzka spartakiada w sportach obronnych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych. Startowały reprezentacje 11 spółdzielni, 100 zawodniczek i zawodników Spartakiada obejmowała trójbój obronny kobiet i mężczyzn oraz pojedynek strzelecki.

Indywidualnie wśród kobiet w trójboju zwyciężyła B. Kowalczuk (GS Brańsk), natomiast wśród mężczyzn L. Apanowicz (GS Mońki).

W pojedynku strzeleckim najlepszym zespołem okazała się drużyna WZSR w Białymstoku. W generalnej punktacji zwyciężył GS Brańsk przed Wojewódzką Spółdzielnią Mleczarską w Białymstoku i GS Sidra. (gaj)

★

W niedzielę zakończyły się w Trzebiatowie i w Gryficach (w woj. szczecińskim) centralne zawody w sportach obronnych. W trzydniowej imprezie rozegrano pojedynki strzeleckie, trójbój obronny oraz sztafetowy wielobój sprawnościowy. Startowały reprezentacje 14 województw.

W grupie kobiet zwyciężył Wrocław przed Bydgoszczą i Toruniem, w grupie juniorów młodszych Toruń przed Rzeszowem i Lublinem. Wśród juniorów starszych Kielce przed Bydgoszczą i Rzeszowem oraz w grupie seniorów — Bydgoszcz przed Toruniem i Lublinem.

W ogólnej punktacji wieloboju triumfowała reprezentacja woj. toruńskiego — 50 pkt. przed Bydgoszczą — 42 pkt. i Kielcami — 38 pkt.

W ogólnej punktacji zawodów zwyciężył Toruń — 154 pkt. przed Szczecinem — 133 pkt., Kielcami — 122 pkt., Bydgoszczą — 104 pkt., Wrocławiem — 103 pkt. oraz Rzeszowem i Poznaniem — po 101 pkt.

Masowość nie tylko z nazwy

Wielką imprezę rekreacyjno-sportową zorganizowała ostatnio Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku „Społem". Nikt z uczestników „społemowskiej" spartakiady, która odbyła się na Półku w Supraślu nie narzekał na brak emocji, na małe możliwości wyboru dla siebie konkurencji sportowych. Program był bogaty, frekwencja dopisała. I jeśli w trakcie spartakiady oglądano ludzi walczących pod siatką, skaczących w dal lub próbujących wyciągnąć jak największą rybę z rzeki Supraśl, jeśli w najprostszej formie ruchowej brali udział ludzie w różnym wieku to znaczy, że efekt został osiągnięty.

Jak z tego wynika, „Społem" w Białymstoku prowadzi nie tylko działalność gospodarczą ale także społeczno-wychowawczą w tym również rekreacyjno-wypoczynkową i sportową. Te ostatnie zadania wynikają z jej funkcji jako zrzeszenia członków-konsumentów. We wszystkich terenowych oddziałach „Społem" działają ogniska krzewienia kultury fizycznej oraz stałe zespoły sportowe w siatkówce kobiet i mężczyzn, w piłce nożnej, a przy organizacji imprez drużyny lekkoatletyczne, przeciągania liny itp. Pracownicy „Społem" mogą uprawiać sport w siedmiu ogniskach, które posiadają 22 stałe zespoły sportowe. Uczestniczą one w imprezach lokalnych jak i organizowanych przez związki zawodowe.

Najczestsza forma popularyzacji sportu są festyny, spartakiady w oddziałach, a następnie najlepsi startują w tradycyjnej spartakiadzie organizowanej przez Zarząd WSS. W tegorocznej spartakiadzie, która odbyła się na Półku w Supraślu walczyło 9 reprezentacji oddziałowych, ponad 500 uczestników. Pojedynki rozegrano w 13 dyscyplinach. Największe powodzenie miał rzut lotka do celu, bieg na 60 m i oczywiście piłka nożna — startowało 9 drużyn.

Pobyt nad rzeką Supraśl uprzyjemniały cztery amatorskie zespoły artystyczne WSS. W ocenie końcowej spartakiady komisja punktowała m. in. pomysłowość zorganizowania miasteczek namiotowych, dyscypline, porządek i wyniki sportowe. Pierwsze miejsce i puchar przewodniczącego Rady WSS zdobył **Oddział WSS w Białymstoku**. Również białostoczanie zdobyli puchar prezesa Zarządu WSS za zwycięstwo w imprezach sportowych. W kolejności na następnych miejscach uplasowały się oddziały: **Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Hajnówka, Sokółka, Łapy, Oddział Hurtu i Zakład Remontowy.**

Warto podkreślić współpracę WSS „Społem" z SZS AZS w Białymstoku. Szczególnie dużo jak dotąd działacze szkolno-akademickiego sportu pomogli przy przeprowadzeniu imprez sportowych. Należy też dodać, że z inicjatywy prezesa Zarządu „Społem" WSS zostało zawarte porozumienie o współpracy z SZS AZS. Działacze szkolno-akademickiego sportu będą opiekować się ogniskami KKF, działającymi w „Społem" oraz udzielać pomocy przy organizowaniu imprez sportowych, a „Społem" wspierać finansowo klub SZS AZS. Obustronna korzyść! (Let)

Spartakiada zakładów pracy

W fazę rozstrzygnięć wchodzi IV Wojewódzka Spartakiada Zakładów Pracy. Do rozegrania pozostały już tylko nieliczne konkurencje. Wszystkich zainteresowanych informujemy, że w dniach 11 i 12 sierpnia odbędą się rozgrywki szczebla miejskiego w piłce siatkowej kobiet. Natomiast 13—14 sierpnia odbędą się podobne rozgrywki mężczyzn. Organizatorami obu imprez są RKTiF, WRZZ, TKKF „Fasty" i FKS „Metalowiec". (jj)

Pożegnanie reprezentacji Białegostoku

V SPARTAKIADA MŁODZIEŻY ŁÓDŹ-PIOTRKÓW TRYB. 77

W najbliższy czwartek, 21 lipca na Placu Zgromadzeń w Białymstoku pożegnamy liczącą 187 osób reprezentację Białegostoku, która weźmie udział w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Rozegrana zostanie ona na arenach sportowych Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego i Poznania.

Naszych najlepszych młodych sportowców wybranych z kilku tysięcy drogą eliminacji pożegnają przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. Początek uroczystości o godz. 9.

Znany już jest podział grup finałowych w koszykówce dziewcząt V OSM. Jak już informowaliśmy prawo startu w finale wywalczyły dziewczęta z Białegostoku. Wystąpią one w niezwykle silnej grupie „A" i będą miały za przeciwników **Gdańsk, Łódź, Poznań**. A więc zespoły, które zajęły medalowe miejsca w poprzedniej spartakiadzie. W grupie „B" wystąpią **Katowice, Lublin, Wałbrzych i Kraków**. Spotkania rozegrane zostaną systemem każdy z każdym.

(let)

Kajakarze walczą o medale

W Poznaniu trwają regaty kajakowe rozgrywane w ramach V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W drugim dniu zawodów rozegrano 64 wyścigi — repasaże i biegi półfinałowe.

Pogoda nie sprzyja młodym zawodnikom. Wysoka fala i silny wiatr utrudniały rywalizację na trasie i uwidoczniły dużą dysproporcję w poziomie przygotowania reprezentacji poszczególnych województw. W niektórych wyścigach ostatnie osady miały ogromną stratę do zwycięzców dochodzącą nawet do 200 m.

Jak na razie w dwóch grupach wiekowych — juniorów młodszych i starszych prym wiodą reprezentacje województw bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego. O ostatecznej kolejności zadecydują finały, które rozgrywane będą w 22 konkurencjach.

TOTO-LOTEK

I losowanie:
12, 14, 23, 26, 44, 47 (22)

II losowanie:
11, 20, 28, 31, 37, 43

Końcówka banderoli: 5257.

W trosce o praworządność

Z zakładu pracy do prokuratury droga daleka. Stróż praworządności wkracza na ogół w sytuacjach już dość krytycznych, na wniosek organów ścigania, bądź innych oficjalnych czynników. Tymczasem z drobnych spraw, zatargów pracowniczych — nie wymagających natychmiastowej interwencji prokuratorskiej — wynikają często problemy w istotny sposób wpływające na stosunki w zakładzie, warunki pracy, zadowolenie załogi, a więc pośredni na wyniki i jakość produkcji.

Prokuratura Okręgowa w Suwałkach wyszła z inicjatywą wprowadzenia stałych dyżurów w niektórych zakładach pracy. Od lutego br. dużury takie pełnili prokuratorzy w suwalskim „Kolbecie", Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, POM-ie oraz w przedsiębiorstwach podległym Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej.

Z informacji uzyskanych od prokuratora Haliny Dąbrowskiej wynika, że dyżury te spotkały się z uznaniem załóg. Zwłaszcza w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej wpłynęło sporo zasadnych skarg pracowników. Dotyczyły one m. in. nieprawidłowego wyliczania wynagrodzeń, niesłusznego obciążania kierowców za „przepały" itp. Na podstawie skarg prokuratura wystosowała cztery uogólniające wystąpienia do dyrekcji zjednoczenia. W POM i PBRol. prokuratorzy wyjaśnili wiele wątpliwości z zakresu prawa pracy, udzielili porad z zakresu prawa rodzinnego, pomogli w załatwieniu wielu innych spraw pracowniczych.

Na podstawie półrocznych doświadczeń powzięto decyzje o utrzymaniu dyżurów oraz rozszerzeniu tej działalności na inne zakłady pracy. (ceg)



Zanim truskawki zostaną zamrożone, są dokładnie myte (pracuje Celina Turczyńska), przebierane i taśmociągiem wędrują do kanału zamrażalniczego o temperaturze od —50 st. C.

Gorące dni zamrażalni

Trwa sezon w przetwórniach owocowo-warzywnych. Obecnie prace koncentrują się na skupieniu jak największej ilości owoców i runa leśnego oraz wstępnym przetworzeniu surowca. Po zgromadzeniu potrzebnej ilości warzyw załogi przystąpią do robienia przetworów, kompotów, pakowania mrożonek itp.

Gorące dni panują w **Eksportowym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w EŁKU**, popularnie zwanym zamrażalnią. Pracownicy czynią wszystko, aby ilość i jakość przetworów nie ustępowała wskaźnikom ubiegłorocznym. W ub. r. zakład ten zajął pierwsze miejsce w kraju w swojej branży, we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Obecnie skupuje się tu ostatnie łubianki truskawek. Niesprzyjająca pogoda sprawiła, iż jagód tych jest w tym roku mniej. W związku z tym na plan 700 ton tych owoców skupi się ok. 600 ton. Truskawki są dokładnie myte, przebierane, a następnie zamrażane w temperaturze —45 do —50 st. C i w takiej postaci zsypywane do papierowych worków. Po okresie skupu będą sortowane i pakowane.

Rozpoczął się też skup porzeczek, malin, czarnej jagody i kurki. W sumie zamierza się zgromadzić ok. 1000 ton owoców, łącznie z czarną jagodą oraz 1000 ton warzyw i 20 ton kurki.

Obok mrożonek zakład wytwarza zaprawę pomarańczową dla wytwórni wód gazowanych z koncentratu sprowadzanego z Brazylii.

Od pierwszego sierpnia zakład zamierza uruchomić linię technologiczną do produkcji lodów bakaliowych (pod firmą „Hortexu").

Mimo słabszego urodzaju truskawek plany finansowe zakład realizuje z wyprzedzeniem. Na przykład na ogólną wartość roczego planu eksportu — 52,8 mln zł. dotychczasowa realizacja wyraża się kwotą 43,3 mln zł.

Odbiorcami eickich mrożonek są głównie RFN, Szwajcaria, USA, Austria. Kurki w stanie świeżym wysyłane są do bazy zbiorczej w Jezioranach (woj. olsztyńskie), skąd kontenerami wysyła się je do RFN. (zj)



Przy oczyszczaniu kurek pracują uczennice z Technikum Chemiczno-Spożywczego w Ełku, odbywające tu praktykę, a także dziewczęta z hufca pracy.

Fot. R. Sieńko — CAF

Zawsze do usług

Wojewoda suwalski wydał decyzję w sprawie powołania komitetu organizacyjnego konkursu „Zawsze do usług". Celem konkursu jest podniesienie jakości pracy placówek usługowych oraz rozwijanie wśród pracowników właściwego stosunku do klienta. Komitet, pod przewodnictwem wicewojewody, Jana Szumiły, ma za zadanie popuryzowanie konkursu, czuwanie nad jego przebiegiem oraz dokonywanie oceny jego wyników. (ceg)

Ćwiczenia OC w Radziłowie i Trzciannem

Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej w **Łomży** realizuje szeroki program wychowawczo - szkoleniowy samoobrony cywilnej mieszkańców wsi i miast. W ramach tego programu odbyły się niedawno ćwiczenia grupowe organów obrony cywilnej w **Radziłowie i Trzciannem.** Ćwiczenia objęły tematy: „Praca szefa obrony cywilnej i Komendy Terenowego Oddziału Samoobrony w zakresie osiągania pełnej gotowości obrony cywilnej w gminie" i „Organizacja akcji ratowniczej w rejonie porażenia na terenie gminy".

W zajęciach grupowych, obok członków komendy TOS, uczestniczyli również wszyscy zainteresowani pracownicy urzędów gminnych, instytucji i organizacji społecznych działających w danej gminie. Tego rodzaju ćwiczenia podjęte zostały po raz pierwszy jako nowa forma szkolenia obrony cywilnej. (mar)

Spotkanie z kombatantem

W związku ze Świętem Odrodzenia członkowie ZSMP przy **Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego „Pojezierze"** w **Augustowie** spotkali się z kombatantem II wojny światowej, mieszkańcem Augustowa **Edwardem Rzepeckim,** członkiem ZBoWiD.

E. Rzepecki ciekawie opowiadał zebranej licznie na spotkaniu młodzieży o swych losach w okresie minionej wojny. Szczególnie zaakcentował w swym wystąpieniu walki wrześniowe pod dowództwem kpt. **Władysława Raginisa,** który walczył bohatersko we wrześniu 1939 r. na odcinku „Wizna". Dzięki staraniom E. Rzepeckiego, obecnego radnego MRN, jedna z ulic miasta Augustowa otrzymała imię tego bohaterskiego dowódcy. Młodzież z dużym zainteresowaniem wysłuchała wspomnień z przebiegu kampanii wrześniowej na Białostocczyźnie. (W-W)

Nie niszczyć!

Władze GRAJEWA dokładają starań, aby utrzymać w swoim mieście ład, czystość i estetykę. Z tą myślą ustawiono w br. dodatkowo wiele pojemników oraz koszy na śmiecie i odpadki. Niestety, część mieszkańców uparcie nie zauważa tych urządzeń — zaśmieca zieleńce, aleje, trawniki, ulice i place.

Dość często zdarzą się, że wandale wywracają i niszczą kosze.

Są oni trudni do uchwycenia i tylko przy współpracy społeczeństwa można ich przykładnie ukarać. O porządek dbać powinni nie tylko funkcjonariusze MO (jest ich zbyt mało), ale wszyscy mieszkańcy miasta!

(mar)

Doskonalenie szkolenia partyjnego

Egzekutywa Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w **Wysokiem Mazowieckiem** dokonała oceny szkolenia ideologicznego w roku szkoleniowym 1976—77. Zakończyło je w tym okresie 40 zespołów z liczbą ponad 1050 słuchaczy. W szkoleniu brało udział 770 członków partii. Poza tym uczestniczyli w nim członkowie ZSL, SD, ZSMP i bezpartyjni. W minionym roku szkoleniowym nastąpił wzrost kursów na wsi. Wielu uczestników szkolenia wstąpiło w szeregi partii. Do pozytywnych zjawisk należy zaliczyć uelastycznienie programów. Znalazło to odzwierciedlenie we włączeniu do szkolenia aktualnych problemów międzynarodowych i krajowych.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły uchwały V i VII Plenum KC oraz zagadnienia dywersji ideologicznej. Nastąpił znaczny wzrost aktywności słuchaczy na zajęciach. Przyczyniły się do tego w dużym stopniu ciekawe formy i metody ich prowadzenia. W zespołach stosowano środki audiowizualne: magnetofony, telewizory, filmy itp. Właściwy dobór wykładowców wpłynął również na poziom szkolenia. Do zasługujących na wyróżnienie należały kursy w: **Gołaszach Puszczy, Zakładzie Mleczarskim, Okręgowym Zakładzie Transportu i Maszyn Drogowych.** Najsłabiej wypadły kursy w **Święcku Wielkim, Placówce PKS i Rejonowej Komendzie Straży Pożarnych.**

Czynny był także WUM-L o kierunku „System organizacji społeczeństwa socjalistycznego w Polsce", który ukończyło 45 osób. Jego słuchaczami byli aktywiści PZPR i stronnictw politycznych.

W działalności ideologicznej ważną rolę spełniły odczyty oraz zebrania POP na tematy ideologiczne. W roku szkoleniowym 1976—77 odbyło się 114 odczytów na tematy związane z problematyką IV, V i VI Plenum KC, a także — dotyczących aktualnych zagadnień międzynarodowych i historii ruchu robotniczego.

(lat)

Aktywna młodzież z Ciechanowca

Organizacja ZSMP w mieście i gminie **Ciechanowiec** liczy 250 członków. Stało się już tradycją, że każda ciekawsza inicjatywa jest przez nich natychmiast podejmowana i przekształcana w czyn.

Najwięcej członków ZSMP skupionych jest w kole, istniejącym w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Ciechanowcu. Ich zasługa jest urządzenie wielu imprez kulturalnych i rekreacyjnych. Młodzież włącza się w realizację czynów społecznych na rzecz miasta i gminy.

Pracę tutejszego koła ZSMP wysoko ocenia Zarząd Wojewódzki organizacji młodzieżowej w Łomży, wspomagając każdą inicjatywę młodych z Ciechanowca. Przykładem jest chociażby ostatnie „Święto Młodości — Ciechanowiec 77". (mip)

Więcej „taxi"

W GRAJEWIE liczba taksówek większyła się już do dwudziestu pięciu. Obok samochodów marki „Wołga" najwięcej kursuje „Fiatów 125 p". Główny postój zlokalizowany jest przy dworcu PKP i PKS na ul Kolejowej.

Ponadto prowadzą w Grajewie usługi transportowe dwa samochody towarowe prywatnych właścicieli. (mar)

Nie nadążają szklić!

Przystanki autobusów komunikacji miejskiej w **Ełku** zaopatrzone są w wiaty skonstruowane z metalu, więc — niestety — oszklenia ich nie da się zastąpić drewnianą okiennicą. A byłby to chyba jedyny sposób ich zabezpieczenia.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej po prostu nie nadąża ze szkleniem ciągle od nowa rozbijanych okienek Wygląda to bardzo nieporządnie i źle świadczy o mieszkańcach miasta. A może by milicja zainteresowała się osobnikami, którym rozbijanie szkła sprawia taką przyjemność?

(brw)

Przedsiębiorstwa małe lecz niezbędne

ŁOMŻY od ponad roku prowadzi działalność Delegatura Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. O dotychczasowych wynikach działania i dalszych zadaniach tej instytucji rozmawiamy z jej kierownikiem, RYSZARDEM OLSZEWSKIM.

— Na początek bieżącego roku łomżyńska delegatura skupiała łącznie 287 prywatnych placówek handlowych, gastronomicznych i usług transportowych. W ciągu minionych sześciu miesięcy br., m. in. dzięki przychylnemu stosunkowi władz terenowych, liczba prywatnych przedsiębiorstw wzrosła o prawie 60, w tym o 48 transportowych.

Obecnie w woj. łomżyńskim prowadzi działalność gospodarczą 46 prywatnych placówek sprzedających artykuły przemysłowe, 38 sklepów rolno-spożywczych, siedem placówek gastronomicznych, 231 taksówek osobowych i 20 bagażowych. Najwięcej, bo 115 prywatnych placówek znajduje się w samej Łomży. W Zambrowie jest ich 72, w Grajewie — 38, Kolnie — 26, w Wysokiem Mazowieckiem — 25, w Ciechanowcu — 18 i w Szczuczynie — 13. Ponadto w miastach i gminach: Stawiski, Jedwabne, Goniądz, Nowogród, Wasosz Czyżew, Rakowo Nowe, Andrzejewo, Szepietowo, Sokoły i Śniadowo istnieje od jednej do dziewięciu prywatnych placówek. W pozostałych gminach nie powstały dotychczas żadne placówki prywatnego handlu i usług.

Delegatura w minionym okresie w ramach pracy wychowawczo-szkoleniowej m. in. przeprowadziła zebrania swoich członków w Grajewie, Łomży, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie, omawiając zadania i program działania, a także obowiązujące przepisy z myślą o jak najlepszej obsłudze klientów. Przeprowadzono również szkolenie taksówkarzy i przeglądy techniczne ich pojazdów przy współudziale przedstawicieli wydziałów komunikacji oraz funkcjonariuszy MO. Kontrolami objęto także prywatne placówki handlowe i gastronomiczne. W pierwszym półroczu br. przydzielono w województwie dziesięć nowych samochodów Fiat 125 dla taksówkarzy. Tyle samo otrzymają oni w drugiej połowie br.

Łomżyńska delegatura dokłada starań, by jej podopieczni — placówki prywatnego handlu, gastronomii i usług — jak najlepiej służyli potrzebom ludności. Są jednak znaczne trudności, szczególnie z zaopatrzeniem sklepów i gastronomii w towary i techniczne wyposażenie pomieszczeń. Starania m. in. o przywrócenie możliwości uzyskiwania zezwoleń na zaopatrywanie się prywatnych sklepów spożywczo-rolnych w sąsiednich rejonach bogatych w warzywa, owoce i kwiaty — powinny być pozytywnie załatwione przez władze wojewódzkie. Wpłynie to na lepsze zaopatrzenie rynku. (mar)

ŻUKOSA

Kartki roznoszone przez „umyślnego" do każdego z mieszkań przy ul. Wojska Polskiego były sympatyczne i mobilizujące: „Dziękuję za wzięcie udziału w pracach porządkowych przy zagospodarowywaniu terenu miasteczka ruchu drogowego i boisk sportowych w dniu 27 i 29 czerwca br.

Jednocześnie uprzejmie proszę o dalszą pomoc przy w/w pracach. Najbliższy czyn społeczny odbędzie się 5 lipca o godz. 16 — liczymy na Państwa udział w tych pracach". — Wiceprezydent Miasta Łomży.

Nic też dziwnego, że w wyznaczonym dniu po przyjściu z pracy, ludzie z werwą przebierali się w robocze ubrania i wyruszali do społecznej roboty. Wiadomo przecież, że w czasie tych 2—3 godzin tak bardzo człowiek się nie u-

Można i tak...

robi, a satysfakcję, że przyczynił się do czegoś pożytecznego, będzie miał.

Zebrało się kilkunastu chłopa z miasteczka, łopaty, grabie do rąk wzięli i czekają na samochód, by zebrane już w sterty kamienie, piach i inne śmieci załadować. Przepalili, pogadali, wreszcie jest i samochód. Z przyczepą, jak należy! A, że płachtą brezentową była pokryta, z ochotą zabrali się do jej zdejmowania. Niepotrzebnie, bo gdy ją odrzucili, miny im zrzedły. Przyczepa była wypełniona po brzegi. Kierowca (z łomżyńskiego oddziału WPGKiM?) tylko głową na ten widok pokiwał: — Wszystko sprawdzałim. I paliwo, i wodę, i hamulce, a tam zapomnielim zajrzeć!

Odjechał kierowca, rozeszli się do domu ludzie. Jak zareagują na następne pismo wiceprezydenta...?

M. NOM

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Rewolwer Python 357", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Złoto dla zuchwałych", prod. jugosł.-ameryk., panor., kol. (b. o.), godz. 10 i 12.45; „Przepustka dla marynarza", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Pojedynek potworów", prod. jap., panor., kol. (od lat 6), dod. — „Pożar", godz. 15.30; „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„Studio" — 2 cykle: „Robert Redford na ekranie" — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat), godz. 16 i 19.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Pożegnanie z filmem" — „W kręgu zła", prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Mój kochany mąż i ja", prod. NRD.

Sokółka — „Vincent, Francois, Paul i inni", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Grajewo — „Pożegnanie z filmem" — „Czas bez wojny", prod. jugosł. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Dialog", prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Suwałki „Merkury" — „Przepowiednia", prod. meksyk. (od lat 18).

Augustów — „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15); Film studyjny — „Wyspa srebrnych czapli" prod. CSRS—NRD (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ełk „Orzeł" — „Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Ciepło twoich rąk", prod. radz.

Giżycko — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15); „Piraci na Pacyfiku", prod. rum.

Mikołajki — „Doktor Francois Gailland", prod. franc. (od lat 15).

Olecko — „Sprawdzam siebie", prod. węg. (od lat 12).

Orzysz — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Ruciane Nida — „Sam na sam", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Godziny grozy", prod. ang. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Ogólnopolska pokonkursowa wystawa fotograficzna pt. „Tradycja i nowoczesność polskiej wsi" — czynna codziennie w godz. 9—21.

WYSTAWY W ŁOMŻY ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — Kawiarnia Hotelu „Polonez".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop" — odc. 2; 10.00 Lato z radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Od solisty do orkiestry; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Gwiazdy hiszpańskiej estrady; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 „Scena i film" — aud. T. Dębskiego; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra zespół SBB; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital K. Prońko; 23.15 Muzyka baletowa i sceniczna kompozytorów polskich.

PROGRAM II
219.6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Koszalina; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język rosyjski; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Dixieland w Europie (UKF); 7.00 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.10 Miniatury instrumentalne; 7.50 M. Glinka: „Jota Aragonesa" — uwertura hiszpańska nr 1; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych. 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Pokój wśród wojny" — fragm. opow. M. de Unamuno; 10.20 Wariacje na temat Beethovena; 10.40 „O rodzinie Dudzików" — aud. W. Zalewskiej; 11.00 „Wakacje melomana" — M. de Falla; 11.45 Melodie lubelskie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Kurz spod kopyt" — opow. S. Erdone; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Muzyczny upominek — Hiszpania w Dniu Święta Narodowego; 13.35 Ze wsi i o wsi — „Osadnicy" — aud. J. Żesławskiego; 13.50 Koncert z nagrań chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Koncert muzyki polskiej; 15.30 Radioferie; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Koncert amatorskich zespołów chóralnych; 17.30 Audycja literacka; 18.00 P. A. Soler: III kwintet G-dur; 18.30 Echo dnia; 18.40 Zapraszamy do myślenia — aud. J. Kowalskiego; 19.00 Z nagrań zespołu „Ars Musicale" z Barcelony; 19.30 Utwory G. Bacewicz; 20.00 Len — roślina opłacalna; 20.20 Maurice Ravel: „Godzina hiszpańska"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Rodzinny tor przeszkód; 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym" — mag. w oprac. I. Heppen; 23.00 A. Vivaldi: Koncert gitarowy C-dur; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.00 Ekspresem przez świat; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dziennik panny służącej" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Ekspresem przez świat; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Skrzypce — instrument muzyczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza" odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.00 Ekspresem przez świat; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady po polsku; 19.00 „Sława i chwała" odc. pow.; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Na skalnym Podhalu" odc. pow.; 20.00 „Kraina bajki" — gra kwartet; 20.10 Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnych w Międzyzdrojach; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Preludia Debissy'ego; 22.00 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda 7 wieczorów; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Dobranoc — śpiewa F. Hardy.

PROGRAM IV
70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Tajemnice Puszczy Białowieskiej; 6.15 Różne rytmy, różne nastroje; 6.45 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.00, 7.10, C.d. poranka; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z pr. I; 11.55 „Fidely" gra A. Makowicz; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Szkoła mistrzów; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.45 Bach: Kantata; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 Wspomnienia o profesorze J. Krzyżanowskim; 15.15 Kronika kulturalna; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół — Rumunia; 16.50 „O sprawach drażliwych" kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Polskie pieśni ludowe; 17.15 Siedem dni w sporcie — aud. L. Tarasiewicza; 17.30 „Mistrzowie akordeonu w Białymstoku" — rep. J. Przyłuckiego; 17.55 Wiadomości; 18.20 Warszawski Merkury; 18.25 Język hiszpański; 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych; 19.00 Zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty o których się mówi (stereo); 20.05 Odtworzenie koncertu symfonicznego który odbył się 11.03.77 r.; 22.15 Prądy i poglądy; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

TELEWIZJA
PROGRAM I

14.20 Program dnia.
14.25 Wakacyjne Kino Młodych — Cykl — Nasze Sprawy; „Jezioro osobliwości" film fab. prod. polsk. (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 „Ten trzeci" film dok.
17.00 Teleferie (kolor).
18.00 Rady, informacje, opinie.
18.15 „Janosik" odc. 13 (ostatni) „Zdrada" film ser. prod. polsk.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Teatr Telewizji: „Przed burzą" odc. 3 (kolor).
21.30 Gdy zaczynaliśmy — program publicystyki kulturalnej — „Zabytki" (kolor).
22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

Studio Bis
16.30 Omówienie programu.
16.35 Studio Sport.
16.45 Tenis bez kortu.
17.00 Muzyka i dobre obyczaje.
17.10 Studio Sport.
17.20 Piosenki A. Rosiewicza.
17.40 Studio Sport.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Studio Bis — omówienie programu.
20.35 Muzyka i dobre obyczaje.
20.45 Turniej Asów — podsumowanie spotkań tenisowych.
21.00 Przeboje Studia 2.
21.20 Muzyka i dobre obyczaje.
21.30 Novi Singers.
21.50 24 godziny (kolor).
22.00 Smokie.
22.10 Muzyka i dobre obyczaje.
22.20 Jeszcze raz Opole — koncert finałowy.
23.30 Wakacje z językiem angielskim odc. 5.

PR i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.VII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały chirurgia, laryngologia, okulistyka położniczy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 23-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczne o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor daktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporter nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. dawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego meratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego no-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscu indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-

Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawnicze 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumerata pocztowe i doręczyciele w terminach:
wych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", Zakłady pracy w miejscowych okres prenumeraty.
doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest